ŁOWIEC



KALENDARZ ŁOWIECKO RYBACKI I LEŚNICZY

NA ROK

1889.

„ŁOWCA“

KALENDARZ MYŚLIWSKI

RYBACKI I LEŚNY

NA ROK

1889.

LWÓW.

NAKŁADEM GALICYJSKIEGO TOW. ŁOWIECKIEGO.

(Cena: 1 złr. — 2 marki — 1 rubel sr.)

Drukiem Pillera i Spółki we Lwowie.

Spis rzeczy.

Dział literacki:

Dział informacyjny:

KALENDARZ POWSZECHNY.

Rok 1889 jest rokiem zwyczajnym, ma dni 365.

Okresy roczne.

Według kalendarza nowego.		Według kalendarza starego.	
Złota liczba	9	Złota liczba	9
Epakta	XXVIII	Epakta	IX
Okrąg słońca (Cykl. sol)	22	Okrąg słońca (Cykl. sol)	22
Litera niedzielna	F	Litera niedzielna	A

Uroczystości świętych patronów krajowych.

W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W Król. Gal. i Lodom.: św. Michała 29. Września.
W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Marca.

Święta ruchome.

Według kalendarza rzymskiego:

Popielec . . . . 6. Marca
Wielkanoc . . . . 21. Kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie . . . . 30. Maja
Zielone Święta . . . . 9. Czerwca
Niedziela św. Trójcy . . . . 16. "
Boże Ciało . . . . 20. "
Pierwsza Niedziela Adwentu . . . . . 1. Grudnia

Według kalendarza grecko-kat.:

Nedila miasopustna . . . . 5. Fewruarja
Nedila syropustna . . . . 12. "
Woskresenie Chrysta . . . . 9. Apriłija
Woznesenie Hospoda . . . . 18. Maja
Soszestwie św. Ducha . . . . 28. "

Zaćmienia słońca i księżyca w r. 1889.

W roku 1889 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko obydwa zaćmienia księżyca w naszych okolicach widzialne będą.

Pierwsze zaćmienie słońca dnia 1. Stycznia, zaczyna się o godz. 8. min. 37 wieczór, a kończy się o godz. 1. min. 3 po północy. — Widzialnem będzie w Ameryce północnej, z wyjątkiem miejscowości najdalej na północy położonych i w północno-wschodniej części Oceanu spokojnego.

Drugie zaćmienie księżyca dnia 17. Stycznia, zaczyna się o godz. 5. min. 32 rano, a kończy się o godz. 8. min. 34 przed południem. — Widzialnem będzie w zachodniej Europie, w Afryce i Ameryce.

Trzecie zaćmienie słońca dnia 28. Czerwca, zaczyna się o godz. 7. min. 39 rano, a kończy się o godz. 1. min. 27 po południu. — Widzialnem będzie w południowej połowie Afryki, w południowej Arabii, w Indjach przedgangesowych, na wyspach Sumatrze i Jawie, w południowej części wyspy Borneo, jako też na Oceanie indyjskim i południowo-wschodniej części Oceanu wielkiego.

Czwarte zaćmienie księżyca dnia 12. Lipca, zaczyna się o godz. 9. min. 16 wieczór, a kończy się o godz. 11. min. 38 w nocy. — Widzialnem będzie w Australii, Afryce, w południowej części Azyi i w Europie, z wyjątkiem wyżyn północnych.

Piąte zaćmienie słońca dnia 22. Grudnia, zaczyna się o godz. 11. min. 50 rano, a kończy się o godz. 5. min. 5 po południu. — Widzialnem będzie w północnej połowie Ameryki południowej, w Afryce, Arabii i na Oceanie atlantyckim.

Wykaz różnic między południkami.

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:

w Amsterdamie	10 g. 44 m.	w Peszcie	11 g. 40 m.
„ Berlinie	12 „ 18 „	„ Petersburgu	12 „ 25 „
„ Bukareszcie	12 „ 8 „	„ Poznaniu	11 „ 32 „
„ Konstantynop.	12 „ 20 „	„ Pradze	11 „ 22 „
„ Krakowie	11 „ 44 „	„ Przemyślu	11 „ 55
„ Londynie	10 „ 24 „	„ Warszawie	11 „ 48
„ Madrycie	10 „ 9 „	„ Wiedniu	11 „ 30 „
„ Paryżu	10 „ 33 „	„ Wenecyi	11 „ 13 „

Kalendarz od roku 1801 do 1899

dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. • Lata zwyczajne.											Tabela miesięcy: Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Paźdz.	Listop.	Grudz.
01	07	18	29	35	46	57	63	74	85	91	4	7	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	5	1	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	6	2	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	2	5	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	7	3	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
10	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	1	4	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6

Lata przestępne						Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Paźdz.	Listop.	Grudz.
	18	04	32	60	88	7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
	18	08	36	64	92	5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
	18	12	40	68	96	3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
	18	16	44	72	—	1	4	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
	18	20	48	76	—	6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
	18	24	52	80	—	4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
	18	28	56	84	—	2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1

Tabela dni w tygodniu

	1	2	3	4	5	6	7
1	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
2	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
3	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
4	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
5	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
6	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
7	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
8	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
9	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
10	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
11	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
12	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
13	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
14	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
15	Pon	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt	Sob.	Nie.
16	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
17	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob	Nie.	Pon.	Wt.
18	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
19	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon	Wt.	Sr.	Czw.
20	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
21	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
22	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
23	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
24	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
25	Czw.	Piąt.	Sob	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
26	Piąt	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.
27	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.
28	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.
29	Pon.	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.
30	Wt.	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.
31	Sr.	Czw.	Piąt.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.

Instrukcya

do posługiwania się tym kalendarzem.

W którym dniu przypadał 24. Sierp. w r. 1828?

W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień l. 5, zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24. Sierpnia w Niedzielę.

Na który dzień w r. 1899 przypadnie 10. Lutego?

W tymże samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubrycce pod l. 3. w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego.

1889 **STYCZEŃ** ma dni 31.

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1	W.	**Nowy Rok**	20	**Dek. 1888.**
2	Ś.	Makarego	21	Julyanny M.
3	C.	Daniela i G.	22	Anastazyi M.
4	P.	Tytusa B.	23	10 Mucz. w K.
5	S.	Telesfora M.	24	Jewhenyi †
6	N.	**F. Trzech Kr.**	25	**N. Rożd. Chr.**
7	P.	Walentego B.	26	**Sob. Pr. Boh.**
8	W.	Seweryna	27	**Stefana M.**
9	Ś.	Marcyanny	28	2000 Mucz.
10	C.	Pawła Pust.	29	ŚŚ. Mład.
11	P.	Higiniusza	30	Anysyi
12	S.	Arkady i H.	31	Mełanyi
13	N.	**F. I p. 3 Kr.**	1	**Hen. 1889.**
14	P.	Feliksa z Nol.	2	Sylwestra
15	W.	Maura Op.	3	Małachia
16	Ś.	Marcelego	4	Sobor 70 Ap.
17	C.	Antoniego	5	Fteopemta
18	P.	Pryski P.	6	**Bohojawl. H.**
19	S.	Ferdynanda	7	Sobor ś. J.
20	N.	**F. 2 p. 3 Kr.**	8	**N. I po Boh.**
21	P.	Agnieszki	9	Połyjewkła
22	W.	Wincentego	10	Hryhorja
23	Ś.	Zaślub. NPM	11	Fteodozya
24	C.	Tymot.	12	Tatyanny M.
25	P.	Nawróc. ś. P.	13	Jermyła
26	S.	Pauliny i P.	14	ŚŚ. Otec w S.
27	N.	**F. 3 p. 3 Kr.**	15	**N. 2 po Boh.**
28	P.	Karola W.	16	Petra Wer.
29	W.	Franciszka	17	Antonya W.
30	Ś.	Martyna P.	18	Aftanazya
31	C.	Piotra N.	19	Makarya Pr.

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min. 58
15. o godz. 7 min. 52

Zachód
1. o godz. 4 min. 10
15. o godz. 4 min. 27

Nów d. 1. o g. 10. m. 41 wieczór.

Pierwsza kw. d. 9. o g. 2. m. 14 rano.

Pełnia d. 17. o g. 7. m. 10 rano.

Ostatnia kw. d. 24. o g. 5. m. 30 wiecz.

Nów d. 31. o g. 10. m. 43 rano.

Kalendarz żydowski.

3. Stycznia 1. Schebat 5649.

STYCZEŃ

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 LUTY ma dni 28.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 P.	Ignacego B.	20	Eufymija
2 S.	**NMP. Gromn.**	21	Maksyma
3 N.	**F. 4 po 3 Kr.**	22	**N. 3 po Boh.**
4 P.	Weroniki P.	23	Kłymenta
5 W.	Agaty P. M.	24	Xenyi Prep.
6 Ś.	Doroty P.	25	Hryhoria
7 C.	Romualda	26	Ksenofonta
8 P.	Jana z Malty	27	Joana Chr.
9 S.	Apolonii P.	28	Jefrema
10 N.	**F. 5 po 3 Kr.**	29	**N. o Myt. i F.**
11 P.	Łucjusza	30	**Trech Świat.**
12 W.	Eulalji P. M.	31	Kyra i Joan.
13 Ś.	Katarzyny	1	**Fewrał.** Tryf
14 C.	Walentego	2	**Strit. Hosp.**
15 P.	Faustyna	3	Symeona i A.
16 S.	Juljanny P.	4	Izydora P.
17 N.	**F. Starozap.**	5	**N. o Obl. syni**
18 P.	Flawjusza	6	Wukoła
19 W.	Konrada P.	7	Parftenya
20 Ś.	Nicefora	8	Fteodora
21 C.	Eleonory P.	9	Nykyfora M.
22 P.	Piotra K.	10	Charłampija
23 S.	Romany	11	Własyja M.
24 N.	**F. Mięsopust.**	12	**N. Miasop.**
25 P.	Wiktoryna	13	Martyniana
26 W.	Aleksandra	14	Awxentyja
27 Ś.	Leandra	15	Onysyma J.
28 C.	Romana Op.	16	Pamfyła M.

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min. 37
15. o godz. 7 min. 15

Zachód
1. o godz. 4 min. 52
15. o godz. 5 min. 15

☽

Pierwsza kw. d. 7. o g. 10. m. 31 wiecz.

●

Pełnia d. 15. o g. 11. m. [illegible]0 wieczór.

☾

Ostatnia kw. d. 23. o g. 1. m. 28 rano.

Kalendarz żydowski.

2. Lutego 1. Adar.
15. „ 15. „ Purim mały.

LUTY

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **MARZEC** ma dni 31.

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko.-kat.	
1	P.	Albina B	17	Fteodora T.
2	S.	Symplicjusza	18	Lwa Papy r.
3	N.	**F. Zapust.**	19	**N. Syrop.**
4	P.	Kazimierza	20	Łeona Jep.
5	W.	Fryderyka	21	Tymoftcja
6	Ś.	*Popielec.* †	22	S. S. Mucz.
7	C.	Tomasza z A.	23	Połykarpa
8	P.	Jana Bożego	24	Obr. hł. św. J.
9	S.	Cyr. i Met.	25	Tarasyja
10	N.	**F. I Wstęp.**	26	**N. Post.**
11	P.	Anieli F.	27	Prokopia
12	W.	Grzegorza W.	28	Wasyłya J.
13	Ś.	Such. Róz. †	1	**Mart.** Eudokii
14	C.	Matyldy	2	Fteodata
15	P.	Longina †	3	Eutropia
16	S.	Lubina †	4	Harasyma
17	N.	**F. 2 Sucha**	5	**F. 2 Post.**
18	P.	Edwarda	6	S. S. 42 Mucz.
19	W.	Józefa Obl.	7	Wasyłya M.
20	Ś.	Eufemii P. M.	8	Fteofyłakta
21	C.	Benedykta	9	Ś. Ś. 40 Mucz.
22	P.	Oktawiana	10	Kondrata M
23	S.	Wiktora M.	11	Sofronya Pr.
24	N.	**F. 3 Głucha**	12	**N. 3 Post.**
25	P.	**Zwiast. NMP.**	13	Nykyfora
26	W.	Emanuela	14	Wenedykta
27	Ś.	Ruprechta	15	Ahapia M.
28	C.	Sykstusa P.	16	Sawryna
29	P.	Eustachego	17	Alexia
30	S.	Kwiryna M.	18	Kyryła
31	N.	**F. Środop.**	19	**N. 4 Post.**

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 51
15. o godz. 6 min. 22

Zachód
1. o godz. 5 min. 36
15. o godz. 5 min. 58

Nów d. 1. o g. 11. m. 34 wieczór.

Pierwsza kw. d. 9. o g. 7. m. 33 wiecz.

Pełnia d. 17. o g. 1. m. 21 wieczór.

Ostatnia kw. d. 24. o g 8. m. 28 rano.

Pełnia d. 31. o g. 1. m. 10 wieczór.

Kalendarz żydowski.

4. Marca 1. W'Adar.
14. „ 11. „ Post Estery.
17. „ 14. „ Purim, czyli Haman.
18. „ 15. „ Szuszan Purim.

MARZEC

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **KWIECIEŃ** ma dni 30.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 P.	Hugona B.	20 Prep. otec.	Wsch. słońca
2 W.	Franciszka	21 Jakowa	1. o godz. 5
3 Ś.	Ryszarda B.	22 Wasyłyja	min. 46
4 C.	Izydora B.	23 Nykona	15. o godz. 5
5 P.	Wincentego	24 Zacharya	min. 20
6 S.	Celestyna P.	25 **Blachow. B.**	Zachód
7 N.	**F. 5 Czarna**	26 **N. 5 Post.**	1. o godz. 6
8 P.	Dyoniz.	27 Matrony	min. 23
9 W.	Maryi E.	28 Hyłariona	15. o godz. 6
10 Ś	Ezechiela Pr.	29 Marka	min. 42
11 C.	Leona I. Pap.	30 Joanna List.	
12 P.	7 boleści MP.	31 Jpatya Jep.	☽
13 S.	Justyna M.	1 **Aprił.** Maryi	Pierwsza kw
14 N.	**F. 6 Kwiet.**	2 **N. 6 Post.**	d. 8. o g. 3. m. 20 wiecz.
15 P.	Anastaz.	3 Mykity Pr.	
16 W.	Lamberta M.	4 Josyfa Pr.	
17 Ś.	Rudolfa B.	5 Fteodata	Pełnia d. 15.
18 C.	Wieczerza P.	6 Czetw. weł.	o g. 11. m. 52
19 P.	Wielk. Piąt.	7 **Piatok weł.**	wieczór.
20 S.	Wielk. Sob.	8 Sobota weł.	
21 N.	**F. Wielkanoc**	9 **Woskr. Hosp.**	☾
22 P.	**Pon. Wielk.**	10 **Poned. Weł.**	Ostatnia kw.
23 W.	Wojciecha	11 **Wtor. Weł.**	d. 22. o g. 3.
24 Ś.	Jerzego M.	12 Wasyłya	m. 29 wiecz.
25 C.	Marka Ew.	13 Artemona	
26 P.	Kleta i Mar.	14 Martyna P.	
27 S.	Peregryny	15 Arystarcha	Nów d. 30. o
28 N.	**F. 1 Przewod.**	16 **N. Antyp.**	g. 3. m. 38
29 P.	Piotra M.	17 Symeona M.	rano.
30 W.	Katarzyny	18 Joana Pr.	

Kalendarz żydowski.

2. Kwietnia 1. Nisan.
16. „ 15. „ **Początek Wielkanocy.**
17. „ 16. „ **Drugie św. Wielkanocy.**
22. „ 21. „ **Siódme św. Wielkanocy.**
23. „ 22. „ **Koniec Wielkanocy.**

KWIECIEŃ

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	
						Za Stróż adresowano 17/4 z Srochu, lisów Kiclińskiej szklanki futrzany

1889 **MAJ** ma dni 31.

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko-kat.		
1	Ś.	Filipa i Jak.	19	Joana Prep.	Wsch. słońca
2	C.	Zygmunta	20	Fteodora P.	1. o godz. 4
3	P.	Znal. św. †	21	Januaria	min. 49
4	S.	Florjana M.	22	Fteodora	15. o godz. 4 min. 28
5	N.	**F. 2 po Wielk.**	23	**N. Myron.**	Zachód
6	P.	Jana w Ol.	24	Sawwy M.	
7	W.	Domiceli P.	25	Marka Ew.	1. o godz. 7
8	Ś.	Stanisława	26	Wasyłyja	min. 6
9	C.	Grzegorza	27	Symeona	15. o godz. 7
10	P.	Izydora Or.	28	Jasona A.	min. 27
11	S.	Beatryksy P.	29	Dewiat M.	
12	N.	**F. 3 po Wielk.**	30	**N. Rozsłab.**	☽
13	P.	Serwacego	1	**Maij.** Jeremyi	Pierwsza kw.
14	W.	Bonifacego	2	Aftanazya	d. 8. o g. 8.
15	Ś.	Zofii	3	Tymoftea M.	m. 16 rano.
16	C.	Jana Nepom.	4	Pełahyi M.	
17	P.	Paschalisa	5	Iryny M.	
18	S.	Feliksa Sp.	6	Jowa Praw.	Pełnia d. 15.
19	N.	**F. 4 po Wielk.**	7	**N. Samaryt.**	o g. 8. m. 15
20	P.	Bernarda S.	8	Joanna Boh.	rano.
21	W.	Heleny	9	Isaji Pr.	☾
22	Ś.	Julji P. M.	10	Symeona	
23	C.	Dezyderjusza	11	Mokija M.	Ostatnia kw.
24	P.	Joanny wd.	12	Jepyfanya	d. 21. o g. 11.
25	S.	Urbana P.	13	Hłyheryi	min. 26 w.
26	N.	**F. 5 po Wielk.**	14	**N. Śliporod.**	
27	P.	Jana } D. krzyż.	15	Pachomyja	
28	W.	Wilhel. } D. krzyż.	16	Fteodora	Nów d. 29. o
29	Ś.	Maks. } D. krzyż.	17	Andronika	g. 6. m. 53
30	C.	**Wniebow. P.**	18	**Woznes. H.**	wieczór.
31	P.	Petroneli P.	19	Patrykia	

Kalendarz żydowski.

2. Maja 1. Jjar.
19. „ 18. „ Szkolne święto (Lag B'omor).
31. „ 1. Siwan.

MAJ

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **CZERWIEC** ma dni 30.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 S.	Nikodema	20 Ftałateja H.	Wsch. słońca
2 N.	**F. 6 po Wielk.**	21 **N. S. S. Ot.**	1. o godz. 4 min. 11
3 P.	Klotyldy	22 Wasyłyja	15. o godz. 4 min. 5
4 W.	Kwiryna	23 Mychaiła Pr.	
5 Ś.	Bonifacego	24 Symeona	Zachód
6 C.	Norberta	25 Obr. hł. ś. J.	1. o godz. 7 min. 45
7 P.	Roberta B.	26 Karpa Ap.	15. o godz. 7 min. 56
8 S.	Medarda †	27 Sub. zadusz.	
9 N.	**F. Zielone Św.**	28 **Sosz. św. D.**	
10 P.	**Pon. Ziel. Św.**	29 **Pon. S. św. D.**	
11 W.	Barnaby Ap.	30 Isaakyja	
12 Ś.	Such. Onuf. †	31 Jeremia	☽
13 C.	Antoniego	1 **Junyi.** Just.	Pierwsza kw. d. 6. o g. 9. m. 35 wiecz.
14 P.	Bazylego †	2 Nykyfora	
15 S.	Wit. i Mod. †	3 Łukyłyana	
16 N.	**F. I po Św.**	4 **N. I W. S. S.**	
17 P.	Adolfa B.	5 Dorofteja J.	Pełnia d. 13. o g. 3. m. 31. rano.
18 W.	Marka i Mar.	6 Wysaryona	
19 Ś.	Gerwaz. i Pr.	7 Fteodora	
20 C.	**Boże Ciało**	8 Fteodora Str.	
21 P.	Alojzego	9 Kyryła Arch.	
22 S.	Paulina B.	10 Tymofteja J.	☾
23 N.	**F. 2 po Św.**	11 **N. 2 Til. Chr.**	Ostatnia kw. d. 20. o g. 9. m. 8 rano.
24 P.	Jana Chrz.	12 Onufrya	
25 W.	Prospera B.	13 Akiłyna H.	
26 Ś.	Jana i Pawła	14 Etyseja Pr.	
27 C.	Władysława	15 Amosa Pr.	Nów d. 28. o g. 10. m. 27 rano.
28 P.	Leona †	16 Tychona	
29 S.	**Piotra i Paw.**	17 Manuyła M.	
30 N.	**F. 3 po Św.**	18 **N. 3 po Sosz.**	

Kalendarz żydowski.

5. Czerwca	6. Siwan	**Zielone święta.**
6. „	7. „	**Drugi dzień Ziel. św.**
30. „	1. Tamuz.	

CZERWIEC

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **LIPIEC** ma dni 31.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 P.	Teobalda Op.	19	Judy
2 W.	Nawiedz. MP.	20	Meftodya
3 Ś.	Heliodora	21	Jułyana M.
4 C.	Józefa Kalas.	22	Jewsewya J.
5 P.	Filomeny P.	23	Ahrypiny
6 S.	Izajasza	24	**Rożd. ś. Joan.**
7 N.	**F. 4 po Św.**	25	**N. 4 po Sosz.**
8 P.	Elżbiety Kr.	26	Dawyda Ftes.
9 W.	Cyryla	27	Sampsona
10 Ś.	Amalii P.	28	Kyra i J. †
11 C.	Pelagii P.	29	**Petra i Pawła**
12 P.	Henryka	30	Sobor 12 Ap.
13 S.	Małgorzaty	1	**Jułyi.** K. i D.
14 N.	**F. 5 po Św.**	2	**N. 5 po Sosz.**
15 P.	Rozesł. Ap.	3	Jakynfta M.
16 W.	NMP. Szkap.	4	Andreja
17 Ś.	Aleksego W.	5	Aftanasia
18 C.	Szymona	6	Syzona Weł.
19 P.	Wincen.	7	Ftomy Prep
20 S.	Czesł. i Kas.	8	Prokopija
21 N.	**F. 6 po Św.**	9	**N. 6 po Sosz.**
22 P.	Maryi Magd.	10	S. S. 45 Mucz.
23 W.	Apolinarego	11	Jewfymyi
24 Ś.	Krystyny P.	12	Prokta M.
25 C.	Jakóba Ap.	13	Sobor ś. H.
26 P.	Anny	14	Akyty A.
27 S.	Natalji	15	Kyryka
28 N.	**F. 7 po Św.**	16	**N. 7 po Sosz.**
29 P.	Maryi P.	17	Maryny M.
30 W.	Abdona i S.	18	Jemyłyana
31 Ś.	Ignacego	19	Makryny Pr.

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 10
15. o godz. 4 min. 21

Zachód
1. o godz. 7 min. 56
15. o godz. 7 min. 47

☽
Pierwsza kw. d. 6. o g. 7. m. 32 rano.

○
Pełnia d. 12. o g. 10. m. 35 wieczór.

☾
Ostatnia kw. d. 19. o g. 9. m. 18 wiecz.

●
Nów d. 28. o g. 1. m. 34 rano.

Kalendarz żydowski.

16. Lipca 17. Tamuz, Post. Zdobycie świątyni.
29. „ 1. Abh.

LIPIEC

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **SIERPIEŃ** ma dni 31.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 C.	Piotra w ok.	20	Iłyi Pror.
2 P.	NPM. Aniel.	21	Symeona Pr.
3 S.	Znal. ś. Szcz.	22	Maryi Mahd.
4 N.	**F. 8 po Św.**	23	**N. 8 po Sosz.**
5 P.	NMP. Śnież.	24	Chrystyny
6 W.	Przem. Pań.	25	Uspen. ś. An.
7 Ś.	Kajetana	26	Jermołaja M.
8 C.	Cyryaka	27	Pantałejm.
9 P.	Romana	28	Prohora
10 S.	Wawrzyńca	29	Kałynyka
11 N.	**F. 9 po Św.**	30	**N. 9 po Sosz.**
12 P.	Klary P.	31	Jewdokima
13 W.	Hipolita M.	1	**Awhust.** Pr. †
14 Ś.	Euzebiusza †	2	Stefana M.
15 C.	**Wniebow. NM**	3	Izaakija
16 P.	Rocha Wyz.	4	Sedmy Otr.
17 S.	Anastazego	5	Jewsyhnia
18 N.	**F. 10 po Św.**	6	**N. 10 po Sosz**
19 P.	Benigny P.	7	Dometya
20 W.	Stefana Kr.	8	Jemyłyana
21 Ś.	Joanny	9	Mafteja Ap.
22 C.	Filiberta Op.	10	Ławrentya
23 P.	Filipa B.	11	Jewpła
24 S.	Bartłomieja	12	Fotya
25 N.	**F. 11. po Św.**	13	**N. 11 po Sosz.**
26 P.	Zefiryny	14	Mychea Pr.
27 W.	Przen. ś. Kaź.	15	**Uspen. Bohor.**
28 Ś.	Augustyna	16	Dyodyma M.
29 C.	Ścięcie ś. Jan.	17	Myrona M.
30 P.	Róży z Limy	18	Flora i Ławra
31 S.	Rajmunda	19	Andreja M.

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 41
15. o godz. 5 min. 1

Zachód
1. o godz. 7 min. 29
15. o godz. 7 min. 4

☽ Pierwsza kw. d. 4. o g. 3. m. 0 wieczór.

Pełnia d. 11. o g. 6. m. 16 rano.

☾ Ostatnia kw. d. 18. o g. 10. m. 25 wiecz.

Nów d. 26. o g. 3. m. 33 wieczór.

Kalendarz żydowski.

6. Sierpnia 9. Abh. Post. Spalenie świątyni.
28. „ 1. Elul.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	
	27. [illegible]					

1889 **WRZESIEŃ** ma dni 30.

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.		
1 N.	**F. 12 po Św.**	20	**N. 12 po Sosz.**	Wsch. słońca 1. o godz. 5 min. 23
2 P.	Justa B.	21	Ftadeja	
3 W.	Izabeli i Br.	22	Ahaftonika	
4 Ś.	Rozalji P.	23	Łuppa M.	15. o godz. 5 min. 44
5 C.	Wawrzyńca	24	Ewtychia M.	
6 P.	Zacharjasza	25	Warftomija	Zachód
7 S.	Reginy P.	26	Adryana M.	1. o godz. 6 min. 35
8 N.	**F. 13 po Św.**	27	**N. 13 po Sosz.**	
9 P.	Gorgon.	28	Mojseja	15. o godz. 6 min. 6
10 W.	Mikołaja z T.	29	Usik hł. J.	
11 Ś.	Jacka i Pr.	30	Aleksandra	
12 C.	Tobiasza	31	Poł. paj. P. B	☽
13 P.	Aureliusza	1	**Sept.** Sym.	Pierwsza kw. d. 2. o g. 9. min. 8 wiecz.
14 S.	Podw. św †	2	Mamanta M.	
15 N.	**F. 14 po Św.**	3	**N. 14 po Sosz.**	
16 P.	Ludmili	4	Wawyły	
17 W.	Francisz.	5	Zacharya	Pełnia d. 9. o g. 3. m. 26 wieczór.
18 Ś.	Such. Józ. †	6	Cz. św. Mych.	
19 C.	Januarjusza	7	Sozanta	
20 P.	Eustach. †	8	**Rożd. Bohor.**	
21 S.	Mateusza †	9	Joakima i A	☾
22 N.	**F. 15 po Św.**	10	**N. 15 po Sosz.**	Ostatnia kw. d. 17. o g. 6. m. 22 rano.
23 P.	Tekli P. M.	11	Fteodory M.	
24 W.	Gerarda B.	12	Awtomona	
25 Ś.	Kleofasa	13	Kornyła Sot.	
26 C.	Cypr. i Józ.	14	**Wozdw. ś. Kr.**	Nów d. 25. o g. 4. m. 15 rano.
27 P.	Kosm. i Dam.	15	Nykyty	
28 S.	Wacława Kr.	16	Josafata	
29 N.	**F. 16 po Św.**	17	**N. 16 po Sosz.**	
30 P.	Hieronima	18	Jewmynyja	

Kalendarz żydowski.

26. Września 1. Tiszri **Nowy Rok 5650.**
27. „ 2. „ **Drugie święto Nowego R.**
29. „ 4. „ Post Gedalija.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 PAŹDZIERNIK ma dni 31.

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1	W.	Remigjusza	19	Trofyma
2	Ś.	Anioł. Str.	20	Ewstachia M.
3	C.	Kandyda	21	Kodrata
4	P.	Franciszka	22	Foky M.
5	S.	Placyda M.	23	Zacz. ś. Joana
6	N.	**F. 17 po Św.**	24	**N. 17 po Sosz.**
7	P.	Justyny P.	25	Eufrozyny
8	W.	Brygidy	26	Joanna B.
9	Ś.	Dyonizego	27	Kałystrata
10	C.	Franciszka	28	Charytona
11	P.	Placydy	29	Kyriaka Pr.
12	S.	Maksym. B.	30	Hryhoria
13	N.	**F. 18 po Św.**	1	**Okt. N. 18 p. S.**
14	P.	Kaliksta P.	2	Kypryana
15	W.	Jadw. i Ter.	3	Dyonya
16	Ś.	Gawła Op.	4	Jeroftea Jep.
17	C.	Łucyny	5	Chartyny
18	P.	Łukasza Ew.	6	Ftomy Ap.
19	S.	Piotra z Al.	7	Serhya
20	N.	**F. 19 po Św.**	8	**N. 19 po Sosz.**
21	P.	Urszuli P.	9	Jakowa Ap.
22	W.	Korduli P.	10	Jewłampia
23	Ś.	Jana Kapistr.	11	Fyłypa Ap.
24	C.	Rafała	12	Prowa M.
25	P.	Kryspina	13	Karpa M.
26	S.	Ewarysta	14	Nazarya
27	N.	**F. 20 po Św.**	15	**N. 20 po Sosz.**
28	P.	Szym. i Judy	16	Łonhyna
29	W.	Narcyza B.	17	Osyi Pr.
30	Ś.	Klaudjusza	18	Łuka Ap.
31	C.	Wolfgan.	19	Joiła Pr.

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 5
15. o godz. 6 min. 25

Zachód
1. o godz. 5 min. 33
15. o godz. 5 min. 4

Pierwsza kw. d. 2. o g. 3. m. 6 rano.

Pełnia d. 9. o g. 2. m. 54 rano.

Ostatnia kw. d. 17. o g. 2. m. 11 rano.

Nów d. 24. o g. 3. m. 59 wieczór.

Pierwsza kw. d. 31. o g. 10. m. 4 rano.

Kalendarz żydowskl.

5. Paździer.	10. Tiszri	**Św. pojednania.**
10. „	15. „	**Pierwsze św. Kuczek.**
11. „	16. „	**Drugie św. Kuczek.**
16. „	21. „	Palmowe Święto.
17. „	22. „	**Zgrom. czyli Koniec Kuczek.**
18. „	23. „	**Radość z prawa.**
26. „	1. Marcheswan.	

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **LISTOPAD** ma dni 30.

Dnie	Św. rz.-kat.		grecko-kat.
1 P.	**Wszyst. Św.**	20	Artemija
2 S.	Dzień zadusz.	21	Iłaryona
3 N.	**F. 21 po Św.**	22	**N. 21 po Sosz**
4 P.	Karola Bor.	23	Jakowa
5 W.	Elżbiety P.	24	Arefty
6 S.	Leonarda	25	Mark. i Mart.
7 C.	Adolfa B.	26	Demetrya W.
8 P.	4 Koronat.	27	Nestora M.
9 S.	Teodora M.	28	Terentia M.
10 N.	**F. 22 po Św.**	29	**N 22 po Sosz**
11 P.	Marcina B.	30	Zenowia
12 W.	Marcina P.	31	Stachya
13 Ś.	Eugeniusza	1	**Nojem.** K. i D.
14 C.	Serapiona M.	2	Akindyna
15 P.	Leopolda	3	Akepsimy
16 S.	Otmara Op.	4	Joannyka
17 N.	**F. 23 po Św.**	5	**N. 23 po Sosz.**
18 P.	Ottona Op.	6	Pawła Ar.
19 W.	Elżbiety Kr.	7	Jerona M.
20 Ś.	Feliksa	8	Sobor św. M.
21 C.	Ofiarow. MP.	9	Onysifora M.
22 P.	Cecylji P.	10	Erasta A.
23 S	Klemensa	11	Myny M.
24 N.	**F. 24 po Św.**	12	**N. 24 po Sosz**
25 P.	Katarzyny	13	Joanna Złot.
26 W.	Konrada M.	14	Fyłypa Ap.
27 Ś.	Waleryana	15	Hurya
28 C.	Krescentego	16	Mafteja Ap.
29 P.	Saturnina	17	Hryhorja M.
30 S.	Andrzeja	18	Platona M.

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 52
15. o godz. 7 min. 15

Zachód
1. o godz. 4 min. 35
15. o godz. 4 min. 15

Pełnia d. 7. o g. 5. m. 38 wieczór.

Ostatnia kw. d. 15. o g. 10. m. 9 wiecz.

Nów d. 23. o o g. 3. m. 17 rano.

Pierwsza kw. d. 29. o g. 7. m. 2 wiecz.

Kalendarz żydowski.

24. Listopada 1. Kislew.

LISTOPAD

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

1889 **GRUDZIEŃ** ma dni 31.

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1	N.	**F. I Adw.**	19	**N. 25 po Sosz.**
2	P.	Bibiany	20	Hryhoria
3	W.	Francisz. Ks.	21	**Wowed. Boh.**
4	Ś.	Barbary P.	22	Fyłymona
5	C.	Sabby Op.	23	Amfyłochia
6	P.	Mikołaja B.	24	Jekateryny
7	S.	Ambr. †	25	Kłementa
8	N.	**F. 2 Adw.**	26	**N. 26 po Sosz.**
9	P.	Leokadyi	27	Jakowa
10	W.	NMP. Loret.	28	Stefana
11	Ś.	Damazego	29	Paramona
12	C.	Aleksandra	30	Andreja Ap.
13	P.	Łucji i Otylji	1	**Dek.** Nauma
14	S.	Nikazego	2	Awakuma
15	N.	**F. 3 Adw.**	3	**N. 27 po Sosz**
16	P.	Adelajdy C.	4	Warwary
17	W.	Łazarza B.	5	Sawwy Os.
18	Ś.	Such. Grac. †	6	**Nykołaja Jep.**
19	C.	Nemezcusza	7	Amwrozya
20	P.	Teofila †	8	Pałapya Pr.
21	S.	Tomasza †	9	**Zaczat Boh.**
22	N.	**F. 4 Adw.**	10	**N. 28 po Sosz.**
23	P.	Wiktorji	11	Danyiła P.
24	W.	Adama i E. †	12	Spirydyona
25	Ś.	**Boże Narodz.**	13	Jewstratia
26	C.	**Szczep. M.**	14	Ftyrsa M.
27	P.	Jana Ew.	15	Jełewterya
28	S.	Młodzian. M.	16	Ahhea
29	N.	**F. po B. N.**	17	**N. 29 po Sosz**
30	P	Dawida Kr.	18	Sewastyana
31	W.	Sylwestra	19	Wonyfałya

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min. 35
15. o godz. 7 min. 51

Zachód
1. o godz. 4 min. 2
15. o godz. 3 min. 59

Pełnia d. 7. o g. 11. m. 26 rano.

Ostatnia kw. d. 15. o g. 4. m. 31 wiecz.

Nów d. 22. o g. 2. m. 26 wieczór.

Pierwsza kw. d. 29. o g. 6. m. 50 rano.

Kalendarz żydowski.

18. Grudnia 25. Kislew. Poświęcenie Świątyni Chanuka.

24. „ 1. Thebeth.

GRUDZIEŃ

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna pożyteczna	Zwierz. czworonożna szkodliwa	Zwierz. skrzydlata pożyteczna	Zwierz. skrzydlata szkodliwa	Razem

Sto. 60

8/10 Dorębkiewiczowa za Wata - 20.

~~Targoszowi sroka - 5~~

" " " Wata - 20.

Dorębek z pary -

pies - 5 //

kot - 20

Targosz pies - 2 sroki

1 wrona. - 1 sroka =5 kr

1 " 3

1 " 3

20 sikor - 4 kr

2

3

Targosz za sikorki = 40 sikor = 10

1 wrona = 5 kr.

sikor = 29 - a 4 - 9 kr

lis - 50 kr

wrona - 4 "

kot 20 "

Dracki sroka - 5

Targoszowi 14

*

Targosz - 1

Sumaryusz roczny zwierzyny ubitej w r. 1889.

Nazwa zwierzyny	Ubito w miesiącu:												Razem sztuk
	Styczniu	Lutym	marcu	Kwietniu	Maju	Czerwcu	Lipcu	Sierpniu	Wrześniu	Październ.	Listopadzie	Grudniu	
	A. Zwierzyna pożyteczna.												
Jeleni													
Danieli													
Kozłów . . .													
Odyńców . . .													
Loch													
Warchlaków .													
Zajęcy													

Głuszców . . .													
Cietrzewi . . .													
Bażantów . .													
Jarząbków . .													
Kuropatw . .									卌卌///				
Przepiórek . .									//				
Słonek													
Kszyków . . .													
Dubeltów . . .													
Chruścieli . .									//				
Kurek w. . . .													
Dz. kaczek . .													
Dz. gęsi . . .													
Dz. gołębi . .													
										Razem sztuk .			

Sumaryusz roczny zwierzyny ubitej w r. 1889.

Nazwa zwierzyny	Ubito w miesiącu:												Razem sztuk
	Stycznia	Lutym	Marcu	Kwietniu	Maju	Czerwcu	Lipcu	Sierpniu	Wrześniu	Pazdziern.	Listopadzie	Grudniu	
B. Zwierzyna szkodliwa.													
Niedźwiedzi .													
Rysiów . . .													
Żbików . . .													
Wilków . . .													
Wyder													
Lisów													
Borsuków . .													
Kun kam. . .													
Kun leśn. . .													
Tchórzów . . .													

Łasic													
Orłów													
Sępów													
Krogulców . .													
Gołębiarzy . .													
Sów													
Wron													
Srok													
Innych szkodl.													
Oka -	10												
	Jarząbek									Razem sztuk .			

UWAGI DO SUMARYUSZA

ubitej zwierzyny za rok 1889.

3 sarnie z 15/4 kwietnia do 30/6 czerwca 1889

3 " od 30/6 " do 30/9 września 89

Paweł Tomowicz
Urban Wojciech
Lubiński Jan nad prawem
brzegiem.—

KALENDARZYK ŁOWIECKO-LEŚNICZY.

1.20
2 –
15
50
15
4.00

STYCZEŃ.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś przebywa w gęstych i suchych ale podrosłych lasach; podczas pory wilgotnej i zawieruchy, kryje się w gęstwinach, w czasie zaś pogody i mrozu zostaje w lasach wysokich. Jeleń i sarna wybierają miejsca wyższe, cieplejsze, od strony południowej. w najgęściejszych drzewostanach, lubią także bawić nad zdrojami. Jelenie i sarny skupiają się w stada. Łoś, jeleń i sarna żywią się młodymi pędami i korą drzew, także janowcem, mchem, wrzosem i t. d. Dzik trzyma się w gęstwinach koło bagien niezamarzłych i zdrojowisk, leży swobodnie w barłogu, a nocą ciągnie na żer. Żywi się w lasach dębowych i bukowych, żołędzią i bukwią, wyszukując je pod liściem opadłem lub śniegiem; w lasach sosnowych wyszukuje rodzaj małej trufli *(tuber suillum)*; w zimie lekkiej, w braku czego innego, żyje korzeniami roślin rozmaitych. Zając siedzi w kotlinie ku południowi: w czasie wichrów i zawieji kryje się w gąszczu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew; podchodzi także do sadów, ogrodów i gumien. Lis za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach lasu, lecz w czasie niepogody i wiatru, statecznie trzyma się w norach. Za zdobyczą nieustanne odbywa wędrówki, zbliża się do odosobnionych siedzib ludzkich, a nawet pod-

suwa się aż do wiosek. Napada na zające, ptactwo dzikie i domowe. Wilki chodzą kupami, podczas cieczki upędzają sie nieustannie — następnie obierają sobie gąszcze nieprzystępne na siedlisko. Dręczone głodem — zwłaszcza podczas ostrych mrozów i wysokiego śniegu — dybią na zwierzynę, lub zbliżywszy się do siedzib ludzkich, dobywają się w nocy do chlewów i owczarń; czasem też porywają psy domowe. Niedźwiedź leży w gawrze, to samo dzieje się z borsukiem. Ryś, przyczajony na drzewie lub w dziuple, czyha na przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem na zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w drzewach wypróchniałych i gniazdach, — domowa w starych norach lub ustronnych budynkach, zazwyczaj na poddaszu. Tchórz przebywa około domów, w stajniach, oborach, w gruzach i kupach kamieni. Kuna leśna żywi się wiewiórkami, ptactwem rozmaitem, wyjada też miód z barci, a w niedostatku tego, je jagody jarzębiowe i inne owoce leśne. Kuna domowa czyni wielkie szkody w ptactwie domowem, szczególnie w gołębiach. Tchórz jest jeszcze drapieżniejszym, bo zagryza ptactwo domowe, wysysając mu tylko mózg; wypija też jaja. Wydra kryje się za dnia w jamie przy brzegach rzek i stawów, — zapuszcza się za pożywieniem w nocy. Głuszec przebywa w lasach górskich lub borach głębokich mchem porosłych, karmi się szczególnie liśćmi i pączkami drzew iglastych i innych. Cietrzew nie szuka tak wielkich lasów, jak głuszec, nie lubi samotności, karmi się wszelkiemi jagodami, pączkami i baziami brzozowemi, olszowemi lub leszczynowemi. Jarząbek jest pospolity w lasach większych, najbardziej lubi miejsca suche, w zimie zawalnej i podczas mrozów silnych przebywa w grubych gęstwinach; karmi się pączkami i baziami drzew, jagodami, poczwarkami, owadami i robakami. Kuro-

patwa przebywa w mniejszych zaroślach, szczególnie w położonych między polami; zimą, gdy śnieg wielki, zbliża się do wsi i domów, albo kryje się w norach pod śniegiem; nie lubi zmieniać miejsca. Żywi się ziarnem, korzonkami, wierzchołkami roślin delikatnych i t. p. Kaczki dzikie trzymają się na oparzeliskach.

Nie zaniedbywać należy zadawać zwierzynie żeru, którego nie może sobie wydobyć z pod śniegu. Urządzone przed zimą schroniska, żerowiska i podsypiska, trzeba często naglądać i zaopatrywać w taką karmę, jaka odpowiada różnorodnemu stanowi zwierzyny. Dla jeleni, sarn, a nawet zajęcy, należy kłaść dobrze zebraną koniczynę, siano, starannie zebrane i wysuszone wiązki gałązek drzew, owies w snopkach, a przynajmniej ścinać kazać osiki, iwy, brzozy i jodły, szczególnie takie, na których znajduje się jemioła. Dla kuropatw i bażantów dzikich podsypuje się ziarno zbożowe.

Ruja. Wilki ciekać się poczynają; około połowy miesiąca kończy się lochanie dzików; jeżeli zima jest łagodna, rozpoczyna zając przy końcu miesiąca parkoty.

Polowanie. Rysia, żbika, lisa, wydrę, kunę leśną i domową, tchórza, poszukuje się dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropi się na każdej ponowie; na śniegu głębokim podrzuca się padlinę na wilki i lisy. Kunę leśną tropić usilnie, a pokrewne jej kunę domową i tchórza wypędzać z ukrycia brzękiem hałaśliwym lub jamnikami. Wrony i sroki należy znęcać i wybijać. W tym miesiącu najodpowiedniejsze jest stawianie żelaz i łapek na zwierza drapieżnego.

Rybactwo. W tym miesiącu ochrania się tylko miętusa. Na stawach robi się płonki czyli przeręble. Łowienie ryb odbywa się pod lodem. Zwracać

uwagę na skrzynie i sadzawki rybie (zimochowy); — pilnować wydry.

Uprawa lasu. Z nasion drzewnych zbiera się: jesionowe, grabowe i akacyowe, jakoteż obłamuje się szyszki sosnowe i świerkowe. Pozyskuje się nasiona kupnem lub zamianą — uskutecznia próby kiełkowania — wyłuskuje się nasiona z szyszek w suszarniach ogniowych.

Ochrona lasu. Pod mchem znajdują się poczwarki sówki choinówki *(Trachea piniperda L.)* i osklepy trądu sosnowca *(Lophyrus pini L.)*, jakoteż leżą tam gąsienice barczatki sosnówki *(Gastropacha pini L.)* które — zwłaszcza ostatnie — wyzbierać należy podczas powietrza łagodnego i ziemi niezamarzniętej. Jeżeli można, wpędza się nierogaciznę do lasu, dla tępienia poczwarek sówki choinówki. Spodziewajac sie żeru barczatki sosnówki, przygotowuje się korę drzew do następnego posmarowania mazią lub lepem. Zbiera się gniazda białki brudnicy na drzewach owocowych w ogrodach pod lasem albo na młodych dębach i t. p Wywiesza się skrzynki do gnieżdżenia, dla ptaków gnieżdżących się w dziupłach, a szczególnie dla szpaków i sikor.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest w styczniu następujący: — (przyczem O oznaczać będzie owad doskonały, J jaja, G gąsienicę, P poczwarkę).

Chrabąszcz majowy *(Melolontha vulgaris L.)* generacya trzyletnia G, albo P: Szeliniak sosnowiec *(Hylobius abietis Hrtg.)* generacya dwuletnia: G, O; Smolik sosnowiec *(Pissodes notatus L.)* O; Kornik drukarz *(Bostrychus typographus L.)* O; Cetyniec sosnowiec *(Hylesinus piniperda L.)* i Cetyniec mniejszy *(H. minor Hrtg.)* O; Drwalnik paskowany

(Xyloteres lineatus Gyllh.) O; Barczatka sosnówka *(Gastropacha pini L.)* G; Sówka choinówka *(Trachea piniperda L.)* P; Brudnica mniszka *(Liparis monacha L.)* J; Prządka pierścienica *(Gastropacha neustria L.)* J; Brudnica nieparka *(Liparis dispar L.)* J; Białka rudnica *(Liparis chrysorrhaea L.)* G; Zwójka zieloneczka *(Tortrix viridana L.)* J; Zwójka sosnóweczka *(Retinia buoliana F.)* G; Mól modrzewiowiec *(Tinea laricinella Brch.)* G; Trąd sosnowiec *(Lophyrus pini L.)* P; Turkuć podjadek *(Gryllotalpa vulgaris L.)* G.

Zapobiegać szkodom w szkółkach od zajęcy i myszy. Przeciw ostatnim zakładać truciznę. Gdzie w zaroślach bukowych lub grabowych obawiać się trzeba uszkodzenia przez zające i myszy, tam kłaść gałęzie drzew miękkich lub całe drzewka młode, jako karmę. W nawalne śniegi ścinać osiki, iwy, a nawet brzozy lub jodły na żer dla zwierzyny, aby ją odwieść od uszkodzeń w młodnikach. Podczas okiści otrząść śnieg w szkółkach lub w kosztownych uprawach sztucznych, także z młodszych klas drzewa wysokiego w gospodarowaniu niskopiennem połączonem.

W silne zimna wytężyć ochronę przeciw kradzieży drzewa, jakoteż zarządzić, ażeby ubodzy taniej nabyć mogli drewno opałowe. Sanna lub zamarznięta ziemia i długie nocy sprzyjają kradzieży.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. W zrębach wysokopiennych w równinach, podgórzu i górach średnich, ścinać drzewa i wyrabiać drewno z całem wytężeniem; — w zrębach niskopiennych tylko w miejscowościach zabagnianych albo wystawianych na wylewy wód i nieprzystępnych w innej porze roku. W zrębach częściowych z podrostem, powstrzymać cięcie w mocne mrozy, lub jeżeli nie ma śniegu.

W zrębach dębowych przeznaczonych na darcie kory, wycinać wszelkie inne drzewo. Zapotrzebowanie drewna i dobra droga, sprzyjają sprzedaży płodów.

Do wyprowadzenia drewna, jest w ogólności pora najstosowniejsza, szczególnie drewna w długich lub ciężkich sztukach. Ze zrębów częściowych, z bagien i miejsc podlegających wylewom wód, uprzątuje się drewno. W górach sprowadza się drewno spławiać się mające do wody, zaś drewno przeznaczone do zwęglenia, do mielerzysk czyli węglarek. Z śniegu korzystać do wyprowadzenia drewna saniami, do spuszczania go w żłobach, czyli ryzach ziemnych, śnieżnych lub lodowych. Sprowadzać drewno na wystawy czyli składy i na zapas dla budowy domów, dróg, mostów i zabezpieczenia brzegów. Także zwozi się na ten cel kamienie.

LUTY.

Roślinność. Stosownie do położenia i pogody, kwitną już w drugiej połowie miesiąca: leszczyna i olsza czarna, a z końcem miesiąca olsza szara.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś trzyma się głębokich kniej i gęstwin; — młode łosie zrzucają teraz dopiero rogi. Jeleń podczas odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej; — rogacze zrzucają wieńce. Sarny przebywają w miejscach ciepłych, gdzie są źródła i oparzeliska, lub między wzgórzami wystawionemi na południe. Za samicą postępuje kozioł, który odzyskuje swe parostki (rogi). Wszystkie żywią się przeważnie obgryzaniem młodych drzewek; — zadawanie karmy i ścinanie osik wskazane jeszcze. Dziki przebywają w wielkich gąszczach i bagnach obok mrowisk; podczas odwilży szukają żeru w ziemi, w ciągłych mrozach cierpią głód. Niedźwiedź niepokoi się, ale nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko igrają przed nią, podczas pięknej pogody. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie. Lis, podczas odwilży i powietrza spokojnego, wychodzi w nocy na zdobycz. Wilk nie ma jeszcze przytułku pewnego. Zając siedzi u brzegu pól w równinach: w czasie zaś mroźnym uchodzi do lasu, lub kryje się w bagna. Obgryza korę młodych drzew i latorośli, — w polach

żywi się oziminą. Głuszec kryje się w miejscach ciepłych przy źródłach, żywi się rzeżuchą i igłami świerkowemi lub sosnowemi, a dla strawności kamyczkami. Cietrzewie i jarząbki przesiadują w największej gęstwinie, żywią się pączkami i baziami brzeziny i leszczyny. Kuropatwy rozbijają się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach, zasianych oziminą. W śniegi nawalne podsypywać ziarno. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek.

Rozmnażanie się. Zające parkać się poczynają; — lisy grzeją się; — ryś, żbik i wydra rozpoczynają zaloty; — cieczka wilków ustaje. — Borsuk pomiata do pięciorga młodych.

Polowanie. Z początkiem lutego kończy się polowanie na zwierzynę pożyteczną; — z dobrym zaś skutkiem polować można: na dzikie gęsi, kaczki, żurawie i dropie. Drapieżników tępić trzeba wszelkiemi siłami. Na kuny najlepszy czas do zastawiania łapek lub żelazek; ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Na sidła zastawiane zwracać uwagę. Myśliwy naprawia saki, sieci i rozjazdy, — chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, aby się nie rozradzał płód zły.

Rybactwo. Łów ryb pod lodem. Szczupaki najmłodsze — trzyletnie — poczynają się trzeć. Rybami zamrożonemi handel czynny. Stawy rybne i zimochowy podczas trwających mrozów oglądać codziennie i przestrzegać, aby woda przepływała nieustannie; robić także przeręble. W razie odwilży wyrąbać lód w kanale, którym woda płynie do stawu, tudzież poobcinać go koło upustów i mnichów. Gdyby woda mocno przybywała, pootwierać upusty i mnichy. Przygotować narzędzia i naczynia do rybołostwa wiosennego.

Uprawa lasu. Oprócz czynności wymienionych w styczniu, przybywa — wprawdzie rzadkie u nas — obłamywanie szyszek modrzewiowych, gdyż takowe, pozostawszy dłużej na drzewach, otwierają się łatwiej podczas wyłuskiwania nasienia w suszarni ogniowej. Zbieranie jednak szyszek sosnowych i świerkowych starać się ukończyć w tym miesiącu, — aby, gdy nastanie w marcu powietrze cieplejsze, otwierać się nie poczęły. Wyłuskiwanie nasion w suszarniach ogniowych prowadzić dalej. Nasiona, zbywające z własnej potrzeby, zgłaszać do sprzedaży lub zamiany. Jeżeli zima łagodna, robi się na glebach suchych a zachwaszczonych: pasy lub talerze pod siew, aby dobrze przesiąknąć mogły wilgocią. Także porusza się gleba w zrębach częściowych sosnowych i świerkowych, aby nasienie wylatujące z końcem lutego lub w marcu, dostać się mogło wprost do ziemi. W razie długiej zimy, przechodzą te czynności na marzec. Na bagnach, do których byłby trudny przystęp w innej porze roku, można siać nasienie olszowe, na miejscach wolnych od zalewu wód i przysposobionych na ten cel już z końcem lata roku zeszłego.

Pielęgnowanie lasu. Rozpoczynać trzebieże, — jakoteż okrzesywanie gałęzi, gdzie takowe jest w używaniu.

Ochrona lasu. Oprócz zarządzeń i ostrożności wymienionych w styczniu, należy w końcu miesiąca ścinać drzewa pułapkowe, dla rojących się wcześnie korników, a szczególnie dla cetyńca sosnowca (*Hylesinus piniperda L.*), zwłaszcza jeżeli zima sucha. Wywieszać skrzynki dla gnieżdżących się w dziupłach ptaków pożytecznych, — skrzynki wywieszane dawniej, oglądnąć i oczyścić.

Stan przeobrażenia najwcześniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

W szkółkach, w razie odwilży i roztopów, ułatwiać odpływ zbierającej się wodzie. To samo czynić można w uprawach, które kosztowały dużo.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Kończyć cięcia, rozpoczęte w lasach wysokopiennych, szczególnie w zrębach częściowych, i cięcia zimowe w lasach niskopiennych właściwych i niskopiennych połączonych. Kończyć zręby w olszynach na bagnach i w ogóle ścinanie drewna budowlanego. Wycinać dalej drzewa innego rodzaju w zrębach przeznaczonych na darcie kory. Rozpocząć ogławianie drzew.

Oprócz czynności wskazanych w styczniu co do uprzątywania i wyprowadzania płodów leśnych — z których jednak uprzątanie drewna ze zrębów częściowych ukończone być winno — należy się przygotowywać do spławu drewna, szczególnie do spławu luźnego. Pilnować, aby drewno przygotowane do spławu, nie zostało porwane przez wody dzikie, pojawić się mogące w razie tajania śniegów; sporządzać wicie i opatrywać narzędzia potrzebne do spławu. Przedsiębrać rewizyę brzegów, sprowadzać materyał na faszyny; według możności ochraniać brzegi popodmywane. Sprowadzać kamienie lub żwir gotowy do budowy i utrzymania dróg leśnych.

MARZEC.

Roślinność. Oprócz olszy i leszczyny, — które już niekiedy w lutym rozwijają kwiaty, — kwitną w marcu: wierzba wawrzynkowa *(Salix daphnoides Vill)*, w. purpurowa *(S. purpurea L.)*, w. łoza *(S. viminalis L.)*, w. siwa *(S. incana Schkr.)*, w. ostrolisciowa *(S. acutifolia W.)*, iwa, topola czarna (nadwiślańska czyli jabrzędzina), osika, (po za lasem topola piramidalna): dalej dereń, jemioła i wilcze łyko. Od połowy — a gdy wiosna późna, dopiero z końcem miesiąca — kwitnąć zaczynają wszystkie nasze wiązy.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie i jelenie trzymają się gąszczów; — żywią się pędami krzewów liściastych. Sarny, skoro zwolnieje powietrze, szukają łąk niskich: — żywią się świeżą trawą, ziołami, pączkami i pędami osiki, wierzb i t. p., które im też ścinać należy, zwłaszcza, gdy jeszcze śnieg przykrywa ziemię. Dzik, odyniec i wycinek, odłączają się od trzody; — dziki w ogóle dla braku żeru zapuszczają się w głąb lasów, szukając pożywienia przy bagnach i przy źródłach ciepłych. Zając siedzi w podorówce bliżej oziminy i żywi się nią. Lis trzyma się więcej nory, gdzie liszka przyrządza sobie jamę na gniazdo. Lis, żbik i kuna żyją wciąż

łupem. Głuszce i cietrzewie szukają tych samych miejsc, gdzie poprzednio grę odbywały i przyłączają się do swoich samic; — żywią się podobnie jak w miesiącu poprzednim. Dzikie gęsi, kaczki, słonki i gołębie przylatują.

Nieustawać z zadawaniem karmy zwierzynie, — ostre kresy zimy są jej bardzo szkodliwe. Lizawki dla jeleni i sarn odnawiać.

Ruja i parzenie się. Lis, kuna domowa i wydra kończą ciekanie się; — zające parkają się ciągle. Ptactwo rozbija się na pary i szuka miejsc ochronnych do gnieżdżenia się. Jarząbki parzą się; — głuszce i cietrzewie grać zaczynają. Ptaki drapieżne parzą się, — należy śledzić budowania nowych i naprawiania starych gniazd, aby i tu w czas zapobiegać.

Pomiot. Żbik pomiata 4 do 6 młodych; — kuna leśna i zając 3 do 4. Borsuk pielęgnuje młode w jamie.

Polowanie. Z początkiem tego miesiąca ustaje polowanie na zwierza pożytecznego; — wytępia się tylko wilki i lisy na obławach. Z ptactwa, na grze strzelają się głuszce i cietrzewie, tudzież poluje się na wszelkie ptactwo przelotne, jak słonki, bekasy, dzikie kaczki, gołębie i t. p.

Rybactwo. Od połowu ochraniają się: przez cały marzec szczupak; — od połowy marca: okoń, lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop. Rybactwo ustaje. Raków dostać nie można; wyborne są węgorze; — łososie łowi się łatwo. Ryby ruszają ze swych zimowisk.

Gdy woda płynie obficie, baczyć na to, co się powiedziało w lutym. Tam i opusców pilnować i mieć w pogotowiu gnój mierzwiasty do bezzwłocznej naprawy uszkodzeń.

Do zimochowów, gdzie przypłodek, napuścić dużo wody. Gdy wielka woda przejdzie i nie ma obawy znacznych mrozów, przy końcu miesiąca można przystąpić do wyłowienia zimochowów i wiosennego obsadzenia stawów. Stawy mające się zasiewać, osuszać jak najwcześniej.

Uprawa lasu. W czasie roztopu śniegów, zbierać można odpływające z wodą nasienie olszowe, łowiąc takowe przetakami i t. p. Szyszki modrzewiowe — gdzie jest po temu sposobność — obłamywać dalej; — sosnowe zaś i świerkowe tylko wtedy, jeśli jest przekonanie, że nasienie jeszcze wylatywać nie zaczęło. Wyłuskiwanie nasion drzew iglastych prowadzić dalej w suszarniach ogniowych. Naglądać nasiona przechowane na zimę; — w razie potrzeby przenosić takowe w miejsca chłodniejsze i przewiewniejsze, jak w stodole, na strychu i t. p., należy je jednak przerabiać od czasu do czasu, a przykrywać przed każdym większym mrozem.

Gdy wody wsiąkną, a szczególnie na ziemiach suchych, przygotowywać glebę pod siew na miejscach wolnych, jak i w zrębach częściowych; — także rozpocząćby można robotę około szkółek siewnych. — Szkółki dawniejsze rewidować, czy nie trzeba spuścić wodę zbierającą się i czy mrozy nie wysadziły drzewek, aby takowe niezwłocznie udeptać i umocnić. Otrząsać w szkółkach śnieg późny, zwykle mokry i czepiający się gałęzi. Przedsiębrać cięcie kołów i sztubrów wierzbowych i topolowych i umieszczać je, aż do czasu wysadzenia, w wodzie lub w ziemi. Ku końcowi miesiąca - gdy sprzyjać będzie pogoda — siać można nasienie buka, jesiona, graba, jawora, klona, a przy końcu miesiąca dęba. Wydobywać, sortować, obcinać, zadołowywać i wysadzać przedewszystkiem brzozy i modrzewie, a także jesiony, brzosty i jawory, — tak do lasu jak i do szkółek

drzewnych. Gdzie wykonywane być mają obszerne plantacye, tam rozpocząć można także sadzenie w lesie, jeżeli sprzyjająca do tego nastanie pora i gleba obeschnie należycie. W ogólności stosują się wszystkie roboty wymienione do tego, j a k a j e s t p o g o d a, i przenosi się je często n a k o n i e c miesiąca, a nawet na k w i e c i e ń.

Rozpocząć roboty około ustalenia wydm piaszczystych, jako też sadzenie tam sosniny. Wtykać koły i sztubry wierzbowe i topolowe. Pakować i rozsełać sadzonki i sztubry sprzedane. Na zbywające od własnych potrzeb sadzonki starać się o kupca.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże i okrzesywanie gałęzi żywych prowadzić dalej; — rozpocząć czyszczenie zapustów; — gdyby zaś roślinność obudziła się wcześnie, zaniechać okrzesywanie gałęzi żywych i rozpocząć okrzesywanie suchych.

Ochrona lasu. Niszczyć dalej poczwarki s ó w k i c h o i n ó w k i i osklepy t r ą d u s o s n o w c a. Gdy tylko gąsienice b a r c z a t k i s o s n ó w k i budzić się zaczną ze snu zimowego, nieomieszkać robić zaraz pierścienie smołowe lub klejowe, które później znów odnowić należy. W lasach świerkowych ścinać drzewa pułapkowe dla k o r n i k a d r u k a r z a, w sosnowych dla c e t y ń c a s o s n o w c a, okrzesując takowe, żeby nie wysechały prędko. Korczować zeszłoroczne pniaki sosnowe, zawierające płód s z c l i n i a k a s o s n o w c a.

S t a n p r z e o b r a ż e n i a najważniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

Chronić brzegi od k r y i naprawiać uszkodzone.

Na przypadek posuchy dłuższej, zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo od o g n i a, zwłaszcza w zrębach i zapustach, obfitujących w trawy suche.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Kończyć cięcia zimowe we wszystkich gospodarowa-

niach. W zrębach dębowych, przeznaczonych na darcie kory, wycinać inne rodzaje drzew. Prowadzić dalej ogławianie. Rozpoczynać korczowanie pniaków, gdzie to z jakiejkolwiek przyczyny jest w używaniu. Sprzedawać zręby dębowe, przeznaczone do darcia kory, a w których pozyskanie kory uskutecznić ma sam kupujący. W wielkich zrębach niskopiennych rozpocząć cięcie wiosenne.

Dalej, i to z pospiechem, uprzątać drewno ze zrębów; — kończyć wyprowadzenie drewna do potoków spławnych i do węglarek. Podczas tajania śniegów dbać, aby na drogach leśnych były zawsze otwarte rowy i przepusty. Po zejściu lodów i zmniejszeniu się pierwszej wody, można rozpoczynać spław luźny i w stanie wiązanym. Uprzątywać i wywozić drewno w górach wysokich z całą energią, korzystając z sanny, albo z ryz drewnianych podczas odwilży.

KWIECIEŃ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów, które pokazują już kwiaty w marcu, kwitną w ciągu k w i e t n i a (wcześniej lub później, stosownie do ciepłoty i ogólnego wypogodzenia się) modrzew, cis, klon, jesion, brzoza wierzba biała, wierzba krucha, buk, grusza, trześnia, tarń, agrest, bez koralowy, borówka, wrzos. — Od połowy miesiąca kwitną: grab, jawor, wiśnia, wierzba trójsilna.

Liście wypuszczają: brzoza, iwa, bez pospolity, olsza czarna, szara i zielona, grab, leszczyna, buk, topola czarna (i piramidalna), osika, topola biała, wszystkie wiązy krajowe, jawor i klon, kasztan dziki, bez koralowy, borówka, kocierpka (liguster), świd i dereń, głóg, grusza, jabłoń, jarząb, malina i ożyna, tarń, trześnia, czeremcha, trzmielina, szakłak, kruszyna, kwaśnica (berberys), janowiec, lipa wielkolistna.

Pobyt i żywienie się zwierza. Ł o ś przebywa jeszcze w gęstwinach, żywiąc się latoroślami i trawą młodą. J e l e ń stary rad trzyma się z dala od stada w niskim lesie, gdy mu nowe odrastają rogi. Młode jelenie zrzucają dopiero teraz rogi, wychodząc w pola obsiane. S a r n y i z a j ą c e trzymają się brzegów lasu i młodników, żywiąc się pączkami i latorostkami drzew i krzewów. Wychodzą także w pola obsiane. Z a j ą c e przesiadują nie-

kiedy w oziminach. Dziki szukają żołędzi pozostałej, ślimaków i korzeni. Maciory prośne wyszukują barłogi spokojne do uprosienia się. Warchlaki trzymają się stad; — odyńce i wycinki odosobnione bachtują po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawry i żywi się mrówkami, trzymając się bagien i gór. Wilk nie opuszcza gęstych lasów i bagien nieprzystępnych, robiąc często szkody w trzodach, wychodzących na paszę. Lis, kuna i tchórz dybią na lęgnące się na ziemi ptactwo, pożerając jaja i pisklęta. Borsuk wywodzi w nocy młode z jamy.

Ruja i parzenie się. Zające i żbiki parkają się dalej. Niedźwiedź grzeje się już często; przyczem szuka tylko pary swojej i stale jednej trzyma się samicy. Głuszec i cietrzew zwyczajnie kończą granie. Jarząbki niosą jaja, — również gołębie, czajki i inne ptactwo leśne. Słonki ciągną jeszcze do połowy miesiąca. Dzikie kaczki parzą się.

Pomiot i lęg. Zające się kocą. Wilczyca i liszka pomiatają 3 do 9 młodych, kuna 3 do 4, tchórz 3 do 6, wydra 2 do 4. Kuropatwy, jeżeli tylko jest wiosna wczesna, wywodzą młode w końcu tego miesiąca.

Polowanie. Polowanie na zwierza użytecznego spoczywa zupełnie; — nie należy jednak zaniedbywać dawać zwierzynie karmę suchą, aby nie przychwyciła się łakomie do karmy zielonej, co jest jej szkodliwem. Także odświeżać lizawki. Stare rogacze można jednak ubijać na podchodach i zasadzkach.

W celu zachowania zwierza łownego, strzelać ptaki drapieżne na gniazdach i wybierać z takowych młode; — także tępić je w budkach. Nadmieniamy osobno, że w końcu tego i na początku przyszłego miesiąca, wybierać trzeba młode z gniazd puhaczów. Również prześladować należy niezmor-

dowanie zwierzęta drapieżne, których samice po większej części teraz noszą płód. Także niszczyć koty domowe, zachodzące na pola i do lasu; u wybrzeży wód wyszukać jamy wydrze i stawiać tam żelazka. Pilnować starannie pasterzy, lub w ogóle chłopców wiejskich, którzy umyślnie za ptakami wkradają się do lasu. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i w zimie, przysposabia teraz myśliwy, aby straciły pozór i woń świeżości.

Rybactwo. Przez cały kwiecień ochraniają się: lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop, wyrozub: — do 15. kwietnia: szczupak, okoń; od 15.: czeczuga, sandacz. Węgorz najprzedniejszy, gdy olszyna pęka. Raki mniej jeszcze dobre. Ten i następny miesiąc najlepszy do łowienia łososia. Rybołostwo wędkowe zaczyna się. Klatki na ryby stawia się u ujścia strug i kanałów. Jeżeli się pora wiosenna spóźni, są te same roboty około stawów, co w marcu. — Woda, płynąca w tym miesiącu, ma więcej części pożywnych, niż zimowa, przepuszczać więc ją trzeba przez stawy. W tym miesiącu dokonać obsadzenia stawów letnich. Do stawów głównych, oprócz karpi, wsadzić można nieco linów, miętusów i małą liczbę szczupaków. — W czasie dżdżystym pilnować, aby stawy zasiane lub zasiać się mające, nie były zalane

Uprawa lasu. Siew i sadzenie wchodzą w ruch pełny i można powiedzieć, że każdy dzień zaniedbany jest połączony ze szkodą; zwłaszcza, że liczyć nie można na dłuższą pogodę stałą, a nawet jeszcze spodziewać się trzeba szarugi i mrozów, — albo z drugiej strony długiej i pięknej pogody wiosennej. Zakłada się szkółki tak siewne, jak i drzewne, — obcina i przesadza drzewka w ostatnich. Obciska i przygartuje się w szkółkach drzewka, wysadzone od

mrozu. Jeżeli wiosna wczesna, rozpoczyna się także pielenie chwastów w szkółkach. Przesadzanie drzewek liściastych do lasu kończy się do połowy, iglastych do końca miesiąca. Kłaść w szkółkach korę świeżo odartą i polana świeże, dla przywabienia szeliniaka sosnowca.

Pilnować spadania nasion sosny, świerka i modrzewia w zrębach obsiewnych, aby nasienie nie spadało na glebę zadarnioną. Podsiewać zręby, dla skorzystania z zimowej wilgoci gleby.

Jak tylko woda ustąpi z mokradeł olszowych, dopatrzeć, czy drzewka olszowe nie zostały wysadzone na wierzch podczas zimy, aby je wcisnąć, a gdyby się pokładły, powsadzać i poprostować napowrót. Resztę sadzonek zbywających pakować i rozsyłać.

Pielęgnowanie lasu. Prowadzić dalej czyszczenia, trzebieże i okrzesywanie gałęzi suchych.

Ochrona lasu. Czas ostateczny do niszczenia poczwarek sówki choinówki; — w razie spóźnionego włażenia na drzewa gąsienic barczatki sosnówki, powtórzyć obrączkowanie mazią. Ścinać drzewa pułapkowe na kornika drukarza i cetyńca sosnowca i niszczyć ich zaląg. Kończyć korczowanie zeszłorocznych pniaków sosnowych i świerkowych, celem niszczenia płodu szeliniaka sosnowca; dla chwytania zaś jego samego urządzać rowki pułapkowe. W pogodną porę kłaść już można w tym samym celu korę świeżą, polana i wiązki gałęzi, pod które zbierają się chętnie szeliniaki. Gdy przy końcu miesiąca wyłazić zaczną gąsienice brudnicy mniszki, rozgniatać ich gromadki.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy (generacya czteroletnia) G. P. i O., Szeliniak sosnowiec (generacya dwuletnia) G. i O., Smolik sosnowiec

O., Kornik drukarz O., Cetyniec sosnowiec i C. mniejszy O. J., Drwalnik paskowany O. J., Barczatka sosnówka G., Prządka pierścienica J., Brudnica mniszka i B. nieparka J., Białka rudnica G., Sówka choinówka O. J., Zwójka zieloneczka J., Zwójka sosnóweczka G., Mól modrzewiowiec G., Trąd sosnowiec i inne powinowate (generacya dwuleletnia) G., Turkuć podjadek G.

Poprzecznaczać zagajenia i wskazać je znakami, wpadającymi łatwo w oczy. Powytyczać wygony. Zwracać uwagę na szkody z pastwiska — na naruszenie granic podczas naprawiania płotów, zasieków, orania pól i t. p. Przestrzegać obdzierania kory wiązowej i lipowej, która już niekiedy w drugiej połowie miesiąca odstaje od drewna. Pilnować nawiercania brzóz. Strzedz posiewy od ptaków i dzików. Mieć baczne oko na pożary leśne, szczególnie w miejscach niebezpiecznych, jak na składach drewna, na zrębach, w zapustach, drzewostanach iglastych, przy kolejach żelaznych i t. p.

Naprawiać brzegi uszkodzone, płoty, zasieki, wodomyje, wyrwy i t. p.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Rozpocząć zręby wiosenne w pomniejszych lasach niskopiennych i prowadzić dalej już rozpoczęte większe, tak, aby cięcia zwyczajne w tem gospodarowaniu skończone były do końca miesiąca. Rozpocząć cięcie letnie w górach wysokich, jeżeli pozwolą na to śniegi; kończyć i uprzątywać ostatecznie cięcia zimowe. Tartaki wodne wchodzą w ruch większy: korczuje się też energiczniej pniaki, gdzie to jest w zwyczaju i nie trudno o robotnika. Płody łupane wyrabiać dalej — jako też dopełniać rąbanie drew opałowych z wierzchów i innych odpadków drewna użytkowego. Przy

końcu miesiąca można niekiedy rozpocząć cięcia niskopienne na darcie kory dębowej. Ciąć pręty wierzbowe, które łuszczone być mają zaraz po cięciu — jako też okorowywać pręty cięte pierwej i przechowane w wodzie. Ścinać wiązy i lipy do pozyskania łyka i spuszczać sok brzozowy.

Kończyć uprzątanie drewna i porządkować zapas na składach i wystawach do nastąpić mającej odbiórki płodów. Prowadzić dalej spław luźny i w plenicach. Naprawiać drogi rozjechane i wymulone w zimie; czyścić rowy i przepusty.

Przejrzeć i ponaprawiać kazać narzędzia do pozyskania torfu. Gdzie jest w zwyczaju uprawa rolna na glebie leśnej, tam zająć się nią tak z nasieniem leśnem jak i bez niego. Krzycę siać pod koniec miesiąca.

MAJ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów kwitnących w kwietniu, które jednak z przyczyny niepogody spóźniły się z kwiatem, kwitną w maju: jodła, świerk, cis, jałowiec, dąb szypułkowy, paklon, czarnoklon (klon tatarski), kasztan dziki, jarząb, jabłoń, czeremcha, trzmielina pospolita i brodawkowata, kruszyna, szakłak, głóg, kalina, ordowina, kłokóczka, malina, berberys, miotłowiec, borówka, świdwa, bez koralowy — dopiero przy końcu maja: dąb bezszypułkowy, akacya, sosna, kosodrzewina.

Oprócz okazujących już liście w kwietniu, oliściają się w maju: modrzew, wiąz, jodła, świerk, limba, jałowiec, cis, dąb, paklon, lipa małolistna, akacya, sosna. Niekiedy już od połowy maja owocują: wiązy, (najsamprzód wiąz szypułkowy), osika, topola biała, iwa i inne wierzby.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś obiera teraz niskie lasy obfitujące w bagna i wody; żywi się latoroślami drzew liściastych i krzewów, z których wierzbę rokitę przekłada nad inne. Wychodzi także — podobnie jak jeleń i sarna — w pola ozimne położone bliżej lasów, czyniąc w nich niekiedy znaczne szkody. Jelenie, którym odrastają teraz rogi, chętnie przebywają w nizkich a gęstych lasach i krzewinach, szukając miejsc zaopatrzonych w lizawki

solne. Rogacze odbijają się od stada. Sarny trzymają się zwykle u brzegu lasów, żywią się pączkami, ziołami i odwiedzają zasiewy polne i lizawki. Dziki przebywają w nizinach żyżnych, żywią się korzonkami z różnych roślin. Zając siedzi w polach ozimninowych. Liszka często wyprowadza dzieci swoje z nory, ucząc je zręczności w chwytaniu różnych zwierząt. Wydra żywi się rybami, rakami i żabami. Zwierzyna drapieżna pielęgnuje swe młode i dziesiątkuje zwierzostan i ptactwo pożyteczne.

Ruja i parzenie się. Stare łanie, jakoteż sarny cielą się w miejscach spokojnych. Dzikie świnie opraszają się, młode przebywają z maciorami w gąszczach. Zające parkają się i kocą ciągle, przeważnie w zbożu. Głuszce, cietrzewie, jarząbki, słonki, gołębie dzikie i inne ptaki leśne, niosą jaja, lub wylęgają się. W bażantarniach zbiera się w tym miesiącu jaja i podkłada się je indykom do wysiedzenia. Przed koszeniem trawy lub koniczyny sprawdzać, gdzie i ile jest w nich lęgów bażantów lub kuropatw.

Polowanie. Na zwierzynę pożyteczną nie poluje się wcale. Wyszukiwać młode wilki i wykopywać młode lisy, jako też niszczyć w gniazdach ptaki drapieżne. Odświeżać lizawki solne. Strzedz, ażeby ludzie pasący bydło, albo w inny sposób dostający lub wkradający się do lasu, nie wybierali z gniazd jaj i piskląt ptasich. Zwracać baczną uwagę na wałęsające się psy i koty.

Rybactwo. W maju ochraniają się zupełnie: wyrozub, czeczuga, sandacz, płotka, czerwianka, leszcz, — do 15. maja: lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop, — od 15 maja: klonek, brzanka, brzana, cyrta, karp. Łososie opuszczają bystre potoki i idą na tarło do wód spokojnych. Łososiopstrąg płynie z morza do rzek. Gdy się zanosi

na burzę, ryby zbliżają się do lądu; gdy wiatr wieje chłodny, kryją się do jam i zakątków. Raki już lepsze; jajami obciążone wrzuca się napowrót do wody.

Stawy, które mają mało wody, napełniać takową. Jeśli się karpie trzeć zaczynają w stawach tarłowych, pilnować, aby w nich była woda zawsze równo wysoka. Odpędzać od tych stawów wszelkie zwierzęta. Stawy zasiewa się; w stawach szlamować się mających, pokopać rowy.

Uprawa lasu. Jeżeli na wiązach dojrzały owoce, zbiera się takowe osmykiwaniem z drzew. W szkółkach przesadza się dalej drzewka i dopełnia siew. Grzędy zapełnione ogartuje się lub plewi; — strefy międzyrzędowe przykrywa się mchem lub innym materyałem, powstrzymującym chwasty i parowanie wilgoci z gleby. Z grzęd, na których zeszły nasiona, zdejmuje się lub przerzedza tylko przykrywę z gałęzi. W posuchę polewa się grzędy, szczególnie siewne. Pod siew nasienia wiązowego przysposabia się glebę.

Na równinach i podgórzu kończyć uprawę wiosenną jak najspieszniej; — lecz późno rozwijające się rodzaje drzew, jak: dęby, jesiony, akacye, sosny, sadzone być mogą jeszcze do połowy miesiąca. W górach wysokich rozpoczyna się siew, sadzenie i zakładanie szkółek w tym miesiącu.

Pielęgnowanie lasu. Trzebienie, czyszczenie i okrzesywanie gałęzi suchych prowadzi się dalej.

Ochrona lasu. Rozgniatać siedzące w gromadkach gąsienice: brudnicy nieparki, białki rudnicy, pierścienicy, a jeśli wiosna spóźniona, także gąsienice sówki choinówki. Obcinać i palić pędy, napadnięte przez zwójkę żywiczaneczkę. Rewidować drzewa pułapkowe założone dla korników i wyniszczać płód w nich złożony odarciem i paleniem kory. Ści-

nać dalsze drzewa pułapkowe. Niszczyć szeliniaka sosnowca rowkami, wiązkami i polanami. W latach rójki, zbierać chrząszcze chrabąszcza majowego.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy G. O. J., Szeliniak sosnowiec P. O., Smolik sosnowiec O. J., Kornik drukarz J., Cetyniec sosnowiec i mniejszy J. G., Drwalnik paskowany J. G., Barczatka sosnówka G., Prządka pierścienica G., Brudnica mniszka, B. nieparka i białka rudnica G., Sówka choinówka J. G., Zwójka zieloneczka i sosnóweczka G., Mól modrzewiowiec P. O. J., Trąd sosnowiec J., Trzpiennik sosnowy G., Turkuć podjadek G. P.

Ściśle nadzorować: zagajniki, jako też użytkujących z pastwiska i trawy; zapobiegać: szkodom z darcia kory i łyka, z pastwiska dorywczego, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i przywłaszczania sobie drzewek do majenia. Drogi niepotrzebne pozakopywać lub pozagradzać.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. W górach wysokich prowadzić dalej cięcie letnie. Pozyskiwać korę świerkową, łyko lipowe i wiązowe; prowadzić cięcie w drzewostanach dębowych, zagospodarowanych na korę. Korczować pniaki; rozpocząć węglarkę, gdzie takowa prowadzi się tylko w lecie. Kończyć spław luźny, spuszczać drewno w ryzach wodnych. Naprawiać drogi lasowe i brzegi wód służących do spławu i zakładać nowe. Rozpocząć kopanie torfu, gdzie się użytkuje takowy — jako też i pędzenie smoły.

CZERWIEC.

Roślinność. Z roślin drzewiastych k w i t n ą w tym miesiącu: limba, kosodrzew, dąb bezszypułkowy, olsza zielona, liguster, jeżyna, kasztan dziki, wrzos, bagno, lipa wielkolistna, a przy końcu miesiąca i małolistna. Dąb bezszupułkowy a często i niektóre drzewa, a nawet całe kępy dębu szypułkowego, o l i ś c i a j ą się dopiero w czerwcu. O w o c e d o j r z e w a j ą na wiązach, wierzbach i topolach.

Pobyt i żywienie się zwierza. G r u b y z w i e r z przebywa w tych samych miejscach i żywi się podobnie, jak w miesiącu poprzednim. Ł a n i e podobnie jak i k l ę p y bawią się z cielętami. Rogaczowi odrósł już wieniec — i oczyścił go. S a r n y stare wodzą także już młode; kozły trzymają się znowu młodych i swawolą z niemi. Żeru szukają w zrębach z latorośli i na polach, jako też odwiedzają lizawki. D z i k i wychodzą nocną porą w pola jarzynne, czyniąc w nich wielkie szkody. Maciory łączą się z jałowemi. Z a j ą c kładzie się w brzegach lasów i zarośli, żywiąc się również w polach jarzynnych. L i s znosi dzieciom żywo złapane zające młode, wprawiając je do duszenia; — później wyprowadza młodzież w zboża. G ł u s z y c a szuka z dziećmi jaj mrówczych; c i e t r z e w i e i k u r o p a t w y idą w zboża. J a r z ą b e k przebywa z młodymi w gęstwinach i napada zboża.

Rozmnażanie się. Klempy cielą się, wydając na świat jedno, a czasem dwoje cieląt. Łanie i sarny cielić się przestają. Zające wciąż parkają się i koczą. Głuszec, cietrzew, jarząbek, słonka, kaczki i dzikie gołębie mają młode. Przepiórki zniosły jaja.

Polowanie. Zwierzynie pożytecznej zapewnić należy dalszy spokój. Kozły, a przy dostatecznym zwierzostanie jelenie szpiczaki, mogą być strzelane po św. Janie.

W końcu miesiąca zaczyna się polowanie na kaczki młode czyli podloty. Dzikie gęsiątka wylatują już z gniazd pod koniec tego miesiąca. W celu ułatwienia polowania na kaczki i gęsi, wycinać w trzcinie linie. Pora to także do wybierania ptaków łowczych z gniazd i żywienia ich z ręki. Tropić łasice, kuny, tchórze, żbiki i koty, które wychodząc na łup, w gniazdach ptasich niesłychaną wyrządzają szkodę; — wybierać młode wilki z gniazd, jako też młode lisy jamnikami. Przy norach dla tępienia drapieżników nastawiać samołówki. W celu niszczenia drapieżnego ptactwa, bić stare przy gniazdach i wybierać z nich młode.

Mieć baczne oko na pastuchów, włóczące się psy i koty.

Z końcem tego miesiąca starać się zbadać liczbę jeleni, sarn i dzików, aby wcześnie na rok bieżący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia.

Rybactwo. W czerwcu chronią się od połowu: leszcz, klonek, brzana, cyrta, karp, sum, karaś; — od 15. czerwca: czeczuga, sandacz, lin. Raki smaczne i dobrze się łowią. Rybołowstwo wędkowe jest na porządku dziennym. Tarliska strzedz od zwierząt szkodliwych. Kosić na stawach trawy i inne rośliny, aby się woda lepiej ogrzewać mogła od słońca. Kończyć zasiew stawów — a gdzie to ma nastąpić,

rozpoczynać szlamowanie takowych. Pilnować, aby nie łowiono ryb ukradkiem po brzegach stawów.

Uprawa lasu. Owoce wiązów zbiera się i wysiewa niedługo po zebraniu. W szkółkach pielęgnuje się grzędy nasienne i drzewne (osłania się, piele, okopuje i polewa). Pielenie uskuteczniać się winno przed dojrzeniem nasion chwastów i z wszelką ostrożnością, aby nie wyrywać lub rozluźniać w korzeniach drzewek młodych. W górach wysokich kończy się siew, sadzenie, jak i zakładanie szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Trzebież i okrzesywanie gałęzi suchych prowadzi się dalej; można czyścić także, lecz z wielką ostrożnością ze względu na łamliwość pędów zadrzewienia pozostającego.

Ochrona lasu. Okorowywać drzewa pułapkowe, ścięte dla pochwycenia płodu korników i cetyńców; zwęglać drzewa napadnięte przez drwalnika paskowanego. Oddzielać wcześnie rowami drzewostany, napadnięte mocno przez gąsienice barczatki sosnówki, sówki choinówki i brudnicy mniszki, aby powstrzymać ich wędrówki. Zbierać pędraki chrabąszcza majowego pod drzewkami, żółkniejącemi lub więdniającemi w szkółkach siewnych lub drzewnych. Wyszukiwać tam także gniazda turkucia podjadka. Ochraniać lasy — szczególnie zagajniki — od szkód z pożarów, od paszenia bydła i przywłaszczeń trawy; dozwalać zbierania grzybów i jagód tylko za znaczkami, a usuwać wciskających się do lasu za tymi płodami bez upoważnienia. Opiekować się w tym miesiącu — jak niemniej przez lato — mrówkami.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy J. G.; Szeliniak sosnowiec O., J., P.; Smolik sosnowiec G.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany G.; Barczatka sosnówka, Prządka pierścienica,

Białka rudnica, Zwójka zieloneczka G. P.; Brudnica mniszka, Brudnica nieparka i Sówka choinówka G.; Zwójka sosnoweczka P.; Mól modrzewiowiec J. G.; Trąd sosnowiec G.; Trzpiennik sosnowy G., P.; Turkuć podjadek P., O., J.

Najlepsza pora do rewizyi granic, kopania rowów granicznych, odświeżania dawniejszych, jak w ogóle do odnawiania znaków granicznych, czyszczenia duktów, linij i t. p.

Cięcie i pozyskanie płodów. Dalszy ciąg cięcia letniego w górach wysokich: — kończy się zręby założone na darcie kory; prowadzi się wyróbkę posuszu i korczowanie pniaków. Płody łupane można jeszcze wyrabiać. Spławiać drewno wiązane po mocnych deszczach; prowadzić dalej wywózkę płodów; budować drogi i mosty. Wydawać znaczki na zbieranie jagód i grzybów jak i do pozyskania trawy, na spóźnione zgłaszanie się. Wydobywanie torfu trwa ciągle.

LIPIEC.

Roślinność. Oprócz niektórych roślin drzewiastych, wymienionych w czerwcu, jak: lipa małolistna, wrzos, kwitnie bez pospolity. Dojrzewają owoce: trześni, bzu koralowego, kruszyny, czeremchy, borówki, a przy końcu miesiąca brzozy.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś ukrywa się przed dokuczającemi muchami, szukając głębszych bagien, w które zanurza się zupełnie. Młody odzyskuje rogi. Jeleń mając znowu rogi, przebywa w skrajach lasu; — łania poczyna wodzić cielę. Łoś podobnie jak i jeleń wychodzą w pola, położone blisko kniei, czyniąc niekiedy w takowych wielkie szkody. Sarny zwiedzają niziny i łąki; — kozioł goni młode sarny. Według nowszej teoryi, rozpoczynać się ma teraz ruja. Dziki trzymają się trzody, — zrządzają wielkie szkody w polach po pod lasami. Czas zasadzki na nie. Zające żywią się plonami polnemi i ziołami. Niedźwiedź wychodzi w owsy, a zagarnąwszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko Niedźwiedzica wodzi piastuny, a lubo je czujnie strzeże, jest to pora najlepsza do chwytania młodych niedźwiadków. Wilki wodzą za sobą młode na zdobycz i robią częste szkody w koniach i bydle rogatem, pasącem się w lasach lub na błoniach przyległych. Lis, żbik i kuna leśna dybią na młode zające i ptactwo.

W końcu tego miesiąca zaczyna się ciąg bekasów dubeltów.

Pożywienia jest wszędzie po dostatek; — prędzej daje się czuć brak wody; lizawki należy przeglądać często, a gdzie potrzeba, odświeżać.

Rozmnażanie się. Zające parkają się dalej. Kuropatwy i kaczki dzikie, które pierwszy lęg miały zepsuty, wysiadają drugi. Gołębie dzikie po raz drugi mają młode. Przepiórki siedzą na jajach.

Polowanie. Strzelać tylko: stare rogacze i kozły na wabia; — kaczki młode (podloty) i bekasy dubelty. Lisy wyprowadzają się w zboża, mogą więc być strzelane łatwo na spotkaniu lub z zasadzki; trudniej zrobić co w tej porze wilkom; na upatrzone poluje się z obławą lub sieciami. Pilnować kłusowników, którzy w tej porze wabią kozły.

Rybactwo. Przez cały lipiec nie wolno łowić: lina — a do 15-go klonka, brzankę, brzanę, cyrtę i karpia.

Jeżeli w stawie wody za mało, dopuścić ją ze źródeł lub innego stawu. Skosić chwasty i trawy w stawie nim dojrzeją i wysypią nasiona. — Kończyć spiesznie szlamowanie stawów, dopokąd dostać można jeszcze do tego robotnika. Ptaki rybołowne odstraszać od stawów, a nadewszystko od tarłowych.

Uprawa lasu. Wyrzynać chwasty przytłumiające w uprawach sztucznych; plewić, polewać lub nawodniać szkółki, szczególnie siewne. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną; przysposabiać ziemię urodzajną i popiół darniowy dla szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Dalej prowadzić trzebieże i okrzesywanie suchych gałązi, — czyszczenia z ostrożnością. Najlepsza pora do zakładania rowów odwadniających.

Ochrona lasu. W ogólności jak w czerwcu. Jeżeli potrzeba, ścinać nowe drzewa pułapkowe. — Zabijać siedzące na drzewach samice barczatki sosnówki, brudnicy mniszki, brudnicy nieparki. — Niszczyć płód smolika sosnowca, wyrywaniem i paleniem napadniętych sosenek. — Zapobiegać nieprawnemu pasaniu i przywłaszczeniom trawy, jagód, grzybów i t. p. i czuwać nad pozyskaniem tych płodów, przez upoważnionych do tego. — Rewizye granic i t. d. jak w czerwcu, wytężanie nadzoru przeciw niebezpieczeństwu ognia.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G.; Szeliniak sosnowiec O. J.; Smolik sosnowiec G.; Kornik drukarz P. O. J.; Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy P.; Drwalnik paskowany G. P.; Barczatka sosnówka P. O. J.; Prządka pierścienica P. O. J.; Brudnica mniszka i Brudnica nieparka G. P.; Białka rudnica P. O. J; Sówka choinówka G.; Zwójka zieloneczka O. J.; Zwójka sosnoweczka O. J.; Mól modrzewiowiec G.; Trąd sosnowiec P. O. J.; Trzpiennik sosnowiec i inne z nim powinowate G. P. O. J.; Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Prowadzić dalej cięcie letnie w górach wysokich. Wyrabiać posusze i wiatrołomy, korczować pniaki. Ciąć wierzby koszykarskie, łuszczyć się mające, ku końcowi miesiąca. Budować dalej drogi i mosty, — naprawiać drogi, rowy, brzegi po każdym deszczu ulewnym.

SIERPIEŃ.

Roślinność. Dojrzewa nasienie brzozy.

Pobyt i żywienie się zwierza. Co do zwierza grubego i sarn jak w lipcu. Dziki szukają gęstwin największych i w tych kładą się; — w nocy wychodzą w pola obsiane jarzyną. Odyniec odosabnia się od stada. Zając najmilej przesiaduje w czasie upałów w roli swieżo zoranej, uczęszczając w obsiewy jare, szczególnie w owsy. Borsuk zaczyna być sadlistym i daleko zapuszcza się za żerem. Zwierzęta drapieżne włóczą się i żywią młodymi zającami i lotną zwierzyną. Cietrzewie i jarząbki kryją się w gęstwinach; — kuropatwy i przepiórki zbijają się w gromady i szukają ochrony w zaroślach i krzakach. Bekasów i dubeltów ciąg trwa jeszcze. Dzikie kaczki i gołębie opadają zboża. Dropie leżą z młodymi w owsach i kukurudzach. Robić wiązki z gałęzi liściastych na żer zimowy dla zwierzyny.

Rozmnażanie się. Zające parkają się jeszcze, ruja sarn trwa także.

Polowanie. Polowanie odbywa się teraz tylko na błotach i wodach; — nakrywa się także rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Po żniwach zaczynają się polowania z chartami. Poczynają się także łowy na jelenie i kozły.

Co do tępienia drapieżników powtarza się to, co było powiedziane w lipcu.

Rybactwo. W sierpniu wolno łowić wszystkie ryby, a i raki są jeszcze nie złe.

Nie dozwalać moczyć konopi i lnu w wodach rybnych. Szlamować stawy, jeżeli tego dozwalają inne roboty. Odpędzać od stawów ptaki rybołowne.

Uprawa lasu. Zbierać nasienie brzozy. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną, zresztą jak w lipcu. Zwracać uwagę na starsze drzewostany i drzewa luźnie stojące, celem osądzenia wydatności nasion. Szkółki — szczególnie siewne — nie spuszczać z oka. W górach wysokich ku końcowi miesiąca rozpocząć można sadzenie świerka.

Pielęgnowanie lasu. Jak w lipcu.

Ochrona lasu. Drzewa pułapkowe ścięte dla chwytania kornika drukarza, obdzierać z kory — ścinać drzewa stojące, napadnięte przez tegoż szkodnika i okorowywać je. Zbierać jaja barczatki sosnówki. Zresztą jak w lipcu.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest: Chrabąszcz majowy G. Szeliniak sosnowiec O. G., Smolik sosnowiec G. P., Kornik drukarz G., Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O., Drwalnik paskowany P. O., Barczatka sosnówka J., Prządka pierścienica J., Brudnica mniszka i Brudnica nieparka O. J., Białka rudnica G., Sówka choinówka P., Zwójka zieloneczka i Zwójka sosnóweczka J., Mól modrzewiowiec G., Trąd sosno-

wiec J. G., Trzpiennik sosnowy J. G., Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Ciąg dalszy cięcia w górach wysokich i wyrabianie drzew suchych i powałów. Wyznaczać nasienniki i drzewa ochronne w cięciach częściowych. Korczować dalej pniaki. Budować i naprawiać drogi i mosty. — Wyprowadzenie płodów spoczywa zazwyczaj z przyczyny robót w polu.

Pozyskiwać wiązki liściaste na karmę zimową dla bydła, gdzie to jest w zwyczaju.

WRZESIEŃ.

Roślinność. Dojrzewają owoce: jarzęba, jabłoni, gruszy, szakłaka, głogu, janowca, bagna *(Ledum palustre)*.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie i jelenie przechodzą teraz do knieji głębokich, szukając spokojnych miejsc. Sarny przebywają w nizkich a gęstych lasach, zkąd wychodzą na żer w brzegi przyległych pól jarzynnych. Dziki leżą w gęstwinach, w bliskości nizin żyznych, gdzie żywią się korzeniami różnych roślin; — wychodzą jednak w przyległe pola jare, gdzie zwłaszcza w kartoflach, kukurudzach i owsach wielkie wyrządzają szkody. Biorą już częściowe pożywienie z opadających owoców leśnych. Zające podczas pory suchej chętnie przesiadują w owsie lub hreczce. Głuszce, cietrzewie i jarząbki trzymają się miejsc podrosłych niskiem drzewem liściastem, gdzie żywią się jerzyną, borówką, kaliną, jarzębiną i t. p. Ściągają się już do zimowych siedzib swoich. Kuropatwy siedzą w zaroślach polnych, lub w zagonach warzywnych. Ciąg dubeltów trwa jeszcze; kaczki dzikie spadają na

pola. Wilk wyprowadza młode na zdobycz, robiąc od czasu do czasu znaczne szkody w pasącem się bydle rogatem. Lisy zbliżają się do jam zimowych, wychodzą w pole dla myszkowania, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lis, żbik, kuna, borsuk tchórz, łasica odpędzają od siebie dzieci, które już same żywić się muszą.

Pożywienia w owocach leśnych przybywa coraz więcej.

Rozmnażanie się. Ruja łosi, jak bekowisko jeleni, przypada na początek lub połowę tego miesiąca i trwa 5 do 6 tygodni. Zające przestają się parkać; kocą się tylko jeszcze.

Polowanie. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Poluje się też na zające z psami, na kuropatwy, przepiórki, dzikie kaczki, bekasy słonki; łowi się ptaki. Dropie młode już wylatują. W działach odległych należy wcześnie wyławiać kuropatwy i wypuszczać je w miejscach bliższych i dogodniejszych.

Najlepsza pora do wyczyszczania linij, stanowisk i robienia nowych.

Rybactwo. Oprócz łososia i pstrąga, których się nie łowi do połowy września, jest rybołostwo wolne.

Przygotowanie do rybołostwa jesiennego. Ogląda się starannie i naprawia wszystkie naczynia i narzędzia potrzebne do rybołostwa. Sadzawki i zimochowy napełnia się wodą. Jeżeliby w stawach odrosły znowu chwasty, skosić je powtórnie. Ukończyć szlamowanie i oczyszczanie stawów, które zalane być mają przed zimą.

Uprawa lasu. Zbierać dalej nasienie brzozy i zwracać uwagę na dojrzewanie nasion w ogólności,

których obfitość i dorodność przedstawia się teraz bardzo widocznie. W położeniach łagodnych i latach pogodnych, można odrywać szyszki jodłowe.

Przygotowywać glebę do zasiewów wiosennych i w zrębach obsiewnych, jeżeli rok nasienny; — jako też w szkółkach do siewu jesiennego. W górach wysokich a przy końcu miesiąca także w położeniach niższych, uskuteczniać sadzenie jesienne. W szkółkach nie plewić już chwastów, aby tem gleby nie wzruszyć mocno i nie uczynić ją tem skłonniejszą do wysadzania roślin młodych przez mróz. Chwasty duże lub z owocami dojrzewającemi, należy tam wyrzynać. Rewidować uprawy celem zarządzenia upraw uzupełniających.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże, okrzesywanie gałęzi suchych i bicie rowów osuszających uskuteczniać dalej.

Ochrona lasu. Prowadzić dalej środki niszczące przeciw kornikom. Oskrobywać jaja brudnicy mniszki i brudnicy nieparki. Zbierać żerujące kłębami gąsienice trądu sosnowca. Chronić las od wpadania nierogacizny, zwabionej opadaniem pustych owoców drzew. Pilnować szkód od pożarów, zwłaszcza gdy panuje posucha. Zwracać uwagę na orzących pod lasem, jeżeli granica nie jest widocznie oznaczona.

S t a n p r z e o b r a ż e n i a główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G. P ; Szeliniak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O.; Drwalnik paskowany O.; Barczatka sosnówka G.; Prządka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnóweczka i Mól modrzewiowiec G.; — Trąd sosnowiec, Trzpiennik sosnowy i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Prowadzić dalej i ukończyć cięcie letnie w górach wysokich. Kończyć wyznaczanie drzew nasiennych i ochronnych w zrębach częściowych; — znaczyć, klasyfikować i numerować przeznaczone do ścięcia. Wyrabiać drzewa suche i powały; — korczować pniaki.

Kończyć budowę dróg i mostków, naprawiać zepsute. Gdy jest wody podostatkiem, spławiać drewno. Kończyć pozyskanie liści drzew na karmę dla bydła; poczynić wstępne kroki do zużytkowania karmy.

PAŹDZIERNIK.

Roślinność. Płowieją a względnie i opadają liście prawie wszystkich rodzajów drzew liściastych i najstarsze igły drzew iglastych, zimą zielonych. Dojrzewają owoce wszystkich drzew leśnych; — opadają nasiona: dębu, buka, klona, jawora, jabłoni, gruszy, leszczyny, jodły. Kwitnie bluszcz.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie szukają ostoi na kępach śród błót i wód, najmilej w lasach iglastych. Jelenie trzymają się w stadach kniei głębokich około źródeł lub potoków. Sarny pozostają stale w ostoi, i jak łosie i jelenie żywią się przeważnie owocami drzew leśnych. Dla jeleni i sarn odnawia się lizawki. Dziki zostają w dawniejszych stanowiskach swoich, ale idą chętnie na żołędź i bukiew, odżywiają się rychło i stają się zuchwałymi. Zające siedzą w polach, ale zwiedzają chętnie kapustę, rzepę i t. p. jarzyny. Zwierz drapieżny szuka siedlisk zimowych i wielką wyrządza szkodę. Głuszec, cietrzew i jarząbki ustalają sobie także siedliska zimowe i żywią się pozostałemi borówkami, szczególnie zaś jałowcem. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie. Słonki i gołębie dzikie odlatują, a przepiórki gromadzą się do odlotu.

Rozmnażanie się. Ruja łosi i jeleni starych kończy się, — ruja młodych trwa jeszcze.

Polowanie. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblane i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządza się na niedźwiedzie, wilki, rysie, dziki, łosie, jelenie i sarny; małe zaś polowanie odbywa się na lisy, zające i borsuki.

W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkoty i kwiczoły; poluje się też na słonki z wyżłem lub z nagonką. W końcu miesiąca ustaje polowanie na łodzi. Ptaszki łowią teraz na sidła, samotrzaski i lep. Łapie się samice kuropatwy na przezimowanie; z budki przy puhaczu bije się teraz niejednego groźnego szkodnika.

Zbiera się żołędź, bukiew, kasztany i inne owoce dzikie na żer zimowy dla zwierzyny i przechowuje się je starannie, gdyż zapas ich zdrowy w zimie twardej lub bardzo śnieżnej jest wielkiem dobrodziejstwem.

Rybactwo. Oprócz łososia i pstrąga, łowi się wszelką rybę. Ten miesiąc jest najważniejszy w gospodarstwie stawowem, bo w nim przypada złów stawów. Ułożyć się zawczasu o sprzedaż ryb i przesyłanie onych. Przypłodek i narybek idą do zimochowów. Obejrzeć tamy i opusty stawów zalać się mających, aby je ponaprawiać w danym razie przed nadejściem pory słotnej.

Uprawa lasu. Obrywać szyszki jodłowe i zbierać nasiona drzew leśnych, które opadają same, albo dla przechowania w ziemi obrywane być muszą, jak jesionowe lub grabowe. Nasiona, przechować się mające do wiosny, rozścielać płytko i poruszać często, aby się pozbyły wilgoci nadmiernej; poczem umieszczać je i przykrywać stosownie, żeby nie zamarzły, mocno nie wyschły lub nie zaczęły kiełkować wcześnie. Nasiona, przeznaczone do siewu jesiennego, chronić od zagrzania się. Podsiewać jałowe czyli głuche zręby

obsiewane. Gdzie siew jesienny na płazowinach da się uskutecznić bezpiecznie, wysiewać nasiona: buka, dębu, jawora, klona, jodły. Sadzić drzewka, gdzie się nie należy obawiać ich wysadzenia przez mróz, albo gdzie sadzenie na wielką odbywa się skalę i chcemy ulżyć sobie roboty wiosennej, albo gdzie stoi woda na wiosnę.

Przygotowywać glebę pod uprawę wiosenną; bić rowy osuszające; urabiać i czyścić glebę w szkółkach; przeszkółkowywać drzewka, gdzie nie ma obawy o wysadzenie przez mrozy. Dowozić ziemi urodzajnej do szkółek; przerzucać kupy kompostowe przy takowych.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące; — wykonywać trzebieże tylko nader słabe, albo skierowane tylko na drzewo uschłe. Uskuteczniać rowy tak odwadniające jak i nawadniające. Usuwać chwasty wysokie ze szkółek i młodych zarośli, zwłaszcza iglastych.

Ochrona lasu. Niszczyć gąsienice barczatki sosnówki, złażące dla przezimowania z drzew, jako też gąsienice sówki choinówki i trądu sosnowca, gdy schodzą z drzew, aby się zapoczwarczyć pod mchem; wypędzać nierogaciznę do drzewostanów napadniętych przez te owady. Co do brudnicy mniszki i nieparki, postępować jak we wrześniu. Tępić myszy w szkółkach. Zwracać uwagę na przywłaszczających sobie drewno opałowe, nasiona i ściółkę. Jeżeli jesień posuszna, pilnować ostrożności z ogniem.

S t a n p r z e o b r a ż e n i a główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G. P.; Szeliniak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Kornik drukarz, Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany O.; Barczatka sosnówka G.; Prządka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnoweczka i Mól mo-

drzewiowiec G.; Trąd sosnowiec P.; Trzpiennik sosnowiec i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Rozpoczynać cięcie w lasach wysokopiennych, położonych w równinach, pagórkach i górach średnich; — szczególnie zakładać zręby obsiewne, zwłaszcza jeżeli jest rok nasienny. Wykonywać cięcia w lasach niskopiennych, szczególnie wielkich; — ciąć drzewo niskie w lasach niskopiennych połączonych. Wyrabiać drzewo suche, a szczególnie powały. Postarać się wcześnie o potrzebną ilość rębaczy, zwłaszcza jeżeli takowych trudno dostać na miejscu. Korczować pniaki. Zakończyć spław drewna i roboty około dróg, jakoteż wywóz drewna, gdy nastaną słoty dłużej trwające.

Wydzierżawić użytkowanie żeru w kniejach karmnych i płaszczyzny, przeznaczone do czasowego użytkowania gruntu leśnego na rolę. Ukończyć zwęglanie drewna; — przysposobiać dalej łuczywo czyli karpinę do pędzenia smoły i terpentyny.

LISTOPAD.

Roślinność. Opad liści ogólny, z wyjątkiem modrzewia i drzew iglastych, zimą zielonych, których liście najstarsze jeszcze nie opadły. Także opadają nasiona z reszty drzew i pozostają tylko na jesionie i grabie, jako też w szyszkach, na sosnie, świerku i modrzewiu.

Pobyt i żywienie się zwierza. J e l e ń i ł o ś po odbytej ruji w głębokie przenoszą się knieje, szukając stanowisk dawniejszych, żywiąc się rozmaitemi ziołami. R o g a c z po bekowisku osłabiony, rozgrzebuje mrowiska, jakoby wzmacniał się ich zapachem. S a r n y — których samce rzucają już rogi — również do wielkich przechodzą lasów, żywiąc się żołędzią, bukwią, ziołami i odwiedzają lizawki. N i e d ź w i o d ź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. D z i k i, teraz jeszcze zapaśne, żywią się pozostałą żołędzią lub bukwią, uczęszczając z rana i wieczór do strumieni lub kałuż dla ochłodzenia się i trą się o drzewa. Z a j ą c wraca do lasu, gdzie go już nie płoszy liść i wychodzi na oziminy. W i l k i włóczą się i wszystko co dopadną duszą i pożerają, wielkie też zrządzają szkody

w bydle domowem, w jeleniach i sarnach. Lisy uganiają się za myszami, które stanowią największe ich pożywienie, ale zapędzają się także do kurników. Tchórz i kuna zwiedzają kurniki i gołębniki. Borsuk siedzi w jamie, lecz w pogodę wychodzi jeszcze na żer. Kuropatwy żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Dzikie kaczki gromadzą się na stawach i jeziorach, a dzikie gęsi zwiedzają pola obsiewne.

Rozmnażanie się. Przy końcu tego miesiąca, zaczynają się dziki lochać, sarny biegać, a borsuki grzać.

Polowanie. Teraz bić można wszelką zwierzynę, oprócz jeleni i łosi, których podobnie jak łani i klemp nie strzela się zaraz po ruji. Najwięcej poluje się na dziki, zwłaszcza gdy pierwszy padnie śnieg. Także urządza się obławy na wilki i lisy, a gdy jeszcze śniegów wielkich nie ma, stawia się żelaza talerzowe na kuny i lisy. Także truje się drapieżniki. Poluje się też gorliwie na dzikie gęsi i kaczki, a gdzie można i na bażanty. Ptactwo drapieżne, na ciągu najwięcej widzieć się dające, tępi się strzelaniem z zasadzek.

Żerowisko dla grubszej i mniejszej zwierzyny urządzać należy przed nadejściem mrozów i śnieżnych zawieji. W ostępach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk.

Rybactwo jak w październiku. Oprócz łososia i pstrąga, nie ma ograniczenia w łowieniu ryb. Odtąd do wiosny pływają ryby po dnie wody. Wyczekuje się lodu do łowienia ryb sieciami. Narzędzia i naczynia rybołowskie wymyć, wysuszyć i schować. Poczynić przygotowania do zimowego szlamowania stawu.

Uprawa lasu. Zbiera się dalej opadłe nasiona grube, przesusza i przechowuje według wskazówek podanych w październiku. Obrywać nasienie jesiona i graba i przechowywać w ziemi; — można obrywać także szyszeczki olszy czarnej i szarej, jako też (ku końcowi miesiąca) szyszki sosnowe i świerkowe, gdzie wcześnie rozpocząć się ma wyłuskiwanie nasion, a nie ma zapasu szyszek zeszłorocznych. W przeciwnym razie zrywać szyszki sosnowe i świerkowe dopiero po mrozach, gdyż się otwierają prędzej i łatwiej. Rozpocząć robotę w suszarniach. Kończyć przygotowanie gleby pod uprawę wiosenną, jak i w szkółkach; — w razach koniecznych i w pogodę siać i sadzić aż do nadejścia mrozów, naturalnie gdzie nie ma obawy następnego wysadzenia przez mróz.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące, usuwać chwasty wysokie w szkółkach i kosztownych plantacyach przed spadnięciem śniegu. Ponaprawiać ostatecznie ogrodzenia szkółek.

Ochrona lasu. Wpędzać nierogaciznę do lasu przeciw Barczatce sosnówce, Sówce choinówce i Trądowi sosnowcowi. Zbierać jaja Brudnicy mniszki, Brudnicy nieparki, Prządki pierścienicy, — niszczyć gniazda gąsieniczne Białki rudnicy.

Tępić myszy w szkółkach.

Nim śnieg upadnie, wytężyć uwagę na przywłaszczających sobie owoce leśne i ściółkę, a z wzmagającem się zimnem na przywłaszczycieli drewna opałowego. Ostatnia chwila do naprawy brzegów, jako też dróg i mostów uszkodzonych w jesieni.

S t a n p r z e o b r a ż e n i a głowniejszych owadów lasom szkodliwych jak w październiku.

Cięcie i pozyskanie płodów. Rozpoczynać cięcia podobnie jak w październiku, albo już rozpoczęte dalej prowadzić.

Z końcem miesiąca zacząć ciąć drewno budulcowe, a gdzie zręby wierzbowe są wielkie, ścinać wierzbę na oplatę, aby mogła być wywiezioną w zimie.

Gdy zamarznie, można wywozić drewno na wystawy, — a przed opadnięciem śniegu, zwozić razem drewno z powałów lub suszu, porozrzucane po lesie.

Wydawać ze zrębów świeże gałęzie drzew iglastych na ściółkę siekankę, zarządziwszy pierwej obrywanie szyszek, znajdujących się na nich.

Sprzedawać nasiona zbędne i ogłaszać w dziennikach, że są na sprzedaż.

GRUDZIEŃ.

Roślinność. Nasiona graba, jesiona i szyszki olszy, sosny, świerka i modrzewia, znajdują się jeszcze na drzewach.

Pobyt i żywienie się zwierza. Stare ł o s i e i j e l e n i e zrzucają rogi, trzymają się gromadnie wielkich gęstwin i żywią się latoroślami i korą niektórych drzew liściastych. K o z ł y częstokroć teraz dopiero zrzucają rogi, bawią w bliskości młodych zarośli i żywią się pączkami drzew i krzewów, borówkami i t. p.; podchodzą do lizawek. D z i k i trzymają się w gąszczach, szukają żołędzi, bukwy, ziół i korzeni. Z a j ą c, czuły na mrozy, szuka legowiska u brzegu lasu, nocami zwiedza oziminy; — w śniegi zwiedza ogrody i sady. szkółki i zagajniki, obgryzając korę drzew. Skoro nastąpi odwilż, kładzie się w polach podorywanych. W i l k, zaczynając cierpieć głód, trzyma się w pobliżu mieszkań wiejskich; w wielkie śniegi niszczy sarny, Objedzony, kładzie się w gęstwinie najbliższej lub w bagnie zarosłem. L i s chowa się w norach; wychodzi, gdy mrozy folgują, w pola na połów myszy lub za inną zdobyczą. K u n a l e ś n a siedzi w drzewie wypróchniałem albo w gnieździe wiewiórczem, w nocy skrada się do kurników, gołębników i t. p. B o r s u k już stale żyje w jamie; w y d r a zacieka się daleko

za żerem, w dzień leży w jamie. Kuropatwy siedzą przy źródłach ciepłych lub w krzakach na brzegu lasu. Ptactwo wodne gromadzi się na oparzeliskach; napotkać można łatwo rzadkie gatunki.

Rozmnażanie się. Dziki wciąż lochają się. Sarny wpadają teraz w prawdziwy zapał biegania się; według niektórych jest to pora właściwej ruji. Borsuk kończy grzanie się.

Polowanie. Poluje się z obławą, na polu białem, na wszelką zwierzynę użyteczną i drapieżną, z wyjątkiem dzików, z których strzela się głównie młode warchlaki. Ptactwo wodne łowi się na oparzeliskach lub wodach otwartych. Najlepsza pora polowania na zająca. Na ponowie tropi się drapieżniki; wilki strzelane też bywają z bud przy ścierwie lub chwytane w żelaza.

Gdyby w skutek odwilży i następnego mrozu utworzyły się skorupy lodu na śniegu, zaniechać polowania i w ogóle wszelkiego niepokojenia zwierzyny szlachetnej. Na wilki i lisy, prześladujące wtenczas sarny, baczną zwrócić uwagę.

Lizawki oczyszczać ze śniegu i zadawać karmę zwierzynie, gdy ziemię przykryją śniegi. Ścinać osiki i iwy.

Rybactwo. Do 15. grudnia nie łapie się: łososia i pstrąga.

Codzień oglądać zimochowy i sadzawki. Przeręble przecinać i utrzymywać otwarte. Leszcze okazują się jeszcze w przereblach, szukając powietrza świeżego. Trzciny kosić po lodzie. Wywozić szlam niezamarznięty głęboko. Ryby w cenie.

Uprawa lasu. Obrywać nasiona i szyszki drzew, szyszki jednak sosny, świerka, a szczególnie modrzewia, tylko z drzew ściętych i na przypadek, gdyby szyszek zabrakło do wyłuskiwania. Na mokradłach zamarzniętych obrywać szyszki olszowe.

Rozpocząć lub prowadzić dalej rozpoczętą robotę w suszarniach ogniowych. Oglądać nasiona przechowane.

Ochrona lasu. Wyszukiwać należy gąsienice Barczatki sosnówki w legowiskach zimowych, zbierać takowe jak i jaja Brudnicy mniszki i Brudnicy nieparki. Niszczyć gniazda gąsienic Białki rudnicy.

Stan przeobrażenia owadów lasom szkodliwych, jak w październiku.

Chronić szkółki od myszy i zajęcy; dla zmniejszenia szkód, zakładać pęki z gałęzi osiki i iwy. Wytężyć ochronę przeciw przywłaszczającym sobie drewno opałowe, a z końcem miesiąca przeciw wycinającym choinki na Boże Narodzenie.

Podczas zawieji śnieżnych pilnować, aby się nie tworzyły zaspy przy ogrodzeniach szkółek, po których dostaćby się mogły sarny i zające do wnętrza takowych.

Cięcie i pozyskanie płodów. Cięcia prowadzić z całą forsą, aby przed Bożem Narodzeniem zwinąć się przynajmniej z połową, zwłaszcza drewna budowlanego. Gdy dobrze zamarznie, prowadzić zręby w drzewostanach olszowych i innych, znajdujących się na gruntach mokrych. Wydawać dalej gałęzie na ściółkę siekankę. Uprzątywać płody ze zrębów na wystawy a nawet wywozić z lasu, szczególnie kłody do tartaków, jeżeliby sanna sprzyjała. Poforsować przed świętami ze sprzedażą i z wydawaniem drewna opałowego furami.

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

Zwierzyna	Należy do wyższego, średniego lub niższego łowiectwa w.	ś.	n.	Nazwa	Czas rui	Czas noszenia tygod	Pomiata w miesiącu	Liczba młodych sztuk	Okres wzrostu lata	względny wiek lata
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1	8	30
	1	.	.	Łoś . .	„	do 40	„	1—3	8	20
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	„	1	6	15
	1	.	.	Daniel .	„	38	czerw.	1—2	6	20
	1	.	.	Kozica .	listop.	20	maj	1—2	4	12
	1	.	.	Dzik . .	grudz.	18-20	kwiec.	5—9	6	12
	.	1	.	Sarna .	lipiec sierp.	40	maj	1—2	4	10
	.	.	1	Zając .	od lutego d. sierp.	4	od marca do wrz.	3—5	1/2	10
	.	.	1	Królik .		4		6—9	1/2	10
Szkodliwa	1	.	.	Niedźw. .	kwiec.	36	grudz.	2	5	30
	1	.	.	Ryś . .	luty	9	maj	3	2	20
	.	1	.	Wilk . .	stycz.	9	marz.	5—8	3	15
	.	1	.	Lis . . .	luty	10	kwiec.	4—6	2	20
	.	.	1	Wydra .	„	12	maj	3—7	2	20
	.	.	1	Borsuk .	listop.	12	marz.	3—4	2	20
	.	.	1	Kuna leśn.	luty	9	kwiec.	2—4	2	10
	.	.	1	Kuna kam.	„	9	„	3—4	2	12
	.	.	1	Żbik . .	stycz.	9	marz.	5—6	2	12
	.	.	1	Ttchórz .	luty	9	kwiec.	5—7	2	10
	.	.	1	Jeż . . .	luty	9	kwiec.	4 8	1	10
	.	.	1	Łasica .	kwiec.	9	czerw.	3—6	1	10
Gryzonie	.	.	1	Bóbr . .	kwiec.	6	maj	3—4	2	20
	.	.	1	Chomik .	„	9	czerw.	3—6	2	10
	.	.	1	Wiewiórka	„	9	„	3—5	1	8
	.	.	1	Bobak .	„ i maj	6	„	.	1	12

Czas parzenia się, lęgu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Należy do łowów wyższych, średn. lub niższych w.	n.	ś.	Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaj sztuk	wylęga w dni	Miejsce lęgu	wzrost lat	życie trwa lat	Czas strzelania
I leśne ptactwo	1	.	.	Głuszec (*Tetrao urogallus*)	kwiec. i maj	8—12	30	w lesie na ziemi	3/4	10	na tokowisku i w jesieni
	1	.	.	Żóraw (*Grus cinerea*)	kwiec.	2	30	na błotach	2	30	na wiosnę i w jesieni
	1	.	.	Drop strepet pardwa (*Otis tetrax. O. tarda*)	"	2	30	w trawie i na rolach	1½	20	przez cały rok
	.	1	.	Bażant (*Phasianus colchicus*)	"	12—20	24	w trawie pod krzakami	½	12	w jesieni i w zimie
	.	1	.	Cietrzew (*Tetrao tetrix*)	" i maj	8—10	30	w lesie na ziemi	½	10	na toku i w jesieni
	.	1	.	Jarząbek (*Tetrao bonasia*)	marz. i kwiec.	8—10	24	w lesie na ziemi	½	10	podczas gry i w jesieni
	.	1	.	Kulon (*Numenius arquata*)	"	4—5	21	na ustronnych bagnach	½	10	w jesieni

Pożyteczne polne	.	.	1	Pardwa prawdz. *(Tetrao lagopus)*	kwiec.	6—9	28	na mszystych i bagnistych miejs.	1/2	10	w lecie i w jesieni
	.	.	1	Słonka *(Scolopax rusticola)*	„	3-4	21	w lesie na ziemi	1/2	10	na wiosnę i w jesieni
	.	.	1	Kwiczoł *(Turdus pilaris)*	maj	4—5	14	w wysokim drzewostanie	1/2	10	w jesieni
	.	.	1	Kuropatwa *(Perdix cinerea)*	kwiec.	12—20	21	w zbożu i krzakach	1/2	10	podczas parzenia się nadliczbowe koguty, w jesieni
	.	.	1	Przepiórka *(Coturnix dactylisonans)*	maj	8—10	21	w zbożu	1/2	10	w jesieni
	.	.	1	Chruściel *(Crex pratensis)*	„	8—12	21	na łąkach	1/2	8	„
Poż. błotne i wodne ptactwo	1	.	.	Łabędź *(Cygnus musicus)*	kwiec.	5—8	36	w trzcinach	2	60	w jesieni i w zimie
	.	.	1	Dzika gęś *(Anser segetum A. cinereus)*	„	9—11	30	na jeziorach i stawach	2	40	w jesieni
	.	.	.	Dzika kaczka *(Anas)*	maj	4—8	21	w trzcinach i na łąkach	1/2	10	w lecie, jesieni i zimie
	.	.	.	Nur *(Colymbus)*	„	4—5	21	w trzcinach	1/2	10	w jesieni
	.	.	.	Kszyk *(Scolopax gallinago)*	„	4—5	21	na błotach	1/2	19	w lecie i w jesieni

Rodzaj	Należy do łowów wyższych, średn. lub niższych w.	n.	ś.	Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaj sztuk	wylęga w dni	Miejsce lęgu	wzrost lat	życie trwa lat	Czas strzelania
P. b. i w. p.	.	.	1	Czajka (*Vanellus cristatus*)	maj	3—4	.	na mokrych łąk.	½	10	w lecie i jesieni
	.	.	1	Łyska (*Fulica atra*)	„	4—5	21	w trzcinach	½	10	dto
	.	.	1	Kurka wodna (*Gallinula chloropus*)	„	4—5	21	„	½	10	dto
Drapieżne ptactwo	.	.	.	**Orzeł przedni** (*Aquila chrysaetos, fulva*)	kwiec.	2	30	na szczytach wysokich drzew, na skałach	1	100	w gnieździe i przez cały rok
	.	.	.	Orzeł bielik (*Haliaetus albicila*)	„	2	24	na szczytach wysokich drzew	1	100	dto
	.	.	.	Orzeł rybołów (*Pandion haliaetos*)	maj czerw.	2—4	24	na wysokich drzewach	1	30	dto
	.	.	.	Myszołów zw. (*Falco buteo*)	maj	2—3	30	na drzewach	1	25	ochraniać
	.	.	.	Kania (*Falco mylous*)	„	2—4	.	na wysokich drzewach	1	25	przy każdej sposobności

Dla Prus — W. Ks. Poznańskiego.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Łosie	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Samce: jelenie, daniele, sarny			■	■	■	■						
Samice: jelenie, daniele, sarny.		■	■	■	■	■	■	■	■	▌		
Kozły			■	■								
Kozy	■	■	■	■	■	■	■	■	■	▌		▌
Szpiczaki	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Borsuk	■	■	■	■	■	■	■	■	■			■
Koguty: głuszców i cietrzewi						■	■	■				
Koguty bażantów						■	■	■				
Kaczki				■	■	■						
Dropie, bekasy i łabędzie					■	■						
Dzikie ptact. błotne i wodne					■	■						
Dzikie gęsi i czaple					■	■						
Kuropatwy	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Kury: głuszc., cietrz. i bażant.		■	■	■	■	■	■					■
Jarząbki, przepiórki i zające		■	■	■	■	■	■					
Reszta zwierzyny łownej												

Dla Bukowiny

wedle ustawy kr. z 20. grudnia 1874.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Samiec jeleń	■	■	■	■	■	■					■	■
Samica jeleń, cielę	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samiec jeleń, cielę						■	■	■	■			
Kozioł		■	■	■	■							
Sarna, koza i koźlę	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samiec koźlę					■	■	■	■	■			
Zając		■	■	■	■	■	■	■				
Głuszec		■	■	■	■	■	■					
Głuszec kura	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Cietrzew		■	■	■	■	■	■					
Cietrzew kura	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarząbek		■	■	■	■	■	■					
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■					
Dzika kaczka, dubelt, kszyk				▌	■	■	▌					
Przepiórka				■	■	■	■	▌				

Dla Szląska

wedle ustawy kr. z 2. lipca 1877.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
	Miesiąc											
Jeleń, daniel, samiec . .	■	■	■	■	■						■	■
Samice i cielęta jeleni i danieli		■	■	■	■	■	■	■	■	■		
Kozioł		■	■	■								
Szpiczak		■	■	■	■	■	■	■	■			
Sarna i koźlę	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Głuszec i cietrzew . . .						■	■	■				
Kury głuszców i cietrzewi .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Bażant (samiec) . . .				■	■	■	■	■				
Zając		■	■	■	■	■	■	■				
Jarząbek, przepiórka, chróściel		■	■	■	■	■	■					
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Dzikie gęsi, kaczki, gołębie .				■	■	■						
Ptactwo błotne w ogólności .				■	■	■						
Słonka					■	■	■	■				

Dla Morawy

wedle ustawy kr. z 2. sierpnia 1875.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Jeleń i daniel samiec . .	■	■	■	■	■						■	■
Samice i cielęta jelenia i daniela		■	■	■	■	■	■	■	■	■		
Kozioł		■	■	■								
Koźlę		■	■	■	■	■	■	■	■			
Sarny i kury głuszców i cietrzewi	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zając		■	■	■	■	■	■					
Głuszec i cietrzew . . .					▌	■	■					
Bażant (kura)		■	■	■	■	■	■	■				
Bażant (samiec) . . .				■	■	■	■	■				
Jarząbek i kuropatwa . .		■	■	■	■	■	■					
Przepiórka i chróściel . .		■	■	■	■	■	■					
Dzikie gęsi, kaczki i gołębie .			▌	■	■	■						
Ptactwo błotne w ogólności .			▌	■	■	■						
Słonka				▌	■	■						

Dla Austryi dolnej

wedle ustaw z r. 1873, 1882 i 1885.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Jeleń		■	■	■	■							
Łania i cielę		■	■	■	■	■	■	■	▌			
Kozica (samiec) . . .		■	■	■	■	■						
Kozica (samica) . . .	■	■	■	■	■	■	■	▌				■
Kozioł i szpiczak . . .			■	■								
Sarna	■	■	■	■	■	■	■	■	■			■
Koźlę					■	■	■	■	■			
Zając		■	■	■	■	■	■	■				
Bażant		■	■	■	■	■	■	■	▌			
Kuropatwa i przepiórka . .	■	■	■	■	■	■	■					
Głuszec						■	■	■				
Cietrzew						▐	■	■				
Kozica (koźlę) kury głusz. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarząbek			■	■	■	■	■	■				
Dzika kaczka			■	■	■	▌						

Dla Salcburga

wedle ustawy z 20. grudnia 1874.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Jeleń od ósmaka w górę .	■	■	■	■	■	■					■	■
Jeleń poniżej ósmaków . .	■	■	■	■	■	■						
Stare i jałowe łanie . .	6▐	■	■	■	■	■	■	■	▌			
Gemzy	■	■	■	■	■	■	24					▐
Kozioł	■	■	■	■	■							
Zając zwyczajny . . .		2▐	■	■	■	■	■	■				
Zając alpejski			■	■	■	■	■	■				
Borsuk i bóbr		■	■	■	■	■	■	■	■			
Świstak	■	■	■	■	■	■	■	■		▐	■	■
Głuszec i cietrzew . . .		2▐	■	▌		▐	■	■				
Bażant		2▐	■	■	■	■	■	■				
Jarząbek, pardwa i kurop. kam.*)		2▐	■	■	■	■	■	■				
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■					24
Dzika gęś			■	■	■	■						
Bekasy, gołęb., przep. i pt. błot.				▐	■	■	■					
Łanie, sarny i koźlęta . .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kozice (samice), kury gł. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

*) Perdix saxatilis.

Dla Styryi

wedle ustawy z 8. czerwca 1876.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Jeleń	■	■	■	■	■	▌				▐	■	■
Łania i cielę	■	■	■	■	■	■	■	■				
Kozica	■	■	■	■	■	■	■					▐
Kozioł		■	■	■	■							
Sarna i koźlę		■	■	■	■	■	■	■	■			
Zając	▐	■	■	■	■	■	■	■				
Bażant			■	■	■	■	■	■	▌			
Głuszec i cietrzew . . .	■	■	■			▐	■	■	■	■	■	■
Kury głuszców i cietrzewi .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Korop. zw. i kam., jarz., pardwa		■	■	■	■	■	■					
Dz. gołąb, przepiórka, bekas .		■	■	■	■	■	■					
Dz. gęś, kaczka i kurka wodna			■	■	■	■						

Dla Węgier

wedle ustawy z r. 1883.

Jeleń	■	■	■	■	■	■				▐	■	■
Daniel	■	■	■	■	■	■					▐	■
Samice jeleni, danieli i sarny		■	■	■	■	■	■	■	■	▌		
Kozioł	▐	■	■									
Kozica (samiec) . . .	■	■	■	■	■	■						■
Kozice (samice), kury głs. i ciet.	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Głuszec i cietrzew . . .	■	■				■	■	■	■	■	■	■
Jarząbek	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Bażant i drop		■	■	■	■	■	■	▌				
Kuropatwy	■	■	■	■	■	■	■	▌				
Wszelka inna zwierzyna .		■	■	■	■	■	■	■				

Ustawy łowieckie.

Patent o polowaniu z dnia 13. kwietnia 1786.

§. 1. Właściciele polowania*) mają prawo utrzymywania w swoich okręgach zwierzynę wszelkiego rodzaju, podawania jej soli z gliną mieszanej i wystawiania w tym celu szop na siano lub jakąkolwiek inną żywność. Tymże właścicielom zupełna nadaje się wolność łowienia, strzelania, tudzież używania na własną potrzebę lub sprzedawania dziczyzny, jako swojej własności, — tak jak zwierząt domowych, które po folwarkach hodują, a to, w jakimkolwiek bądź wieku, wielkości lub gatunku i o każdej porze roku.

§. 2. Każdy właściciel prawa polowania na grubą czy drobną zwierzynę ma także prawo utrzymywania w swym okręgu *(territorium)*, po lasach, gajach, czyli krzewach bażantów, zajęcy i innej dziczyzny, którą mu wolno psami gonić lub szczwać, jeżeli to tylko czyni się bez szkody jakiegokolwiek innego właściciela gruntu, któremu w razie wyrządzonej szkody właściciel polowania nagrodzić będzie obowiązany.

§. 3. Zwierzynę czarną (dziki) można trzymać tylko w zamkniętych i przeciw wszelkiemu wypadaniu dobrze opatrzonych zwierzyńcach. Jeżeli zwierzyna czarna (dzik) po za zwierzyńcem spostrzeżoną zostanie, to natenczas każdemu i o każdej porze roku będzie wolno takie zwierzę strzelać, lub jakimkolwiek bądź innym sposobem ubić, równie jak wilki, lisy lub inne szkodliwe drapieżne zwierzęta. Gdyby się temu właściciele polowania lub strzelcy sprzeciwiali, to skazani

*) Do polowania nie należy ptasznictwo. Nastawianie ręciska (gdzie ptaszniki sieci nastawiają) na własnym gruncie, lub za dozwoleniem właściciela gruntu na cudzym gruncie, każdemu jest dozwolonem, i do tego nie potrzeba zezwolenia właściciela prawa polowania. (Rozp. minist. z dnia 10. stycznia 1854 roku do l. 13247. Czasopismo dla administr. z r. 1857 Nr. 35. Zobacz zresztą ustawę co do ochrony zwierząt użytecznych, podaną niżej.)

zostaną na karę 25 złr. i nagrodzenie wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodzących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwytać, strzelać, lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ścigać zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy raniona przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprawdzie każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła na zwierzynę, jako też wilcze jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzie i nieszczęściom, powinne być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznać*).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dziczyzny ze szkodą powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, znaglać będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcyonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jako też swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiejkolwiekbądź wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dziczyzny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub płotach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpędzić jakimkolwiekbądź sposobem dziczyznę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierzę w biegu uszkodzonem było, albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

---

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenie zmienione opuszcza się. (Przyp. Wyd.)

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiekbądź gatunku i przed ukończonem winobraniem w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiekbądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżłem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażancich lub kuropatwich.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukaranym zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czyim gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechdniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach, lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinne być natychmiast w naturze, albo w pieniądzach wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześnie, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejże samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaże oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej znagli tych, którzy ją zrządzili. *)

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub prywatnych okręgach polowania położonych, w podnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonem używaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu łąk z nieużytecznych chwastów i cierni i w koszeniu ich, tudzież pasaniu tam bydła w oznaczonym czasie, aby

*) Według rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1854 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołanemi do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancyi wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę zrządzonej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczące.

tylko przy takiem używaniu gruntów nie przekraczał ustaw lasowych, tudzież przepisów policyi i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwemi są z wielu względów, a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzelcy mają prawo strzelania psów goniących po lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzenia dzikiego zwierza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami *(Fang- oder Hetz-Hunde)* w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępcy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczać, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiekbądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi i przez Sądy przełożone sądzonymi i karanymi. *)

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonanym zostanie, ten równie jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie od-

---

*) §. 174. ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest następującej osnowy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: III. gdy kradzież więcej niż 5 złr. wynosi, a zarazem popełnioną została: *f)* w rybach zabranych ze stawów, *g)* w zwierzynie zabranej albo z ogrodzonych lasów, albo z szczególniejszą śmiałością lub też przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesyę prowadzącego. Według §. 178. tej ustawy karnej taka kradzież, jeżeli niczem więcej nie jest obciążoną, ukaraną będzie ciężkiem więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

dał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego.*)

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. września 1848 postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyńcach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania, czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4. i 5. nie wyjętych, a w gruntach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązaną należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomionych ludzi (myśliwych).

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należącego, z końcem każdego roku administracyjnego, albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

---

*) §. 92. ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię poczytany: *g)* jeżeli nastąpił wskutek nieprzepartego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialną za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przypisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia.*)

§. 10. Przestępstwa ustaw łowieckich i kradzież zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karanemi być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedyńczym posiadaczom gruntów zastrzega się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, równie jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedyńczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, tyczące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, tyczące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

Objaśnienia ustawy z dnia 7. marca 1849. o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74.174, w skutek reskryptu min. z dnia 31. lipca 1849. do l. 15.421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, na której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej, czy też w kilku

*) Według rozporządzenia minist. z dnia 10. września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów, nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów, wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny, z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejże za cenę według słusznego oszacowania, na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązaną do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytacyę wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone według ustawy łowieckiej, przypadają zakładowi ubogich właściwej gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 r. do użytkowania z po-

lowania, albo na gruntach ich własnych. nie może być odtąd już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionego przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydziarżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu, gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacyi należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za kratą ogłoszeń władzy wyżej wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawcę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżaw, mijające się z niniejszym przepisem, są nieważne.*)

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny, mający być zawsze w pieniądzach oznaczony, z którego jedna połowa uważaną będzie za kaucyę, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą

---

*) Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według rozporządzenia minist. z dnia 17. lutego 1853. jest dozwolonem, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

nowej licytacyi dzierżawy na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwróconą będzie dzierżawcy kaucya za asygnacyą władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszem rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacyi.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępywać drugim osobom w subarendę ani częściowo, ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedyńczych części, graniczących z sobą obszarów polowania, zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. Najwyższego patentu z dnia 7. marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajomionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczna powiatową za zdolnych do tego będą uznanymi — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastósowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się teraźniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastósowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania, własne prawo mający, znagleni być powinni do tego

stósownemi środkami przymusowemi; co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciw wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnem lub obcem nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do Najwyższego patentu z d. 24. października 1852.*) (§§. 14. i 19.)

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25 do 200 złr. m. k., która wymierzoną będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którem przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się, albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągniętą, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

Ustawa z dnia 19. lipca 1869.

(Dz. ust. kraj. Nr. 29)

tyczące się łapania, wytępiania i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jako też i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

---

*) Personale, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę, lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykłą broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okrycia głowy lub naramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877. r. dzien. praw państwa Nr. 159.)

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancyi do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. grudnia 1852. roku (Dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tąż władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;

b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku pod *a)* wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod *b)* wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powierzoną własność leśną“ zamieścić należy wyrazy: „i prawo polowania“.

§. 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy §. 13. rozporz. Minist. spraw wewn. z d. 15. grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę, tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela

5*

gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stosownie do załączonej roty przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczące się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68.*) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej i koniecznej obrony.

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę, tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanemi i szanowanemi jako straż publiczna, powinno nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby uczy-

---

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takowego oporu było wymuszenie czego, wyłamanie się od jakiej powinności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też naruszenie jakimkolwiekbądź sposobem publicznej spokojności. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzonym był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniczej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu lub przeciw słudze rządowemu albo gminnemu, przeciw straży cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw żandarmowi, czy też przeciw ustanowionemu do p i l n o w a n i a l a s ó w chociażby tylko w prywatnej służbie zostającemu, jednak przez właściwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczonej, jeżeli w taki sam sposób jest zaprzysiężoną, czy też wreszcie przeciwko służbie postanowionej do nadzoru na kolejach rządowych lub prywatnych do zawiadowania obrotem takowych, lub też do strzeżenia albo zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby rzeczone zajęte są właśnie wykonaniem zlecenia zwierzchności lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo sługi rządowego lub gminnego może stanowić prawny dowód względem przedmiotu, do którego dozoru tenże przysięgły urzędnik albo sługa jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go upomniał i schwytał.

nionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawnego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzonego memu dozorowi prawa polowania strzec i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadwerężyć lub rzeczywiście je nadwerężą, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę, ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możności oddalać, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych, lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelnego.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla ochrony lasu i polowania przeznaczonej, aby się wykazała:

a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisanego dla straży leśnych pomocników technicznych;

b) że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnemi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż

przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześćmiesięcznego, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbronionem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wykonywania służby dozorcy lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznaną być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowić też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwartą jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymacyą.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie, zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencyi.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 złr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarząbki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszce koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słonki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.
8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.
9. Dropie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.
10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszyki, dubelty, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.
11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.
12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzynę, dla której lis jest szkodliwym.
13. Łanie, kozy, cielęta i szpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łan i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazanem jest łowienie zwierzyny w sidła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonem jest łowienie przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemiołuchów w sidła. Zakazanem jest także niszczenie albo zbieranie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z lęgowisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z d. 23. lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w którym poczyna się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie

są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę, pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, zkąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowaną i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacyi sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p. **Chlumecky** m. p.

Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.

Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (*Aquila fulva*, Steinadler).

Orzeł zyz (*Aquila chrysaetos*, Goldadler).

Birkut bielik (*Haliaetus albicilla*, Secadler).

Rybołów rzeczny (*Pandion Heliaetus*, Fluss- oder Fischadler).

Kania wielka (*Milvus regalis*, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna (*Milvus ater*, Schwarzbrauner Milan).

Sokół raróg (*Falco laniarus*, Würgerfalke).

Sokół wędrowny (*Falco peregrinus*, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (*Falco aesalon*, Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz (*Falco subbuteo*, Lerchenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (*Astur palumbarius*, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (*Astur nisus*, Sperber).

Błotniak stawowy (*Circus rufus*, Rohr- oder Sumpfweihe).

Puhacz właściwy (*Bubo maximus*, Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (*Lanius excubitor*, Der grosse Würger).

Kruk właściwy (*Corvus corax*, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (*Pica caudata*, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytania i zabijania, niemniej przedawania ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem, od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież schwytane ptaki, z których żywe mają być natychmiast puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłem przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy spólnie z dwoma assesorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowe.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniczej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwom równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie, a względnie przy której istnieje dotyczący obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone straże leśne, straże polowania i straże polowe, tudzież na wszystkie inne straże publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a do ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśnić szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem lęgu ptasząt, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. grudnia 1874.

(L. S.) **Franciszek Józef** w. r.

Lasser w. r. **Chlumecky** w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

Drozd kos (*Turdus merula,* Amsel o. Schwarzdrossel).
Drozd śpiewak (*Turdus musicus,* Singdrossel).
Opoczniki czyli podkamionki (*Saxicola,* Steinmätzer).
Płochacze (*Accentor,* Heckenbraunelle)
Pokrzywki (*Lusciola,* Erdsänger), do których należy:
Słowik rdzawy (*Lusciola luscinia,* Nachtigall).
Słowik szary (*Lusciola philomela,* Sprosser).
Rudoogonki (*Ruticilla,* Rötling).
Gajówki, (*Sylvia,* Grasmücke).
Trzciniaki (*Salicaria,* Rohrsänger).
Wołowe oczko (*Troglodytes parvulus,* Zaunkönig).
Swiergotki (*Anthus,* Piper).
Pliszki (*Motacilla,* Bachstelze).
Jaskółki (*Hirundo,* Schwalbe).
Muchołówki (*Muscicapa,* Fliegenfänger).
Dzierzby mniejsze czyli skropudy (*Lanius,* Dorndreher, Würger).
Pomurnik czyli mentel (*Tichodroma muraria,* Mauerläufer).
Pełzacz zaskórnik (*Certhia familiaris,* Baumläufer).
Bargiel kowalik (*Sitta europea,* Spechtmeise)
Mysiokróliki (*Regulus,* Goldhänchen).
Sikory (*Parus,* Meise).
Łuszczaki (*Fringilla*), a mianowicie:
Łuszczak grubodziób czyli kląs (*Fringilla coccothraustes,* Kernbeisser).

Ł. jer (*Fr. montifringilla*, Bergfink).
Ł. zięba (*Fr. coelebs*, Buchfink).
Ł. dzwoniec (*Fr. chloris*, Grünling).
Ł. makolągwa (*Fr. cannabina*, Bluthänfling).
Ł. czeczotka (*Fr. linaria*, Leinfink).
Ł. czyż (*Fr. spinus*, Zeisig).
Ł. szczygieł (*Fr. carduelis*, Stiglitz).
Ł. mazurek (*Fr. montana*, Feldsperling).
Ł. kulczyk (*Fr. serinus*, Girlitz).
Gil właściwy (*Pyrrhula vulgaris*, Gimpel).
Krzyżodzióby (*Loxia*, Kreuzschnabel).
Poświerki, tj. trznadle i potrzeszcze (*Emberiza*, Ammer).
Skowronki (*Alauda*, Lerche).
Szpak (*Sturnus varius*, Staar).
Kawka (*Corvus monedula*, Dohle).
Wilga (*Oriolus galbula*, Pirol).
Krzykacze (*Clamatores*), mianowicie:
Kozodój (*Caprimulgus europaeus*, Ziegenmelker, Nachtschwalbe).
Jerzyk (*Cypselus apus*, Segler).
Dudek (*Upupa epops*, Wiedehopf).
Krasnowronka (*Coracias garrula*, Mandelkrähe, Blauracke).

Z łażących (*Scansores*, Klettervögel):

Kukułka (*Cuculus canorus*, Kuckuk).
Kręcigłów (*Yunx torquilla*, Wendehals) i
Dzięcioły (*Picus*, Spechte).
Sowy wszystkie (*Strix*), z wyjątkiem Puhacza (*Bubo maximus*).
Sokół pustułka (*Falco tinnunculus*, Turmfalke).
Sokół pustułeczka (*Falco cenchris*, Rötelfalke).
Sokół kobuzek (*Falco vespertinus*, Rotfussfalke).
Myszołów zwyczajny (*Buteo vulgaris*, der gemeine Mäusebusard).
Myszołów włochaty (*Archibuteo lagopus*, Raubfüssiger Mäusebusard. Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznem jego pożywieniem. Wcześnie na wiosnę nas opuszcza.
Trzmielojad (*Pernis apivorus*, Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania pa-

szportu na broń (Waffenpass). Jednakowoż tu nie wystarcza tylko, ażeby zatrzymany posiadał w ogólności paszport na broń, ale takowy musi być wystawiony dla osoby spotkanego, na czas teraźniejszy i na broń taką, jaką właśnie ma przy sobie.

Od obowiązku okazania paszportu na broń, uwolnione są osoby, które na mocy swego urzędu lub zatrudnienia, do noszenia broni są obowiązane lub upoważnione.

Prawo noszenia broni nie uprawnia jednak do uzbrojonego przekroczenia okręgu myśliwskiego, po za drogami publicznemi; — do tego uprawnieni są tylko właściciele prawa polowania, ich oficyaliści i słudzy, jakoteż ci, którzy do tego otrzymali pozwolenie od właściciela polowania.

Osoby, które przekroczą okręg myśliwski po za drogami publicznemi, z bronią której się zazwyczaj używa do ubijania zwierzyny, — a do czego w szczególności strzelba (fuzya) należy — winne być przytrzymane i uważane za przestępców myśliwskich, nawet na ten przypadek, jeżeli paszport na broń palną posiadają, lecz nie mają prawa do polowania. Przestępcy takiemu w każdym razie broń odebraną być winna.

Przestępcy nieznajomi lub tacy znajomi, którzy się straży publicznej opierają, takową bezczeszczą lub wcale rzucają się na nią, przytrzymani i władzy właściwej oddani być winni.

Jeżeli straż ustanowiona do ochrony polowania, spotka kogoś po za drogami publicznemi, z psami gończymi lub innymi, używanymi w myśliwstwie, ma spotkanego uważać za przestępcę myśliwskiego i odebrać mu psy, jeżeli się nie usprawiedliwi, że wzięcie psów ze sobą, nie było w celu polowania.

Psy obce goniące zwierzynę w okręgu myśliwskim, wolno straży publicznej zastrzelić. Także wolno jej strzelać koty, spotkane w lesie, opodal od domów mieszkalnych.

Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego.

Rozdział I.

O prawie polowania.

§. 1. Prawo polowania służy osobom, posiadającym przynajmniej 150 morgów gruntu w jednym obrębie.

§. 2. Właścicielom kilku graniczących między sobą części gruntów, wynoszących razem przynajmniej 150 morgów, służy prawo polowania z warunkiem, aby to prawo rozciągało się nie więcej jak do trzech z pomiędzy nich, za wzajemnem między sobą porozumieniem; także wolno właścicielom tych cząstek, za wspólną zgodą, wypuszczać polowanie na całej do nich należącej przestrzeni w dzierżawę, za pewną opłatą, lecz w żadnym razie nie więcej jak trzem osobom.

§. 3. Prawo własności polowania, czy to do jednej czy do kilku osób należące, może być ustępowane za szczególnemi umowami i pod warunkami lub bez takowych, na zasadzie urządzeń ogólnych.

§. 4. Prawo użytkowania z polowania, łowów i rybołowstwa na całej rozległości gruntów nabytych przez włościan, do jednej gromady wiejskiej należących, nie stanowi wyłączonego prawa każdego z włościan, lecz jest prawem całej gromady.

Uwaga. Ukaz najwyższy z d. 19. lutego (2. marca) 1884. r. o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem. (Dz. praw Tom 62.)

§. 5. Na gruncie cudzym użytkowanie z polowania, łowów i rybołowstwa może mieć miejsce nie inaczej, jak za pismiennem zezwoleniem właściciela gruntu lub gromady wiejskiej; w lasach zaś rządowych i miejskich za osobnem na pismie właściwych władz zezwoleniem.

§. 6. Za naruszenie praw własności poczytuje się również polowanie lub łowy na zwierzynę i ptaki na gruncie cudzym lub w cudzym lesie, nawet i w tym wypadku, gdyby nie było ani zwierzyny, ani ptactwa zabitego lub złowionego.

§. 7. Zwierzyna postrzelona w razie przejścia jej na sąsiedni obręb myśliwski, nie może być ścigana i stanowi własność właściciela tegoż obrębu; wyjątek zachodzi co do polowania *par force*.

§. 8. Prawo własności polowania i przemysłu łowczego ograniczonem być może wyrokami sądowymi i przepisami policyjnymi, niżej przywiedzionymi.

Rozdział II.

Przepisy o polowaniu.

§. 9. Każdy pragnący polować obowiązany jest wyjednać sobie od miejscowego naczelnika powiatu imienne myśliwskie świadectwo, które wydawanem będzie na rok jeden, t. j. od 1 do 1. stycznia. Podczas polowania świadectwo to koniecznie przy sobie mieć należy.

§. 10. Cudzoziemcom naczelnik powiatu wydaje świadectwo w takim tylko razie, jeżeli przedstawią poręczenie któregobądź z właścicieli tegoż samego powiatu; poręczający odpowiedzialnym jest za uiszczenie przez cudzoziemca kar pieniężnych i należności sądowych, z tytułu naruszenia przepisów myśliwskich.

§. 11. Za każde świadectwo opłaca się po rublu jednym na dochód skarbu; za przygotowanie zaś świadectwa żadna opłata nie będzie pobieraną.

§. 12. Osobom służącym w leśnictwie, w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, wydawane będą świadectwa bezpłatne, z oznaczeniem miejscowości pod ich zarządem zostającej, w obrębie której świadectwo to może mieć znaczenie.

§. 13. Zabrania się wydawać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym lat 16-tu i osobom zostającym pod dozorem policyjnym.

§. 14. Osobom skazanym na karę za naruszenie przepisów myśliwskich, może być wzbronione czasowo wydawanie świadectwa, nie dłużej wszakże jak na lat trzy.

§. 15. Dla ochronienia zwierzyny w peryodzie jej rozmnażania się, w pewnej porze roku, polowanie jest zupełnie wzbronione: *a)* na samice łosie, jelenie i sarny od 1. listopada do 1. września; *b)* na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie od 15. lutego do 1. sierpnia; *c)* na ptactwo przelotne jako to: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki, nurki od 1. kwietnia do 1. lipca.

§. 16. Na dziki, równie jak na samce: łosie, jelenie, sarny, kaczory; wreszcie na samce: głuszce, cietrzewie, jarząbki i słonki na ciągu wolno polować przez rok cały pojedyńczo lub z obławą.

§. 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne, jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p. wolno zabijać przez rok cały i tępić wszelkimi środkami.

§. 18. Ptaków śpiewających i karmiących się owadami, w szczególności zaś słowików, pod żadnym pozorem nie wolno strzelać i łowić.

§. 19. O terminach polowania wzmiankowanych w rozdziale niniejszym, dopełniane będą coroczne ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernialnych.

§. 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaży zwierzyny pod żadnym pozorem nie dozwala się.

Rozdział III.

O sposobach polowania.

§. 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowiectwo odbywać się może nie inaczej, jak sposobami prawem dozwolonymi.

§. 22. Sposoby prawem zakazane są następujące: *a)* sidła, sieci, łapki haki i trucizna wszelkiego rodzaju; *b)* żelaza zastawione nie na tępienie zwierząt drapieżnych, a przytem w miejscach, grożących niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom:

Uwaga: Łowienie w sieci kuropatw dla ich wykarmienia i rozpłodzenia w porze zimowej, osobom, które o tem zameldują władzy miejscowej, będzie dozwolone, za osobnem upoważnieniem na piśmie.

c) polowanie nocną porą lub przy świetle; *d)* polowanie bez dozwolenia właściciela na polach zasianych zbożem jarem i ozimem; *e)* na obszarach młodym lasem zasianych; *f)* wykręcanie gniazd, wybieranie jaj piskląt, wyjąwszy gatunków drapieżnych.

§. 23. Obławy na zwierzęta drapieżne naznaczane będą albo z polecenia zwierzchności (policyjnej), albo na życzenie właścicieli obrębów myśliwskich. (prywatne).

§. 24. Obława z polecenia władzy miejscowej naznaczona, ograniczać się powinna na wytępieniu tych jedynie zwierząt, na które przedsięwziętą została.

§. 25. Nikt z miejscowych mieszkańców nie ma prawa uchylać się od udziału w obławie policyjnej bez powodów, na szczególny wzgląd zasługujących.

§. 26. Zdobycz z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierzę.

§. 27. Oznaczenie i porządek wypłaty wynagrodzenia za tępienie wilków, dopełnia się na zasadzie istniejących przepisów.

§. 28. Gdyby zgładzenie drapieżnego zwierza wyświadczyło szczególną przysługę dla bezpieczeństwa mieszkańcow, a równie gdyby połączone było ze szczególnem narażeniem się myśliwego, w takim razie władzy miejscowej pozostawia się prawo wyjednania oddzielnego wynagrodzenia.

§. 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

Rozdział IV.

O psach.

§. 30. Psy dzielą się na zwyczajne i myśliwskie.

§. 31. Każdy pies tak zwyczajny jak myśliwski winien mieć swego pana, któryby za niego odpowiadał.

§. 32. Psy zwyczajne, jako to: podwórzowe, łańcuchowe, owczarskie i pokojowe nie inaczej powinne być wypuszczane w pole i do lasów, jak na sznurku lub przywiązanymi do szyi klockami, długimi na $2\frac{1}{2}$ stopy, grubymi na $2\frac{1}{2}$ cala, a to dla przeszkodzenia im w tropieniu i gonieniu zwierzyny.

§. 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez klocków po polach i lasach biegające, równie jak koty, mogą być bezkarnie zabijane.

§. 34. Dla psów strzegących stada, klocek może być zastąpiony przez długi sznur u szyi uwiązany.

§. 35. Za psy myśliwskie należy uważać: ogary, charty, wyżły, taksy i w ogóle wyuczone i używane do polowania.

§. 36. Z liczby pomienionych gatunków na charty i ogary, równie jak na ich przychowki rasy mięszanej, ustanawia się opłata: od każdego charta po rubli 15, a od każdego ogara po rubli 5 rocznie.

Uwaga: Szczenięta niezdatne do polowania nie podlegają opłacie.

§. 37. Ażeby uzyskać prawo trzymania chartów i ogarów za ustanowioną od nich opłatą, właściciele tychże obowiązani będą podawać corocznie deklaracye do właściwej władzy powiatowej, z oznaczeniem ich ilości w dniu 1. września.

§. 38. Opłaty wyżej wskazane mają być wnoszone do kas okręgowych za pokwitowaniem na ten cel przepisanem, które służyć będą za dowód prawa trzymania psów pomienionych.

§. 39. Straży leśnej w lasach rządowych, miejskich i instytutowych, tudzież osobom w tychże lasach zamieszkałym, bezwarunkowo zabrania się trzymać charty i ogary.

§. 40. Podczas polowania charty i ogary powinny być nie inaczej jak na smyczy, z której mogą być spuszczone dopiero w chwili pogoni zwierza na rozkaz myśliwego.

§. 41. Psy myśliwskie, z wyjątkiem wyżłów, biegające po polach i lasach bez właściciela, mogą być zatrzymywane i oddawane właścicielom za wynagrodzeniem nie wyższem jak rubli 3.

§. 42. Za używanie psów w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej niżej oznaczonej.

Rozdział V.

O środkach karnych.

§. 43. Osoby przekonane o polowanie na swych gruntach, mających mniej jak 150 morgów rozległości, ulegną: za 1szym razem ostrzeżeniu i napomnieniu, za 2gim razem karze pieniężnej w ilości 10 rubli, za 3cim razem takiejże karze w ilości rubli 25, z odebraniem broni i psów.

Uwaga. Broń i psy odebrane będą sprzedane przez publiczną licytacyę na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 44. Osoby przekonane o polowanie na cudzym gruncie bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy obrębu myśliwskiego, ulegną: za 1-szym razem karze pieniężnej w ilości rubli 5, za 2-gim karze pieniężnej w ilości rubli 15, za 3-cim razem karze pieniężnej w ilości rubli 25, tudzież odebraniu broni i psów.

Uwaga. Niezależnie od pomienionych kar pieniężnych winny obowiązany będzie wynagrodzić właścicielowi lub dzierżawcy szkody, zrządzone w zasianych polach i lasach, tudzież zwrócić zabitą zwierzynę.

§. 45. Za samowolny połów ryb, równie jak polowanie na zwierzynę i ptactwo w lasach i na gruntach rządowych lub publicznych winni ulegną karze oznaczonej w art. 458 kodeksu kar głównych i poprawczych.

§. 46. Samowolne polowanie w zwierzyńcach lub miejscach ogrodzonych, należących czy to do instytucyj rządowych i miejskich, czy też do osób prywatnych, ściągnie na winnych karę jak za kradzież na mocy praw obowiązujących.

§. 47 Przekonani o polowaniu bez przepisanego świadectwa na prawo polowania, ulegną karze pieniężnej w ilości rubli 3, w drodze administracyjnej.

§. 48. Przekonani o polowaniu za fałszywem świadectwem lub do innej osoby należącem, ulegną karze jak za oszustwo na mocy praw obowiązujących.

§. 49. Za wszelkie polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, oprócz tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych, w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej: za 1-szym razem w ilości rubli 10, za 2-gim razem w ilości rubli 20, za 3-cim razem w ilości rubli 40.

§. 50. Za wykręcanie gniazd albo wybieranie z nich piskląt i jaj, z wyjątkiem gniazd ptaków drapieżnych, winny ulegnie aresztowi na czas od dnia jednego do trzech dni.

§. 51. Za łowienie albo tępienie ptaków spiewających, w szczególności zaś słowików, winni ulegną karze pieniężnej od rubla 1 do rubli 10 za każdą sztukę.

§. 52. Za tępienie lub łowienie takich zwierząt i ptaków, których łowić lub zabijać nie wolno podług przepisów ogólnych lub miejscowych, winny ulegnie

karze pieniężnej od 50 do 150 rubli, lub osadzeniu w wieży od 3 do 6 miesięcy, w miarę okoliczności, mniej lub więcej winę jego zwiększających.

§. 53. Za przewóz i handel zwierzyną po miastach i wioskach, w porze do polowania zakazanej, winny ulegnie karze pieniężnej w §. 49. oznaczonej, zwierzyna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 54. Urzędnicy policyjni i wójci za nieużycie środków powstrzymujących polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, a niemniej za dopuszczenie handlu takowemi w porze zakazanej, ulegną: za 1-szym razem karze administracyjnej według uznania ich zwierzchności, za 2-gim razem pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

§. 55. Za odbywanie polowania sposobami w §. 22 w pozycyach *a)* i *b)* wymienionymi, winni oprócz odebrania i zniszczenia sprzętów i przyborów ulegną karze pieniężnej od rubla 1 kop. 50 do rubli 10, albo aresztu od dni 3 do 7.

§. 56. Za polowanie nocną porą albo przy świetle ogniowem, winni ulegną karze pieniężnej od 10 do 40 rubli, w miarę swej zamożności.

§. 57. Za obławy, bez wiadomości miejscowej władzy policyjnej urządzane, winny ulegnie karze pieniężnej od rubli 5 do 25.

§. 58. Za wypuszczenie do lasu lub w pole psów, nie wyłączając psów myśliwskich, bez zachowania przepisów w §. 32 ustanowionych, t. j. bez właściciela, nie na sznurku, bez kloca lub powroza, winny właściciel ulegnie karze pieniężnej od kop. 50 do rubli 3, stosownie do zamożności.

§. 59. Za utrzymywanie chartów i ogarów bez przepisanej opłaty, winni ulegną karze pieniężnej w dwójnasób większej od ustanowionej opłaty w drodze administracyjnej.

§. 60. Za trzymanie chartów i ogarów przez straż leśną, winni ulegną karze pieniężnej po rubli 25 za każdą sztukę i zabraniu psów.

§. 61. Wszystkie w ogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

Towarzystwa myśliwskie.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie z siedzibą we Lwowie.

W dniu 30. Stycznia 1875. weszła w życie nowa Ustawa łowiecka dla Galicyi, a łowiectwo stało się uregulowanem i opieką prawa otoczonem źródłem bogactwa krajowego. W celu krzewienia poszanowania dla owej ustawy, jakoteż przysporzenia krajowi pożytków z łowiectwa, zawiązało się Towarzystwo, które po spisaniu statutów i zatwierdzeniu tychże przez wysokie c. k. Namiestnictwo, zwołało Walne Zebranie na dzień 24. Kwietnia 1876. r. w celu ukonstytuowania się. Obecnych było na owem Zebraniu 42 członków. Przewodniczył p. Oswald Bartmański. Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa Towarzystwa i członków Wydziału. Prezesem obrano jednogłośnie Exc. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, wiceprezesem Oswalda Bartmańskiego. Do Wydziału weszli z wyboru: hr. Józef Drohojowski, Dr. Adam Henzel, Dr. Ferdynand Kratter, hr. Karol Mier, hr. Artur Potocki, hr. Roman Potocki, Dr. Zygmunt Rieger, Dr. Emanuel Roiński, Edward Weissmann, hr. Stefan Zamojski; Władysław Zontak mianowany sekretarzem Towarzystwa. Na tem Zgromadzeniu prócz innych uchwał postanowiono rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa Statuta, kartę legitymacyjną i odznakę, t. j. szpilkę srebrną z emblematem dwóch strzelb skrzyżowanych i torby łowieckiej, a na niej monogram T. Ł. (Towarzystwo łowieckie). Do roku 1878 liczyło Towarzystwo 148 członków. Od początku tegoż roku rozpoczyna się żywot organu Towarzystwa łowieckiego p. t. Łowiec. W ogłoszonym w Nr. 2. 1878. roku programie tego pisma czytamy: „Celem i dążeniem Towarzystwa łowieckiego i jego Organu jest: skonsolidowanie społeczności łowieckiej, baczne strzeżenie ustawy łowieckiej, uregulowanie łowiectwa i przysporzenie z niego

krajowi pożytków. Towarzystwo gorąco pragnie, iżby myśliwi widzieli w niem punktześrodkowania swoich interesów, a w Organie jego nieodstępnego towarzysza i przyjaciela, który im poda szczerą radę i pomoc, a oraz obznajomi z postępem łowiectwa u obcych i z potrzebą wprowadzenia owego postępu w naszem myśliwstwie“. — Pismo to miało być łącznikiem między Wydziałem, jako reprezentacyą Towarzystwa i członkami jego, rozsypanymi po całym kraju, miało zarazem być wyrazem działania tegoż Towarzystwa w kraju. O działaniu tem szerzej mówić nie chcemy, dają o niem dokładną wiadomość kolumny „Łowca“, który już jedenaście lat liczy swego życia. Od czasu pojawienia się Pisma, rosła liczba członków Towarzystwa, rósł też jego wpływ i znaczenie w kraju w sprawie myśliwstwa. Dziś liczy ono przeszło 500 członków. Wpływ Towarzystwa i jego organu sięga też poza granice kraju naszego. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano prezesem Towarzystwa hr. Romana Potockiego, wice-prezesem hr. Stefana Szembeka. Do składu Wydziału weszli: Bohdan Hipolit, ordynat, Czarkowski Tadeusz, Glanz Józef, Komorowski Bronisław, Dr. Kratter Ferdynand, Rieger Władysław, Dr. Rieger Zygmunt, Simon Edward, Starkel Juliusz, redaktor „Łowca“, hr. Stefan Zamojski, Zontak Władysław, sekretarz Towarzystwa. — Dodać jeszcze należy, że Wydział zamianował dla każdego z powiatów w kraju delegatów, którzy w myśl udzielonych im w Nr. 2. „Łowca“ z roku 1883 wskazówek przyjęli obowiązek czuwania nad sprawami łowieckiemi i pośredniczenia między Wydziałem i Władzami, a członkami Towarzystwa.

Spis delegatów gal. Towarzystwa łowieckiego.

Na powiat: Miejsce zamieszk.:

Bóbrka: Rudnicki Kazimierz — Strzałki.
„ Berezowski Wincenty — Żyrawa.
„ Niezabitowski Witold — Łanki.
Bochnia: Niedzielski Stanisław — Śledziejowice.
Bohorodczany: Hess Franciszek — Sołotwina.
Borszczów: Borkowski Mieczysław hr. — Mielnica.
„ Moskwiński — Czermakówka.
„ Maluszyński — Wołkowce.
„ Kwieciński — Dąbrowa.

Na powiat: Miejsce zamieszk.:

Brody: Horodyński Bogusław — Korsów.
„ Tyszkiewicz Marceli hr. — Brody.
Brzesko: Stadnicki Jan hr — Wielka wieś.
Brzeżany: Jędrzejowicz Józef — Litatyn.
„ Horodyński Onufry — Rohatyn.
Brzozów: Skrzyński Zdzisław — Harta.
Buczacz: Szawłowski Ludwik — Przewłoka.
„ Cielecki-Zaremba Artur — Porchowa.
„ Przybysławski Władysław — Uniż.
Chrzanów: Wodzicki Antoni hr. — Kościelec.
„ Siegler Juliusz — Krzeszowice.
„ Albus — Krzeszowice.
„ Nowakowski — Poręba.
Cieszanów: Sapieha Władysław książe — Oleszyce.
„ Münter Edward — Gorajce.
„ Dębiński Leon — Nowe Sioło.
„ Frieser — Lubaczów.
Czortków: Sapieha Leon książe — Bilcze
„ Niewiadomski Juliusz — Czortków.
Dobromil: Załeski Gabriel — Iskań.
Dolina: Janicki Włodzimierz — Dolina.
Drohobycz: Bielski Juliusz Aleksander hr. — Rychcice.
„ Tarnowski Stanisław hr. — Śniatynka.
„ Rozwadowski Karol — Drohobycz.
„ Kołopajło — Bilcze.
Gródek: Weissmann-Zawidowski Antoni Edward — Starzyska.
„ Brunicki Adolf bar. — Lubień.
„ Weissmann-Zawidowski Stanisław — Zawidowice.
Grybów: Gorajski August — Umieszcz.
Horodenka: Cieński Leszek — Okno.
Husiatyn: Bogucki Władysław — Rukomyż.
Jarosław: Micewski Władysław — Tuczempy.
„ Koziebrodzki Władysław hr. — Chłopice.
Jasło: Biesiadecki Jan dr. — Jasło.
„ Mroczkowski Stanisław — Bieździatka.
Jaworów: Borowski-Skarbek Józef — Drohomyśl.
Kałusz: Rozwadowski Franciszek — Dołpotów.
Kamionka strumiłowa: Bohdan Hipolit — Zadwórze.
Kolbuszowa: Tyszkiewicz Zdzisław —
Kołomyja: Puzyna Roman kniaź — Pyadyki.
„ Fedorowicz Mikołaj dr. — Słoboda Rungurska.
Kraków: Zamojski Andrzej hr. — Kraków.
Krosno: Stojowski August — Jaszczów.

Na powiat: Miejsco zamieszk.:

Łańcut: Bzowski Władysław — Pantalowice:
Lisko: Żurowski Teofil — Myczkowce.
„ Turowski Franciszek — Żubraczo.
„ Zietarski Adam — Rabe.
Lwów: Wierzchlejski Kazimierz — Stawczany.
„ Groblewski Zygmunt — Winniki.
„ Abrahamowicz Wiktor — Brodki.
„ Macieszkiewicz Bronisław — Jaryczów.
Mielec: Artwiński Mieczysław — Kliszów.
Mościska: Stadnicki Stanisław hr. — Krysowice.
„ Janicki Jan — Ostrożec.
Myślenice: Pizar Władysław — Nowy Targ.
Nadworna: Głuchowski Grzegorz — Kamienna.
„ Krokowski Leon — Delatyn.
„ Wołoszyński Włodzimierz — Nadworna.
Nisko: Komorowski Władysław — Bojanów.
Nowy Sącz: Gostyński Karol — Nawojowa.
Podhajce: Lityński Edmund — Litwinów.
„ Gołaszewski Napoleon — Toustobaby.
„ Jankowski Kazimierz — Siemikowce.
Przemyśl: Lubomirski Adam książe — Miżyniec.
„ Ebenberger Adolf — Żurawica.
Przemyślany: Sapieha Jan Paweł książe — Biłka.
„ Czerkawski Władysław — Gaje.
„ Tchórznicki Władysław — Podhajczyki.
Rawa ruska: Marmoross Kazimierz — Karów.
Rohatyn: Torosiewicz Mikołaj — Putiatyńce.
Ropczyce: Romer Zygmunt hr. — Dębie.
„ Barański Walery — Ropczyce.
„ Paliszewski Adam — Skrzyszow.
„ Michałowski Józef — Witkowice.
Rudki: Noel Adam — Komarno.
„ Janko Stefan — Hoszany.
Rzeszów: Jędrzejowicz Stanisław — Jasionka.
Sambor: Szczepański Aleksander — Laszki zawiązane.
„ Sozański Feliks s. — Kornalowice.
Sanok: Ostaszewski Teofil — Wzdów.
Skałat: Kieszkowski Jacek — Łuka mała.
„ Piniński Mieczysław hr. — Soroka.
Sokal: Obertyński Zdzisław — Cieląż.
„ Hulimka Aleksander — Myców.
„ Tarnowski Juliusz hr. — Byczow.
„ Łomnicki Stanisław — Waręż.

Na powiat: Miejsce zamieszk.:

Stanisławów: Brykczyński Stanisław — Pacyków.
Stryj: Brunicki Józef br. — Stryj.
„ Dzieduszycki Karol — Siechów.
Tarnobrzeg: Tarnowski Zdzisław hr. — Dzików.
„ Horodyński Zbigniew — Zbydniów.
Tarnopol: Korytowski Juliusz — Płotycze.
Tarnów: Habicht Wilhelm — Tarnów.
„ Sanguszko Eustachy książe — Tarnów.
Tłumacz: Doschott Oktaw — Pałachicze.
— Puzyna Julian kniaź — Czarnołożce.
Trembowla: Borkowski Jerzy hr. — Trembowla.
Wieliczka: Benoe Atanazy — Niegowice.
„ Fink Adam — Komarniki.
„ Brzostowski Michał — Kraków.
Zaleszczyki: Brunicki Seweryn br. — Zaleszczyki.
„ Cieński Tadeusz — Uścieczko.
Zbaraż: Morawski Tymon — Kajdańce.
„ Konopacki Mieczysław — Kobyla.
„ Kierski Stanisław — Dobromirka.
Złoczów: Wodzicki Kazimierz hr. — Olejów.
„ Garapich Włodzimierz — Łukawiec.
„ Jaworski Kazimierz — Ostrowczyk.
„ Wierzchlejski Bolesław — Kabarowce.
„ Weissman-Zawidowski Aleksander — Nuszcze.
Żółkiew: Starzyński Tadeusz — Derewnia.
„ Obertyński Jan — Odnowa.
Żydaczów: Pawlikowski Stanisław — Bereźnica królewska.
„ Winnicki Kazimierz — Turady.
„ Chomicki Jan - Żurawno.

STATUT
Galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego

zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa.

§. 1. Celem Towarzystwa jest:

1. Podniesienie stanu zwierzyny w kraju.

2. Popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. Stycznia 1875.

§. 2. Środkami do dopięcia tego celu są:

1. Ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej przez członków Towarzystwa.

2. Wykrycie przestępstw tych ustaw i donoszenie o nich władzom dla ukarania.

3. Wynagrodzenie za wykrycie przestępstw tych ustaw, jeżeli wina udowodnioną i przestępca ukarany został.

Nagrody przyznaje Wydział Towarzystwa.

§. 3. Skład Towarzystwa.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie składa się z członków zwyczajnych czyli czynnych.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy używający praw obywatelskich w kraju.

Członków do Towarzystwa przyjmuje Wydział na ustne lub pisemne oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa.

Każdy członek może każdocześnie wystąpić z Towarzystwa, uwiadomiwszy o tem Wydział pisemnie.

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

Za poprzedniem porozumieniem się z Wydziałem Towarzystwa i za jego przyzwoleniem utworzoną być może filia w Krakowie, jeżeli się zbierze najmniej taka ilość członków, iżby razem posiadali na mocy swych wkładek 100 głosów (§. 8. ustęp 4.), oraz zadosyć uczynili §. 40. ustawy o stowarzyszeniach z 15. listopada 1867 roku; Towarzystwo używa pieczęci: „Towarzystwo łowieckie galicyjskie“.

§. 5. Każdy członek Towarzystwa ma prawo uczęszczać na posiedzenia walnego zgromadzenia, zabierać tamże głos, stawiać wnioski i głosować. Otrzyma bezpłatnie „czasopisma łowieckie“, gdyby je Towarzystwo wydawało.

2. Wnioski i w ogóle przedmioty, które mają przyjść pod obradę, bądź w Wydziale, bądź na zgromadzeniu walnem, wnieść należy przed posiedzeniem ustnie lub pisemnie do wiadomości przewodniczącego.

Wnioski ważniejsze z wyjątkiem naglących, które zaraz załatwione być winny, mogą być przekazane bądź pojedyńczym członkom, bądź komisyi złożonej z kilku członków do zaopiniowania.

3. Członkowie, którzy nie mogą być obecni na zgromadzeniu, mogą swe uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw Towarzystwa każdego czasu przesłać do Wydziału na ręce jednego z jego członków na piśmie.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1 i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczącej włady do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem Wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko Wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiści się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a., jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia Wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków Wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien Wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego Wydziałem.

§. 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w lutym lub marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które Wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na ich liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają Wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rokrocznie jedna trzecia część członków Wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków Wydziału.

Wylosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków Wydziału, Wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i załatwia sprawozdanie Wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwala wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rozstrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jako też o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wniósł wkładek czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na któregobądź z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powziętą w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawie tegoż rozstrzyga sąd polubowny, złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego sędziego z grona członków Towarzystwa, ci zaś rozjemcę jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wraz z Wydziałem reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje obradami Wydziału i walnego zgromadzenia, czuwa nad wykonaniem statutu i uchwał Wydziału, jakoteż walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a w nieobecności tychże dwóch członków Wydziału, z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. 11. Majątek Towarzystwa składa się z wpisowego, z rocznych wkładek członków i z wszelkich na cele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

§. 12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwala zgromadzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6).

Majątek Towarzystwa przechodzi w tym wypadku na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego.

Lwów dnia 16. Marca 1876 r.

Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne, tworzące Państwo Bolechowskie, składają się z trzech rewirów: Lisowice, Bolechów i Taniawa, z przestrzenią 36.000 morgów. Około roku 1854. zaprowadził tam organizacyę myśliwską ówczesny komenderujący w Galicyi ks. Edmund Schwarzenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie hr. Schlicka i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je w dzierżawie generał Schanz. W r. 1871. Towarzystwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimierz Wodzicki, a które poprzednio wydzierżawiało od Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bilcze, a Mikołajów od fundacyi Skarbkowskiej, wynajęło i te rewiry Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości członków Towarzystwo rozporządzając większym funduszem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierzostan, który odebrało w opłakanym stanie. Starania wypłaciły się sowicie, i dziś rewiry Lisowickie choć nie pod względem ilości, ale jakości zwierzyny pewnie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy od niedźwiedzia, skończywszy na słonce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Spis zwierzyny ubitej od zawiązania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 16 rok swego istnienia; naprzód przewodniczył hr. Kaz. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883 roku Towarzystwo składające się z 12 członków wynajęło te rewiry od Kamery na dalszych lat 6 i obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego, wice-prezesem Stanisława hr. Stadnickiego, sekretarzem Zygmunta Pietruskiego. W skład Towa-

rzystwa wchodzą prócz powyższych trzech: Bielski Juliusz, Horodyński Onufry, Horodyński Bogusław, Hulimka Aleksander, Łoś Marjan hr., Piegłowski Stanisław, Starzeński Leopold hr., Tarnowski Stanisław hr., Wodzicki Stanisław hr.; Członek honorowy: Wodzicki Kazimierz hr.

Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada 1879 r. pod rozwagę, następnie przedłożono władzy do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9. Stycznia 1880. r. ukonstytuowało się Towarzystwo, obierając prezesem p. Stefana Łozińskiego, wice-prezesem p. Karola Gregora. Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozic, Pasiek zubrzeckich, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki, i obszary dworskie Kosio i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwszem działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Łowiec“ w r. 1880. str. 184. — Towarzystwo dokonało w r. 1884. reorganizacyi wewnętrznego swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie z szeregu Kółek myśliwskich, zostających w związku pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego Koła, odpowiadającą obszarom łowieckim, dla każdego z kół przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według wyboru zapisują się do dwoch lub kilku Kół, płacąc tylko za udziały w Kołach, do których należą. Uniknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ścieśniło rygor wewnętrzny i dało podstawę racyonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego Koła stoi „rewirowy“, przez członków Koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego Koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w Kole swojem przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków Koła jest delegatem Wydziału

dla przestrzegania przepisanego regulaminu porządku. — Liczba członków wynosi 80 w następujących Kołach: Podlwowskie obszary gminne: Kleparów, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Zboiska. II. Podlwowskie: gminne Zniesienie, Sroki koło Laszek, Malechów, Doroszów wielki, Doroszów mały, Kulików; dworskie: Doroszów wielki i mały, Kulików. III. Podlwowskie: gminne: Żyrawka, Wołków, Zagórze, Kuchajów, część Sołomki i Porszny. IV. Podlwowskie: gminne: Kulparków, Skniłów, Sokolniki, Malczkowice, Solonka wielka, Solonka mała, Porszna, Nagórzany. V. Naddniestrzańskie: dworskie: Dołhe, Drohowyże, Iwanowce, Nadiatycze, Opary, Rabczyce, Rozwadów, Słońsko, Uście, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Żydaczów; gminne: Drohowyże, Uście, Weryń, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Podhorce. VI. wypuszczone w r. b. z dzierżawy. VII. Piaseckie: dworskie: Piaski, Zarzyce. VIII. Iłowskie: dworskie i gminne: Iłów. IX. Ostałowickie: dworskie i gminne: Ostałowice. X. Rozwadowskie: dworskie: Rozwadów; gminne: część Werynia. XI. Stuleckie: dworskie i gminne: Stulsko. XII. Brzozdowieckie: dworskie i gminne: Brzozdowce, Kuty, Hranki. XIII. Rożniatowskie: dworskie: Rożniatów, Duba, Lesówka, Rypne; gminne: Rożniatów, Duba. XIV. Beskidzkie: dworskie: Smorze. Klimiec. XV. Czarnohorskie: dworskie: Żabie, Stupijka, Wydział Towarzystwa składają w r. b. członkowie: Komorowski Bronisław, prezes; Jarosiewicz Karol, wiceprezes; Dziubiński Leon, sekretarz; Dzikowski Alfred, skarbnik; tudzież rewirowi w Kołach: I. Thilsch Julian; II. Ostrowski Władysław; III. Iwanicki Józef; IV. Szczawiński Adam; V. Daszyński Władysław; VI. (niewybrany); VII. Heinrich Konstanty; VIII. Hamerski Maryan; IX. Gadowski Władysław; X. Kinelski Franciszek; XI. Krogulski Seweryn; XII. Lardemer Edmund; XIII — XV Czarkowski, Golejewski Tadeusz.

Z dniem 1. listopada b. r. lista członków Towarzystwa na rok bieżący została zamknięta, gdyż udziały w pojedynczych Kołach były już wyczerpane. Z dniem powyższym zamyka Towarzystwo polowania luźne, na wychodnego, a rozpoczyna łowy zbiorowe w swych kniejach.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiectwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w roku 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. Walne Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionemi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się dnia 15. września, a kończą 31. stycznia, odbywają się w niedzielę, a liczba myśliwych na każdem z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gościa na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagonką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strzałowe dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną mocno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytorya: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zające. Obszar wynosi 3.968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, 1.500 morgów lasu; Biłohorszcze 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Malechowska góra 190 morgów lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zwanej Swinką, gdzie Towarzystwo tylko raz poluje, tam bowiem najwięcej zwierzyny. Dzierżawi też Towarzystwo obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik

legitymacyę, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należą: Dyduszyński Jan, Ludwig Jan, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w listopadzie 1871. roku. Zadzierżawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacs, administratorem i wice-prezesem Kazimierz Żeleński, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Głostkowski, Edward Homolacs, Franciszek Jędrzejowiez, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycieski hr., kniaź Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawiązuje się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracyi spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

Klub Diany w Białe.

Bielsko-Bialski klub Diany, zawiązany w r. 1885. pod protektoratem p. Stanisława Kluckiego, marszałka bialskiej Rady powiatowej, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, istnieje na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo w sierpniu r. 1885. zatwierdzonych, liczy 20—24 członków, i dzierżawi prawo polowania w pięciu gminach. Przewodniczącym klubu jest p. Karol Kraus, sekretarzem p. Kroczek.

Towarzystwo myśliwskie „Diana“ w Łańcucie.

Klub myśliwski „Diana“ w Łańcucie zawiązany w roku 1881., zreorganizował się w roku 1886. na pod-

stawie zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo statutów i przemienił swoją nazwę na „Towarzystwo myśliwskie Diana w Łańcucie“.

Obecnie liczy Towarzystwo 15 członków. W przyszłości, ze względu na odpowiednie prowadzenie polowania, postanowiono tylko 12 członków do Towarzystwa dopuszczać.

Wydział w roku b. stanowią: przewodniczący Franciszek Reichard-Reichardsperg; zastępca przewodniczącego Marcin Szulc de Schulcer; skarbnik Maryan Tyrawski i sekretarz Leonard Sitowski.

Teren polowania obejmuje 5 gmin, z obszarem 5.755 hektarów, czyli 10.000 morgów.

Towarzystwo utrzymuje dwóch stałych dozorców, oprócz tego płaci nagrodę za przychwycenie kłusownika, t. j. za każdą odebraną strzelbę po zasądzeniu kłusownika po 10 złr. w. a.

Towarzystwo rozporządza funduszem kilkuset złr. w. a., umieszczonym w Kasie zaliczkowej w Łańcucie. Fundusz ten powiększa się co roku nietylko całą kwotą wkładek płatnych od członków, ale i każde polowanie, po zapłaceniu wszelkich wydatków, zasila go kilkoma lub kilkonastoma złotymi.

Na jednem i tem samem terytoryum poluje Towarzystwo tylko raz do roku, zachowując najściślej ustawę krajową i swój regulamin.

Rocznie ubija się przeciętnie około 5 rogaczy, 8 lisów i do 120 zajęcy.

Protektorem Towarzystwa jest JW. Roman hrabia Potocki.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie zostało w roku 1881. zawiązane na mocy statutów, zatwierdzonych w tymże samym roku przez c. k. Namiestnictwo.

Członków liczy Towarzystwo obecnie jedynie dziewięciu. Są to pp.: Ignacy Deisenberg, Kazimierz Denker, Michał Galiński. Mieczysław Jabłoński, Czesław Kozłowiecki, Henryk Niewiarowski, Szczęsny Plisz, Zdzisław hr. Tyszkiewicz, Maksymiljan Zdulski. Przewodniczącym Towarzystwa jest hr. Tyszkiewicz, sekretarzem Michał Galiński.

Towarzystwo wydzierżawiło polowania gminne w Przyłęku, Porębach kupieńskich, Trześni, Woli rusinowskiej i Kopciach.

Obszar polowania wynosi przeszło 6.662 morgów

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczuckie.

Zawiązane w marcu 1881. roku na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych. Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzanie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 zł. i strzałowem od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 16 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 20.000 morgów. Towarzystwo liczy 18 członków, mianowicie: Anlauf, Bzowski Władysław, Drohojowski Zygmunt hr., Frommel Juliusz, Górski Władysław, Kolesiński Seweryn, Krafft Aleksander, Łastowiecki Piotr, Łastowiecki Zygmunt, Łubieński Roger hr., Marynowski Mieczysław, Marynowski Wacław, Micewski Władysław, Oborski Wacław, Prek Stefan, Ustrzycki Włodzimierz, Wolski Eustachy, Wolski Zdzisław; z których do Wydziału wchodzą: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, Marynowski Mieczysław, sekretarz, Wolski Eustachy i Łastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi zawiązało się w roku 1883. na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych.

Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzanie wspólnych polowań, ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej, poskramianie kłusownictwa i pokątnych wiejskich handlarzy zwierzyną. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach pojedynkę lub dubeltówkę 5 do 10 złr.

Towarzystwo dzierżawi polowanie na obszarze 19 gmin i liczy obecnie 20 członków. Wydział, wybierany

na rok jeden, składają w tym roku hr. Maurycy Dzieduszycki jako przewodniczący, zastępca tegoż i 5 członków Wydziału. Sekretarzem jest p. Wyspiański. Walne zgromadzenie odbywa się co roku w miesiącu wrześniu.

Towarzystwo ogranicza liczbę członków. Każdy przystępujący do Towarzystwa obowiązany jest oprócz wpisowego złożyć odpowiednią kaucyę.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Bełzkiej.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Bełzkiej zawiązało się w roku 1886. i zadzierżawiło polowanie w miejskim lesie Bełzkim, obejmującym 1.700 morgów do roku 1897. Innych obszarów dotychczas nie dzierżawi z braku chętnych do wydzierżawienia.

Członków liczy Towarzystwo obecnie czternastu. Organizacya Towarzystwa opiera się na zatwierdzonym przez władze statucie i regulaminie myśliwskim z r. 1886. Przeważna część władzy wykonawczej Towarzystwa spoczywa na przewodniczącym. Jest nim obecnie p. A. Hulimka.

Towarzystwo myśliwych „Diana“ w Sokalu.

W marcu 1885. r. zawiązało się Towarzystwo myśliwskie imieniem „Diana“ w Sokalu, a to na podstawie statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo.

Zadaniem i celem Towarzystwa jest połączonemi siłami pielęgnować myśliwstwo i czuwać nad ścisłem przestrzeganiem krajowej ustawy łowieckiej na wydzierżawionych przez się obszarach.

Towarzystwo wydzierżawiło w maju 1886. na lat pięć obszary gminne miasta Sokala, gminy Sawczyn i Ilkowice za czynszem rocznym 168 złr. w. a. Obszar wynajętych gruntów wynosi około 6.000 morgów pól, błot i lasów. Stan zwierzyny przez mierne polowanie jako też niemiłosierne tępienie kłusownictwa z rokiem każdym się powiększa.

Obecnie liczy Towarzystwo członków dwunastu. Prezesem jest p. Eugeniusz Wysoczański; zastępcą prezesa p. Juliusz Szemański; sekretarzem p. Józef Tyniecki; skarbnikiem p. A. W. Grot; członkami Wydziału: Juliusz Wojtowicz, Żegota Krauss, Norbert Zbijewski i Ludwik Arendarczyk.

Towarzystwo myśliwych w Przemyślanach.

Zawiązało się w r. 1886. z statutem zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo. Wydział, ukonstytuowawszy się, wybrał prezesem p. Wład. Czerkawskiego, zastępcą prezesa p. Ant. Harasimowicza, sekretarzem p. Franciszka Obmińskiego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie, zawiązało się w roku 1881. Namiestnictwo pod d. 26. sierpnia 1881. r. przyjęło statut do zatwierdzającej wiadomości. Od tego czasu Towarzystwo istnieje bez przerwy.

Towarzystwo wzięło w dzierżawę obszary łowne gminne na peryod pięcioletni, zaczynający się od dnia 1. września 1887., a kończący się dnia 1. września 1891. r., w szesnastu gminach katastralnych. Są to gminy następujące: Czercze, Firlejów, Danilcze z Żółczowem, Lipica górna, Dubryniów, Lubsza, Koniuszki, Mełna, Podbówce, Potok, Obelnica, Świstelniki, Ujazd, Wierzbiłowce, Wyspa, Załuże z Sołońcem, Kleszczówna, również obszar dworski w drodze prywatnej dzierżawy w gminie Firlejów. Cały ten obszar wynosi razem 27.230 morgów.

Ilość członków zmienia się — wynosi zawsze jednak od trzydziestu do pięćdziesięciu, a obejmuje myśliwych z całego powiatu rohatyńskiego. Obecnie liczy Towarzystwo następujących 38 członków: Bryliński, Borowiczka Karol, ks. Czyrowski Włodzimierz, Dreziński Władysław, Eisenbeiser Karol, Fabry Emil, Gisges Seweryn, Hirsch Franciszek, Jugan Henryk, Krasinski hr. Ludwik, Kopens Juliusz, Kuryłowicz Ignacy, Kuśnierz Marceli, Kornberger Adolf, Konarski Michał, Kowalewski Mieczysław, Kwaśniewski Józef, Krajczyk Maciej, Manasterski Seweryn, Manasterski Władysław, Małaczyński Karol, Makohoński Józef, Podwiński Leon, Perlmuther Joachim, Prokopowicz Władysław, Repa Wilhelm, Rey hr. Stanisław, Riszka Adolf, Romanowski Józef, Rogalski Wiktor, Ropolewski Franciszek, Sawczyński Hilary, Schirl Wilhelm, Starzyński hr. Leopold, Tillich Eliasz, Tustanowski Michał, Wczelik Alojzy, Zbrożek Adam.

Wydział Towarzystwa składa się z prezesa, zastępcy, sekretarza i dwóch członków Wydziału. Prezesem wybrany Manasterski Seweryn; zastępcą Wczelik Alojzy; sekretarzem Gisges Seweryn; członkami wydziału: Kuryłowicz Ignacy i Tillich Eliasz.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie zawdzięcza byt swój i rozwój postanowieniom statutów, mianowicie rygorowi, że pojedynczo nie wolno członkom polować na zwierzynę kniejową. Gremialne polowania urządza Wydział Towarzystwa. Stan zwierzyny z każdym rokiem zwiększa się widocznie, i daje tem samem prawdziwą przyjemność i korzyść należenia do Towarzystwa.

Towarzystwo myśliwych w Kołomyi.

Towarzystwo kołomyjskie zawiązało się w r. 1884. na podstawie zatwierdzonych przez rząd statutów i regulaminu, określający szczegółowo prawa i obowiązki członków, oraz porządek polowań.

Towarzystwo dzierżawi obecnie polowanie na obszarze następujących gmin: Kołomyja, Diatkowce, Szeparowce, Kniaźdwór, Kujdańce, Peczeniżyn, Młodiatyn, Kluczów mały, Korszów, Liski, Michałków, Kobylec, Nazurna i Załucze. Cały ten obszar obejmuje 21.344 morgów

Członków liczy Towarzystwo 42. Wydział Towarzystwa stanowią pp. prezes: Honorat Sendzimir; zastępca prezesa: Emil Stecher; członkowie Wydziału: Antoni Schindler, Tytus Tuffek, Emil Filous i Wacław Chołoniewski.

Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Skład Towarzystwa rybackiego.

Protektor J. Eksc. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Wydział Towarzystwa: Przewodniczący Nowicki Maksymilian, Dr. prof., Zastępca przewodniczącego: Kluczycki Stanisław, Członkowie: Buszek Jan Dr., Geisler Jan, Kornecki Wincenty, Molicki Antoni, Dr., Walentowicz Andrzej, Wojcicki Mateusz.

Członkowie honorowi: v. Behr, prezes Towarzystwa rybackiego w Berlinie; Borne M. v., b. właściciel dóbr w Prusiech zachodnich; J. Eks. Dr. Dunajewski Julian, c. k. minister finansów; Greliński Józef, sekretarz Towarzystwa gospodarczego we Lwowie; J. Eksc. Potocki hr. Alfred, b. namiestnik Galicyi; Potocki hr. Artur, prezes Tow. rolniczego i Tow. Wzaj. ubezpieczeń; Siegler Juliusz d'Eberswald, pełnomocnik dóbr; J. Ekse. Wodzicki hr. Ludwik, były marszałek krajowy; J. Eksc. Baron Dr. Ziemiałkowski Florjan, b. c. k. minister dla Galicyi.

Członkowie dożywotni: Ces. król. Dyrekcya domen i lasów w Bolechowie; Arcyksiażęca Dyrekcya dóbr w Cieszynie; hr. Branicki Władysław; hr. Branicki Konstanty; Kluczycki Stanisław; Dr. Madurowicz Maurycy; Dr. Nowicki Maksymilian; Pławicki Feliks; hr. Potocka Adamowa; hr. Potocki Artur; hr. Potocki Andrzej; ces. król. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie; ces. król. Towarzystwo rolnicze w Krakowie..

Statut krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie

uchwalony na zebraniu członków dnia 13. lipca 1879.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.

W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomorskie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie".

Skład.

§. 3. Towarzystwo składa się z członków honorowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Protektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnie Zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacye, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowi dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: *a)* Delegatów, *b)* Komisye wykonawcze, *c)* Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot, złożonych przez członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywróconym ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: *a)* z odsetek funduszu żelaznego, *b)* z rocznych wkładek członków zwyczajnych, *c)* z datków dobrowolnych lub subwencyi i dochodów Towarzystwa, wypływających z innych źródeł dozwolonych jako to: odczytów, wystaw, zabaw i t. p. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki członków.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków, odnoszących się do celów Towarzystwa. wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy członkowie winni według swej możności przyczyniać się do osiągnienia celów Towarzystwa.

Każdy członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 zł. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy członek zwyczajny ma składać lub opłatnie przesyłać do kasy Towarzystwa na każdy rok słoneczny w pierwszem tegoż kwartale kwotę 2 zł. w. a.

Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie płaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do prezesa lub jego zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenie walne.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

a) Wybór prezesa, wiceprezesa i członków Wydziału.
b) Zaproszenie protektora i mianowanie członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
c) Ustanowienie osobnych oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
e) Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i członków, tudzież regulamin obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma, poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związek mających.
i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je prezes lub wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie, zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicyatywy prezesa lub wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 członków Wydziału lub 10 członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich członków.

Gdyby członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z prezesa, wiceprezesa i 6 członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10. *a*) na lat trzy.

Z pomiędzy członków wydziałowych wybiera Wydział sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczy członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

a) Przyjmowanie członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3.), oraz przedstawienie członków honorowych i protektora (§. 10. *b*).
b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).

d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10.), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10. *d*, *e*).

e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.

f) Wybór i mianowanie delegatów, komisyj wykonawczych (§§. 4. 16. 17.) i ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10. c, 18).

g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.

h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackiemi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczemi i innemi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnianie zadań na nim ciężących.

i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10. *h*).

k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10. *h*).

l) Udzielanie na żądanie członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy prezes lub wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 4 członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14. *f*).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 członków, mianowanych przez Wydział (§. 14. *f*). Są one organami wykonawczemi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teoryi i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje komisyą wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4. 10.), z reprezentacyą od Zarządu głównego niezależną. Stosunek oddziałów do Towarzystwa uchwala Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14. *f*), który o tem zawiadamia właściwe władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa, wynikające między jego członkami, albo między członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapozywająca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapozywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Towarzystwa.

§. 20. Prezes lub w zastępstwie tegoż wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje prezes lub wiceprezes i sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje wskutek uchwały Zgromadzenia walnego, albo też z rozporządzenia władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa, przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 2. sierpnia 1879 r. L. 38.265.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony (pólka czarne) i miara długości ryb.

Gatunek ryb	Miesiąc												Centymetr.
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	
Łosoś									▐	■	■	▌	30
Pstrąg, pstruh . . .									▐	■	■	▌	20
Szczupak		▐	■	▌									30
Lipień, pyr . . .			▐	■	▌								20
Głowacica, hołowatycia .			▐	■	▌								40
Boleń, fat			▐	■									40
Jaź			▐	■	▌								20
Świnka, pidustwa . .				■	▌								20
Czop, Czip . . .				■	■								15
Wyrozub				■	■								40
Czeczuga				▐	■	▌							30
Sandacz, sudak . . .					■	■							40
Leszcz, łoszcz . . .					▐	■							25
Klonek, kleń . . .					▐	■	▌						20
Brzanka, maryna . .					▐	■	▌						16
Brzana, maryna . .					▐	■							25
Cyrtu, rybec . . .					▐	■							20
Węgorz, uhor . . .	■	■	■	■	■	■	■			■	■	■	40

DZIAŁ LEŚNY

Ciężar płodów leśnych i rozmaitych innych materyałów.

Liczba, oznaczająca ciężar masy materyału zawartego w 1 metrze sześć., podzielona przez 1000, wskaże ciężar gatunkowy tegoż materyału.

I. Ciężar drewna pniowego okorowanego

według Nördlinger'a.

Rodzaj drzewa	Drewno świeżo ścięte			Drewno wyschnięte		
	Ciężar 1 metra kubicz. w kilogr.					
	naj-mniejszy	naj-większy	w prze-cięciu	naj-mniejszy	naj-większy	w prze-cięciu
Jawor	830	1040	930	530	790	660
Paklon (Czarnoklon)	870	1050	960	610	740	670
Akacya	750	1000	870	580	850	710
Jabłoń	950	1260	1100	660	840	750
Brzoza	800	1090	940	510	770	640
Grusza	960	1070	1010	710	730	720
Buk	900	1120	1010	660	830	740
Kasztan słodki	840	1140	990	600	720	660
Cis	970	1100	1030	740	940	840
Dąb szypułkowy	930	1280	1100	690	1030	860
„ bezszypułkowy	870	1160	1010	530	960	740
„ węgierski	1020	1170	1100	830	870	850
Brzekinia	870	1130	1000	690	890	790
Olsza czarna	630	1010	820	420	640	530
„ biała	610	1000	800	430	550	490
Jesion pospolity	740	1140	920	570	940	750
Świerk	400	1070	730	350	600	470
Sosna kosodrzew	—	—	—	720	940	830
„ czarna	900	1110	1000	380	760	570
„ pospolita	380	1030	700	310	740	520
„ weymucka	450	1020	730	310	560	430
„ Limba	—	—	—	400	450	420
Modrzew	520	1000	760	440	800	620
Lipa	610	870	740	320	590	450
Morwa	—	—	1120	—	—	640
Jarząb mączysty	—	—	1020	—	—	600
Orzech włoski	—	—	850	—	—	660
Topola włoska	—	—	710	—	—	390
„ biała (srebrzysta)	800	1100	950	400	570	480
„ sokora	—	—	740	—	—	740
Osika	610	990	800	430	560	490
Platan	—	—	900	—	—	680
Kasztan dziki	760	1040	900	520	630	570
Jodła	770	1230	1000	370	600	480
Wiąz	730	1180	950	560	820	690
Jarząb	—	—	980	—	—	580
Wierzba	—	—	800	—	—	500
Grab	920	1250	1080	620	820	720

II. Ciężar drewna ułożonego

według zestawienia Baur'a.

Rodzaj drzewa	Wiek drzewa	Czas ścięcia	Świeżo ścięte				Wyschnięte			
			drzewo łupane				drzewo łupane			
			szczapy rdzeniowe	szczapy bielowe	krąglaki	gałęzie	szczapy rdzeniowe	szczapy bielowe	krąglaki	gałęzie
	lat	miesiąc	Ciężar 1 metra kubicznego w kilogramach							
Świerk	20—50	List.	910	843	889	919	423	415	488	458
„	60—80	„	835	622	886	936	515	581	586	533
„	81-100	„	879	514	852	925	512	479	537	540
„ w przecięciu zrębu zim.	—	—	892	717	881	926	457	445	534	511
„	40—60	Lipiec	677	—	820	795	449	—	526	517
„	61—80	„	718	469	800	—	514	445	542	—
„ w przecięciu zrębu let.	—	—	703	469	812	795	457	445	534	517
Sosna pospolita .	30—35	List.	968	947	—	—	528	509	—	—
„ „ .	67	Marz.	950	690	937	869	554	503	551	516
Sosna czarna . .	29	Stycz.	—	—	855	—	—	—	461	—
Modrzew . . .	30	„	—	—	929	—	—	—	624	—
Jodła	28	„	—	—	937	—	—	—	469	—
Sosna weymucka	15	„	—	—	927	—	—	—	342	—
Dąb szypułkowy .	30—40	Grudz.	998	1144	1020	—	706	825	745	—
„ „ .	200	Stycz.	741	923	968	909	548	669	703	702
Buk	90	„	970	878	955	930	687	734	696	673
Grab	87	„	—	—	1019	1045	—	—	762	780
Brzoza	90	„	978	—	—	986	734	—	—	712
Olsza czarna . .	65	„	922	779	778	942	559	566	502	489
Iwa	20—30	„	—	—	—	940	—	—	—	610
Osika	30—35	Grudz.	853	780	853	923	546	556	520	562
Lipa	30	Stycz.	—	—	—	781	—	—	—	484
Kruszyna . . .	30	„	—	—	—	879	—	—	—	586
Jabłoń dzika . .	20	„	—	—	918	—	—	—	603	—
Grusza dzika . .	35	„	—	—	1090	—	—	—	725	—
Akacya	8	„	—	—	855	—	—	—	755	—
Jesion	64	„	854	—	—	—	763	—	—	—
Paklon	51	„	—	—	979	—	—	—	717	—
Klon	49	„	1051	933	—	—	741	797	—	—
Jarząb	53	„	905	—	—	—	671	—	—	—
Brzekinia . . .	69	„	—	—	1031	—	—	—	808	—
Trzesnia . . .	53	„	—	—	1041	—	—	—	853	—
Kasztan dziki . .	12	„	—	—	912	—	—	—	573	—
Topola kanad. .	7	„	—	—	758	—	—	—	406	—

III. Ciężar kory

według zestawienia Baur'a.

Gatunek	1 metr sześć. waży kilogramów	100 kilogramów zawierają metrów sześć.	1 metr pojemności a względnie 100 wiązek waża	1 metr pojemności a względnie 100 wiązek zawierają
			klgr.	metr. sześć.
A. Kora stara				
a) **w metrach sześć. pojemności:**				
Dębowa, czyszczona, wyschn. w tafiach	768	0·130	289	0·376
„ nieczyszczona „ „	691	0·145	290	0·419
Swierkowa „ surowa w zwitkach	837	0·120	227	0·272
„ „ wyschn. „	752	0·130	111	0·147
Jodłowa „ surowa w tafiach	864	0·116	440	0·509
„ „ wyschn. „	733	0·136	312	0·425
b) **w wiązkach:**				
Dębowa nieczyszczona surowa . . .	887	0·113	1896	2·070
„ wyschnięta . .	779	0·128	1250	1·604
Świerkowa „ surowa . . .	784	0·127	2989	3·805
„ „ wyschnięta . .	757	0·132	1150	1·517
B. Kora dębowa młoda				
a) **w metrach sześć. pojemności:**				
Doborowa surowa	881	0·113	—	—
Gałązkowa „	840	0·119	—	—
Chropowata „	804	0·124	—	—
b) **w wiązkach:**				
Surowa w wiązkach o 1 m/ długości i 1 m/ obwodu.	874	0·114	1911	2·185
„ obliczona w stanie niewiąz. .	865	0·116	—	—
„ w wiązkach o 2·5 do 3 m/ dług.	916	0·109	4370	4·775
Wyschnięta w wiązkach o 1 m/ długości i 1 m/ obwodu.	764	0·130	1131	1·480
„ obliczona w stanie niewiąz. .	752	0·133	—	—
„ w wiązkach o 2·5 do 3 m/ dług.	851	0·117	2850	3·354

IV. Ciężar węgla drzewnego i kamiennego, koksu, torfu, korka, dębianki i smoły.

	1 metr sześć. waży kilogramów		1 hektoliter waży kilogramów
Węgiel brunatny wyschnięty	830	Dębianki (knopry) zupełnie świeże, ubite, z czubem mierzane	48
Węgiel brunatny świeżo wydobyty .	1280	Dębianki wysuszane na powietrzu, z czubem mierzane . .	40
Węgiel kamienny wyschnięty	890	Takie same strychowane	33
Węgiel kamienny świeżo wydobyty .	1360	Węgiel drzewny z drzewa miękkiego w przecięciu . . .	17
Koks	370	Węgiel z drzewa twardego w przecięciu	24
Torf wyschnięty: smołowy . .	840	Węgiel mieszany z drzewa twardego i miękkiego . . .	21
Torf wyschnięty: ziemny . .	730		
Torf wyschnięty: korzonkowy .	420		
Torf wyschnięty: darniowy . .	190		
Skórkorek dębowy wyschnięty . . .	240		
Żywica świerkowa i sosnowa	1070		
Smoła biała	1070		
„ brunatna . .	1150		

V. Ciężar rozmaitych materyałów budowlanych.

Jeden metr sześcienny waży kilogramów	
Bazalt	2860
Granit	2750
Kamień wapienny	2110
Marmur	2680
Piaskowiec	2350
Cegła (palona)	1230
Łupek	2650
Kamień ciosowy (w przecięciu)	2500
Zaprawa wapienna	1760
„ cementowa	1690
Gips palony	1810
Piasek drobny suchy	1520
„ „ wilgotny	1920
„ „ iłowaty	1770
Żwir krzemionkowy	1370
Ziemia organiczna	1150
„ marglowa	2450
„ zwyczajna mokra	1950
„ „ sucha	1630
„ mięszana z piaskiem i kamieniem	1860
„ tłusta, mięszana z krzemionką .	2270
Glina sucha	1420
„ wilgotna	2110
Mur z cegły	1770
„ z kamienia łamanego	2460
Żelazo kute	7700
„ lane	7200
„ w drutach	7700
Stal	7800
Miedź w przecięciu	8800
Mosiądz	8400
Cyna	7300
Cynk	7000
Ołów	11400

Względna palność

według zestawienia Pressler'a

a) rozmaitego drzewa przy równej objętości.

Jeżeli	Dąb	Buk	Grab	Jawor i Wiąz	Brzoza i Drzewa owocowe	Olsza i Lipa	Topola i Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Modrzew
Świerk = 100	157	155	153	140	130	100	89	107	100	104	100
Buk = 100	101	100	99	91	82	65	60	68	65	67	65

b) rozmaitych przedmiotów palnych przy równym ciężarze.

Drewno			Torf średniej jakości			Węgiel brunatny		Węgiel kamienny		Koks	
przeschłe	wyschłe	węgiel	surowy z 30% wody	suchy z 20% popiołu	węgiel z 20% popiołu	średniej jakości	najlepszej jakości	średniej jakości	najlepszej jakości	średniej jakości z 20% popiołu	najlepszej jakości z 3% popiołu
100	119	200	105	150	180	130	225	230	285	195	230

Ubytek w skutek zsychania się drewna

według zestawienia Pressler'a.

Drewno surowe ubywa tak co do ciężaru jakoteż co do objętości ze 100 procent do następujących procentów:

			Dąb	Grab	Buk	Jawor Wiąz	Brzoza i drzewa owocowe	Olsza Lipa	Topola Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Modrzew
Co do ciężaru	drewno szczapowe	przeschłe do .	87	87	88	87	86	83	83	85	84	84	84
		wyschłe „ .	73	74	76	74	73	67	67	70	69	68	68
		suche „ .	60	61	63	61	59	50	50	55	53	53	52
	gałęziowe	przeschłe do .	83	84	84	84	82	80	78	78	78	77	77
		wyschłe „ .	67	69	69	68	65	60	57	56	57	54	55
Co do objętości drewno		przeschłe do .		97				98			98		
		wyschłe „ .		92				94			96		
		suche „ .		84				88			91		

Potrzeb robocizny przy zalesianiu.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągłe *
I. Uprawa gleby.	
A. Uprawa zupełna.	na 1 hektar
1) *Uprzątanie runa leśnego:*	
Wykoszenie trawy	8 — 12
Usunięcie chwastów	12 — 14
Grabanie ściółki i mchu w zrębach nasiennych .	8 — 16
Uprzątanie runa za pomocą motyki	20 — 50
Zdzieranie darni w płatach o 2 do 4 c/m grubości i wysuszanie takowych	55 — 75
Ułożenie darni w stosy o 0·6 do 1·2 m/ wysokości i spalenia takowej na popiół	12 — 16
2) *Powierzchowne zruszenie gleby:*	
za pomocą żelaznych grabi	5 — 10
za pomocą brony na glebie słabo zadarnionej, pojedyńczo	0·5 — 1·0*
toż samo na krzyż	1·0 — 1·5*
3) *Głębsze poruszanie gleby:*	
Skopanie ziemi za pomocą motyki do 10 c/m głębokości	25 — 65
Toż samo do 15 c/m grubości	40 — 90
Jeszcze głębsze skopanie ziemi za pomocą motyki, jak dla uprawy połączonej z siewem zboża — w szkółkach siewnych i drzewnych . . .	70 — 110
Kopanie ziemi rydlem, czyli ryskalem . . .	80 — 120
Rygolowanie do 0·3 — 0·5 m/ głębokości . .	150 — 300
Toż samo wraz z rafowaniem ziemi . . .	300 — 500
Oranie pługiem lasowym 15 do 20 c/m głębokości .	3 — 7*
Oranie pługiem lasowym i pogłębiaczem na 40 c/m głębokości	5 — 9*
B. Uprawa częściowa.	dla 1000 m/ bieżących
1) *Uprawa gleby w pasy i bruzdy:*	
Zdzieranie darni w pasy o 0·3 m/ szerokości . .	2 — 3
Poruszanie ziemi na tychże pasach motyką . .	2 — 3
Sporządzenie motyką wązkich, 5—8 c/m głębokich bruzd	1·5 — 2
Kopanie ziemi w pasach o 0·5 m/ szerokości, do głębokości 0·4 do 0·45 m/	3·5 — 5·5
	na 1 hektar
Kopanie bruzd według sposobu „Cotty“ (uprawianą być ma 1/4 część powierzchni)	~~32 — 48~~

*) Na dzień ciągły liczy się para koni i poganiacz.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągłe *
Naciągnienie skib pługiem — wymaga — według uprawionej powierzchni, stosunkowej części robocizny, podanej do zorania całej powierzchni.	na 1 hektar
Wyorywanie pługiem lasowym bruzd w odległości od 1·2 do 1·5 m	2·0—2·05*
2) *Uprawa gleby w talerze i dołki:*	dla 1000 talerzy
Poruszanie ziemi motyką w talerze do 10 c/m głębok.:	
przy wielkości talerzy 20 c/m w kwadrat . .	0·7—1·8
„ „ „ 30 c/m „ . .	1·0—2·5
„ „ „ 40 c/m „ . .	2·0—4·5
„ „ „ 50 c/m „ . .	2·5—6·0
Przysposobienie dołków:	dla 1000 dołków
przy wielkości takowych 20 c/m w kwadrat .	0·8—2·2
„ „ „ 30 c/m „ .	1·2—3·0
„ „ „ 40 c/m „ .	2·4—5·4
„ „ „ 50 c/m „ .	3·5—7·0
II. Siew	
bez uprawy gleby.	
A. Siew szerokorzutny.	na 1 hektar
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych .	6— 9
„ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	7—10
„ „ ciężkiego „ „ „	10—18
B. Siew w pasach i bruzdach.	na 1000 m zasianych pasów
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych .	0·3—0·7
„ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0·5—1·0
„ „ ciężkiego „ „ „	1·5—2·5
C. Siew w talerzach i dołkach.	na 1000 miejsc
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych .	0·2—0·4
„ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0·3—0·6
„ „ ciężkiego „ „ „	1·0—1·5
D. Sadzenie nasienia.	
Sadzenie żołędzi i przykrycie takowej ziemią .	0·5—1·0
III. Plantacya.	
A. Hodowanie sadzonek.	na 1 ar
Skopanie ziemi rydlem na 0·3 m głęboko i oczyszczenie takowej z korzeni i kamieni . .	1·2—1·5
Rygolowanie ziemi do 0·5 m głębokości i oczyszczenie z korzeni i kamienia	2·0—4·0
Toż samo i przerafowanie ziemi	3·0—5·0

Oznaczenie roboty	Dnie robocze piesze
	na 1 ar
Sporządzenie grządek	0·6— 0·8
Sporządzenie rowków na grządkach, siew i przykrycie nasienia	1·2— 1·4
Okopywanie i czyszczenie grządek, tudzież polewanie roślin, rocznie	4·0— 6·0
	dla 1000 szt.
Przesadzanie 1 i 2-rocz. sadzonek drzew iglastych .	0·8— 1·5
„ 1 i 2 „ „ „ liściastych .	2·0— 3·0
„ 3 i 4 „ „ „ „	4·0— 6·0
„ 5 i 6 „ „ „ „	7·0—10·0
B. Wydobywanie sadzonek.	
Wydobywanie jednorocznych nieprzeszkółkowanych sadzonek	0·05— 0·10
Wydobywanie starszych przeszkółkow. sadzonek .	5·0—10·0
Wykopywanie kilkuletnich drzewek . . .	15·0—30·0
C. Sadzenie.	
1) *Sadzenie z grudą za pomocą:*	
świdra Heyer'a o 5 cm średnicy	1·5— 2·0
„ „ 7·5 cm „	2·5— 3·0
rydla żłobiastego	6·0— 7·0
„ zwykłego	8·0—10·0
2) *Sadzenie zwykłe w dołkach:*	
1 i 2-rocznych sadzonek drzew iglastych . .	1·0— 2·0
3 i 4 „ „ „ „ . .	2·0— 3·5
5 i 6 „ „ „ „ . .	4·0— 5·0
1 i 2 „ „ „ liściastych . .	2·0— 3·0
sporszych drzewek 0·5 do 1·5 m wysokich . .	10·0—30·0
„ „ 1·5 „ 2·5 m „ . .	20·0—50·0
„ „ 2·5 „ 3·5 m „ . .	40·0-100·0
Sadzenie zrazów do 2 cm grubych	8·0—15·0
Sadzenie pękami (po 3 do 5 sztuk) wymaga 10 do 12% więcej robocizny.	
3) *Sadzenie według Buttlar'a:*	
w glebie niespulchnionej	0·8— 1·0
4) *Sadzenie według Biermans'a:*	
wraz z donoszeniem popiołu z darni . . .	3·0— 4·0
5) *Sadzenie w szczelinie według Aleman'a:*	
1 i 2-letnich sadzonek drzew iglastych (bez poprzedniej orki)	0·8— 1·0
1 i 2-letnich sadzonek drzew liściastych (bez poprzedniej orki)	1·6— 1·8

Oznaczenie roboty	Dnie robocze piesze
6) *Sadzenie za pomocą rydla klinowatego:*	dla 1000 sztuk
1 i 2-letnich sadzonek drzew iglastych (bez poprzedniej orki)	0·8—0·9
1 i 2-letnich sadzonek drzew liściastych (bez poprzedniej orki)	1·3—1·6
7) *Sadzenie w kopce według Manteuffel'a:*	
3-letnich sadzonek drzew iglastych . . .	10—15
1 i 2 „ „ „ liściastych . .	15—20
sporszych drzewek 0·5 do 1·5 m wysokich . .	30—40
„ „ 1·5 „ 2·5 m „ . .	40—80
8) *Sadzenie w rowki:*	
a) 1 i 2-letnich sadzonek w odstępach 1·25 m w jednym rzędzie:	
Wybranie 1250 m bież., 0·4 m szerokiego i głębokiego rowku	18·0—22·0
Sadzenie	3·0— 5·0
razem .	21·0—27·0
w dwóch rzędach:	
Wybranie 625 m bież., 0·4 m szerokiego i głębokiego rowku	9·0—11·0
Sadzenie	3·0— 5·0
razem .	12·0—16·0
b) sporszych drzewek (0·5 do 1·5 m wysokich) w odstępach 1·25 m w jednym rzędzie:	
Wybranie 1250 m bież., 0·5 m szerokiego i głębokiego rowku	36·0—40·0
Sadzenie	6·0—10·0
razem .	42·0—50·0
w dwóch rzędach:	
Wybranie 625 m bież., 0·5 m szerokiego i głębokiego rowku	18·0—20·0
Sadzenie	6·0—10·0
razem .	24·0—30·0
9) *Sadzenie większych i mniejszych sztubrów:*	
Wtykanie sztubrów 0·3 do 0·5 m długich, wraz z wycięciem i przyrządzeniem takowych . .	5·0—15·0
Sadzenie w kopach, w odległości 1 do 1·2 m w kwadrat i wielkości dołków 0·3 do 0·4 m .	12·0—20·0
Wtykanie kołów 3·0 do 3·5 m długich w dołkach 0·5 m szerokich i 0·4 m głębokich, wraz z wycięciem i przyrządzeniem takowych . . .	25·0—35·0

Czas dojrzewania i opadania nasion.

Trwanie ich siły kiełkowania.

Rodzaj drzewa	Nasienie dojrzewa w	Nasienie opada w	Siła kiełkowania trwa w przecięciu lat
Jawor	Październiku	Listopadzie	1½
Klon	początku Października	początku Listopada	1½
Paklon	Wrześniu	Wrześniu	1½
Brzoza	Lipcu lub Sierpniu	zaraz po dojrzeniu	¾
Buk	Wrześniu lub w początku Października	Październiku	½
Grab	Październiku	Listopadzie	2
Dąb szypułkowy . .	przy końcu Września	Październiku	½
„ bezszypułkowy .	przy końcu Października	Listopadzie	½
„ węgierski . .	Październiku 2-go roku	Listopadzie	½
Olsza	Listopadzie	w zimie	2
Jesion	Październiku	w zimie	1½
Świerk	Październiku i Listopadzie	Marcu do Maja następnego roku	4
Sosna pospolita . .	Październiku 2-go roku	Marcu i Kwietniu następ. roku	3
„ czarna . .	Październiku 2-go roku	tak samo	3
Kosodrzew . . .	początku Listopada 2-go roku	w Kwietniu następnego roku	—
Limba	przy końcu Października 2-go roku	tak samo	2
Modrzew . . .	Październiku i Listopadzie	tak samo	3
Jodła	przy końcu Września lub w początku Października	niebawem po dojrzeniu	½
Wiąz	przy końcu Maja lub w początku Czerwca	Czerwcu	½

Wydatność nasienia z szyszek

według Gayer'a i innych.

W przecięciu wydaje jeden hektoliter szyszek	nasienia ze skrzydełkami	nasienia czyszczonego
	Kilogramów	
świerkowych	2·25 do 3·60	1·23 do 1·68
modrzewiowych . . .	3·37 do 4·50	1·80 do 2·70
kosodrzewu	1·62	1·26
sosny czarnej . . .	2·16	1·80
jodłowych	2·25 do 3·37	1·50 do 2·25
sosny pospolitej . . .	1·57 do 2·25	0·78 do 0·90
limby	—	5·75

Powierzchnia szkółek siewnych i drzewnych

według Schindler'a.

Rodzaj drzewa	Na wyhodowanie 1000 sztuk sadzonek, wraz z miejscami próżnemi, potrzeba w szkółce siewnej	w szkółce drzewnej przy jednorazowem przesadzaniu	w szkółce drzewnej przy dwurazowem przesadzaniu
	metrów kwadratowych		
Świerk, Sosna, Modrzew . .	0·75 — 1·10	9 — 11	18 — 22
Jodła . . .	1·50 — 1·80	10 — 12	20 — 24
Dąb	7·00 — 9·00	23 — 25	42 — 55
Buk	1·20 — 1·40		
Jawor . . .	1·20 — 1·50		
Jesion . . .	1·20 — 1·50		
Wiąz . . .	1·10 — 1·40		
Osika . . .	1·20 — 1 50		

Ciężar nasienia i ilość ziarn.

Rodzaj drzewa i własność nasienia	Jeden hektoliter waży kilogramów		Jeden kilogram a względnie hektoliter * zawiera ziarn tysięcy	
	od — do	w przecięciu	od — do	w przecięciu
a) **Drzewa iglaste.**				
Jodła ze skrzydełkami	18 — 22	20	14 — 18	16
" czyszczone	24 — 30	27	18 — 26	23
Świerk ze skrzydełkami	14 — 18	16	105 — 110	108
" czyszczone	40 — 48	44	120 — 150	130
Sosna pospolita ze skrzydełkami	13 — 15	14	115 — 125	120
" " czyszczone	45 — 50	48	150 — 180	160
" czarna ze skrzydełkami	22 — 24	23	—	—
" " czyszczone	50 — 55	53	55 — 60	58
" weymucka czyszczone	—	—	55 — 58	57
Limba	55 — 60	58	3·6 — 4·2	4
Modrzew ze skrzydełkami	16 — 18	17	120 — 130	125
" czyszczone	48 — 52	50	140 — 180	160

b) **Drzewa liściaste.**				
Dąb szypułkowy	70 — 90	80	17*— 27*	22*
„ bezszypułkowy	70 — 90	80	20*— 29*	25*
Kasztan słodki	56 — 61	59	0·18—0·30	0·24
Orzech włoski	30 — 40	35	3*—6*	4·5*
Kasztan dziki	58 — 65	62	0·06—0·14	0·10
Buk	45 — 50	48	210*—220*	215*
Jesion	15 — 17	16	12 — 20	16
Jawor czyszczone	12 — 14	13	10 — 16	13
Wiąz	5 — 6	5·5	80 —160	140
Grab ze skrzydełkami	10 — 14	12	13 — 19	16
„ czyszczone	46 — 50	48	25 — 38	32
Brzoza	8 — 10	9	600—1000	800
Lipa małolistna	—	—	28 — 30	29
„ pospolita	—	—	9 — 11	10
Olsza czarna	28 — 32	30	850—1000	930
Akacya	80 — 84	82	50 — 60	55

Ilość nasienia, potrzebnego do siewu.

Rodzaj drzewa	Procent siły kiełkowania	Ilość nasienia na jeden hektar. dla siewu szerokorzutnego: hektolitrów	Ilość nasienia na jeden hektar. dla siewu szerokorzutnego: kilogramów	Ilość nasienia na jeden hektar. dla siewu częściowego	Ilość nasienia dla obsiania jednego Ara szkółki
Jawor	50	3—4	40—50	w pasy 2/3, w talerze 1/2, w dołki 1/4 części obok wykazanej ilości.	1·5—2 k/g
Brzoza	10	4	30—40	w pasy 20—25 k/g, w talerze 15—20 k/g.	1—1·5 k/g
Buk	60	3—6	150—250	w dołki w odstępach po 3 m/, — 0·6 — 1·0 k/g, w pasy 2—4 Hl, w talerze 1·5—2 Hl.	0·1—0·2 Hl
Dąb	60	7—15	500—1000	sadząc pojedyńczo 2·5 Hl; siejąc w pasy 4—7 Hl.	0·1—0·2 Hl
Olsza	15	0·5—0·7	15—20	w pasy 10—15 k/g (nasienia białej olszy potrzeba nieco więcej niż czarnej).	2—4 k/g
Jesion	50	3—4	40—50	w pasy 2/3, w talerze 1/5, w dołki 1/4 części obok wykazanej ilości.	1·5—2 k/g
Świerk ze skrzydełkami .	60	1·0	15—20	w pasy i talerze w przybliżeniu ta sama ilość.	1—1·5 k/g
Świerk bez skrzydełek . .	50	0·2	8—12		

Modrzew					
ze skrzydełkami . .	40	1·3	22	w pasy, a względnie w talerze o 3, a względnie 5 kg mniej.	1·5—2 kg
bez skrzydełek . .	35	0·4	15—20		
Sosna czarna					
ze skrzydełkami . .	60	—	18	w pasy $^2/_3$, w talerze $^1/_2$ części obok wykazanej ilości.	3—3·5 kg
bez skrzydełek . .	50	—	12		
Jodła					
ze skrzydełkami . .	50	3—4	60—80	w pasy i w talerze o 15, a względnie 30 kg mniej.	8—10 kg
bez skrzydełek . .	40	2—2·5	50—60		
Wiąz	20	6—7	30—40	w pasy $^2/_3$, w talerze $^1/_2$ części obok wykazanej ilości.	1·5—2 kg
Grab					
ze skrzydełkami . .	50	6	60—70	w pasy $^2/_3$, w talerze $^1/_2$ części obok wykazanej ilości.	1—1·5 kg
bez skrzydełek . .	50	1	40—50		
Sosna pospolita					
ze skrzydełkami . .	60	1	14	w pasy i brózdy (rowki) 5—6 kg siejąc szyszki 7—13 hl na 1 ha.	1—1·5 kg
bez skrzydełek . .	50	0·14	6—8		
Limba	—	—	180	—	5 kg

Ilość sadzonek potrzebnych na 1 hektar plantacyi.

Odstępy sadzonek w metrach	Odstępy rzędów w metrach								przy związku kwadr.	przy związku trójkąt.
	1·5	2	2·5	3	3·5	4	4·5	5		
	Ilość sadzonek									
0·5	13333	10000	8000	6667	5714	5000	4444	4000	40000	46188
0·6	11111	8333	6667	5556	4762	4167	3704	3333	27778	32075
0·7	9524	7143	5714	4762	4082	3571	3175	2857	20408	23565
0·8	8333	6250	5000	4167	3571	3125	2778	2500	15625	18042
0·9	7407	5556	4444	3704	3175	2778	2469	2222	12346	14256
1·0	6667	5000	4000	3333	2857	2500	2222	2000	10000	11547
1·1	6061	4545	3636	3030	2597	2273	2020	1818	8264	9543
1·2	5556	4167	3333	2778	2381	2083	1852	1667	6944	8019
1·3	5128	3846	3077	2564	2198	1923	1709	1538	5917	6833
1·4	4762	3571	2857	2381	2041	1786	1587	1429	5102	5891
1·5	4444	3333	2667	2222	1905	1667	1481	1333	4444	5132
1·6	4167	3125	2500	2083	1786	1563	1389	1250	3906	4511
1·7	3922	2941	2353	1961	1681	1471	1307	1176	3460	3996
1·8	3704	2778	2222	1852	1587	1389	1235	1111	3086	3564
1.9	3509	2632	2105	1754	1504	1316	1170	1053	2770	3199
2·0	3333	2500	2000	1667	1429	1250	1111	1000	2500	2887
2·1	3175	2381	1905	1587	1361	1190	1058	952	2268	2618
2·2	3030	2273	1818	1515	1299	1136	1010	909	2066	2386
2·3	2899	2174	1739	1449	1242	1087	966	870	1890	2183
2·4	2778	2083	1667	1389	1190	1042	926	833	1736	2005
2·5	2667	2000	1600	1333	1143	1000	889	800	1600	1848
2·6	2564	1923	1538	1282	1099	962	855	769	1479	1708
2·7	2469	1852	1481	1235	1058	926	823	741	1372	1584
2·8	2381	1786	1429	1190	1020	893	794	714	1276	1473
2.9	2299	1724	1379	1149	985	862	766	690	1189	1373
3·0	2222	1667	1333	1111	952	833	741	667	1111	1283
3·1	2151	1613	1290	1075	922	806	717	645	1041	1202
3·2	2083	1563	1250	1042	893	781	694	625	977	1128
3·3	2020	1515	1212	1010	866	758	673	606	918	1060
3·4	1961	1471	1176	980	840	735	654	588	865	999
3·5	1905	1429	1143	952	816	714	635	571	816	943
3·6	1852	1389	1111	926	794	694	617	556	772	891
3·7	1802	1351	1081	901	772	676	601	540	730	843
3·8	1754	1316	1053	877	752	658	585	526	693	800
3·9	1709	1282	1026	855	732	641	570	513	657	759
4·0	1667	1250	1000	833	714	625	556	500	625	722
4·2	1587	1190	952	794	680	595	529	476	567	655
4·4	1515	1136	909	758	649	568	505	455	517	596
4·6	1449	1087	870	725	621	543	483	435	473	546
4·8	1389	1042	833	694	595	521	463	417	434	501
5·0	1333	1000	800	667	571	500	444	400	400	462
5·5	1212	909	727	606	519	455	404	364	331	382
6·0	1111	833	667	556	476	417	370	333	278	321
6·5	1026	769	615	513	440	385	342	308	237	273
7·0	952	714	571	476	408	357	317	286	204	236
7·5	889	667	533	444	381	333	296	267	178	205
8·0	833	625	500	417	357	313	278	250	156	180
8·5	784	588	471	392	336	294	261	235	138	160
9·0	741	556	444	370	317	278	247	222	123	143
10·0	667	500	400	333	286	250	222	200	100	115

Państwowe egzamina leśne.

A. Postanowienia odnoszące się do egzaminów państwowych dla samoistnych gospodarzy leśnych.

(Prowizoryczne rozporządzenie Ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 16. stycznia 1850. Dzien. ustaw państ. l. 63.)

Uzdolnienie dla samoistnego prowadzenia gospodarki leśnej udowodnionem i uznanem być musi szczegółowym publicznym egzaminem (egzaminem państwowym). Kto do tego państwowego egzaminu leśnego przypuszczonym być chce, wykazać się winien:

a) że ukończył 22-gi rok życia;

b) świadectwem moralności;

c) albo α) że ukończył z dobrym postępem publiczną szkołę leśną, a następnie praktykował przez dwa lata z należytą odmianą w wewnętrznej i zewnętrznej służbie i jednocześnie pracował nad dalszem teoretycznem swem wykształceniem. Jeden rok tej praktyki może być atoli opuszczonym, jeżeli kandydat jeszcze przed wstąpieniem do szkoły leśnej, pozostawał przez dwa lata w praktycznej służbie leśnej, lub też po wystąpieniu ze szkoły leśnej, w celu dalszego kształcenia się, słuchał przez rok jeden wykładów na wszechnicy lub innej ogólnej akademii technicznej. W takim razie jednak następna praktyka odbywać się powinna przeważnie w lesie.

Albo β) że ukończył nauki przedwstępne, wymagane dla przyjęcia do publicznej szkoły leśnej, tudzież, że w celu nabycia potrzebnych wiadomości leśnych, uczył się przez lat pięć bądź to w szkołach prywatnych, bądź uczęszczał na wykłady leśne na wszechnicy lub akademii, bądź to nabył takowe własną pracą tylko, w każdym razie atoli oddawał się jednocześnie praktyce i rzeczywistej służbie leśnej.

Egzamin ten odbywa się raz do roku w jesieni (w większych krajach koronnych regularnie co roku, w mniejszych co drugi rok, w odnośnych miastach

stołecznych). Z dobrym postępem ukończone nauki w publicznej szkole leśnej, uzdolniają tylko do podrzędnej służby w zarządzie leśnym.

B. Postanowienia tyczące się wykształcenia i egzaminowania straży leśnej, oraz pomocników technicznych.

W przyszłości upoważnieni będą tylko tacy zarządcy lasowi do przyjmowania praktykantów leśnych, którzy uznani zostali przy egzaminie państwowym jako uzdolnieni. Tacy praktykanci wykazać się winni, że ukończyli szkołę ludową i mogą być przypuszczeni do egzaminu dla podrzędnej służby w zarządzie leśnym, po odbytej trzyletniej praktyce i skończonym dwudziestym, obecnie — ośmnastym roku życia. (Rozporządzenie wspólnego Ministerstwa z d. 6. stycznia 1852. Dzien. ustaw państ. l. 19.)

Egzamina dla służby technicznej w zarządzie lasów państwowych.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. Dzien. ustaw państ. l. 9.)

§. 1. Naukowe i praktyczne uzdolnienie dla osiągnięcia stałej posady urzędnika technicznego w zarządzie lasów państwowych (§. 10. ogólnych zarysów dla zarządu lasów i dóbr państwowych), udowodnionem być ma osobnym egzaminem według następujących postanowień.

§. 2. Dla przypuszczenia do tego egzaminu należy się wykazać:

a) świadectwem dojrzałości, uzyskanem w szkołach średnich; *b)* świadectwem, że jako słuchacz zwyczajny ukończył akademię leśną, lub inny zakład naukowy dla zawodu leśnego; *c)* odbytą po ukończonej szkole zawodowej (lit. *b)* dwuletnią praktyką, bądź to jako elew w służbie państwowej, bądź w pouczających lasach prywatnych.

W czasie tej praktyki winien kandydat prowadzić, a następnie przedłożyć dziennik własnych spostrzeżeń i zapatrywań.

§. 15. Wykazania się dojrzałością w myśl §. 2. (lit. *a)* nie wymaga się od takich kandydatów, którzy przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia wstąpili do jakiej szkoły leśnej, omówionej w §. 2. (lit. *b)*.

§. 16. Kwestję, czyli egzamin złożony za granicą odpowiada wymogom ustanowionym w §. 1., tudzież czyli ukończona szkoła leśna zagraniczna odpowiada wymogom §. 2. (lit. *b)* rozstrzygać będzie w każdym pojedyńczym wypadku Ministerstwo rolnictwa.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 4. lutego 1883. dotyczące przypuszczania do egzaminów dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych.)

W uzupełnieniu §. 2. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. postanawia się, że oprócz przepisanych tamże dokumentów, o przypuszczenie do egzaminu dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych wymagane będą w przyszłości jeszcze następujące:

a) świadectwo, że kandydat przed wstąpieniem do jakiegokolwiek naukowego zakładu leśnego odbył przynajmniej jednoroczną praktykę w zarządzie lasów państwowych, lub też w pouczających lasach prywatnych;

b) świadectwo złożonego na c. k. Akademii dla kultury ziemiańskiej teoretycznego egzaminu państwowego, ustanowionego rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa z dnia 8. grudnia 1881. (Dziennik ustaw państwowych l. 1 z r. 1882.)

Żądaniu pod *a)* zadość uczynić mają wszyscy kandydaci, którzy wstąpili do akademii ziemiańskiej, począwszy od października 1884, warunku pod *b)* zaś dopełnić mają ci, którzy akademię ziemiańską ukończą po zamknięciu roku szkolnego 1882—1883 (15. lipca 1883 r.)

Według rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z d. 11. lipca 1884. aspiranci do państwowej służby leśnej, którzy Akademję ziemiańską ukończyli od lipca 1885 r., wykazać się winni nadto świadectwem, że złożyli z dobrym postępem egzamin z wiedzy zabudowywania potoków górskich.

Towarzystwo leśne galicyjskie we Lwowie.

Towarzystwo leśne galicyjskie, zawiązane w roku 1879, ukonstytuowało się w roku 1882. Celem Towarzystwa jest wpływać na rozwój gospodarstwa lasowego w kraju, popierać interesa leśnictwa i kształcić się wzajemnie w zawodzie leśniczym.

Towarzystwo składa się z członków czynnych, honorowych i członków korespondentów. W roku 1888 liczyło Towarzystwo 10 członków honorowych, 640 czynnych; zamianowanie członków korespondentów jest w toku.

Dla skuteczniejszej działalności ustanowiło Towarzystwo z pomiędzy członków czynnych w każdym powiecie jednego lub dwóch delegatów, ogółem 135 delegatów powiatowych.

Wkładki członków czynnych wynoszą 2 zł. rocznie, prenumerata na „Sylwana" rocznie 2 zł. Wpisowe opłaca się jednorazowo w kwocie 50 ct.

Organem Towarzystwa jest czasopismo fachowe „Sylwan", wychodzące od roku 1883 w miesięcznych zeszytach, redagowane obecnie przez Władysława Tynieckiego, profesora krajowej szkoły lasowej

Towarzystwo założyło w roku 1885 60 stacyj meteorologicznych i fenologicznych w całym kraju, a obecnie wprowadza stacye doświadczalne leśne w 8 okręgach doświadczalnych, według rozsiedlenia głównych drzew leśnych w kraju. Komitet krajowej stacyi doświadczalnej leśnej mieści się w łonie Wydziału Towarzystwa.

Towarzystwo odbywa w zimowych miesiącach poufne zebrania leśników i miłośników lasu, zamieszka-

łych we Lwowie lub w pobliżu Lwowa. Na zebraniach tych omawiane bywają kwestye, wchodzące w zakres leśnictwa i będące na dobie. W lecie zbiera się Walne zgromadzenie, w czasie i w miejscu, które poprzednie Walne zgromadzenie uchwaliło. Na porządku dziennym Walnego zgromadzenia są oprócz spraw wewnętrznych Towarzystwa zamieszczane odczyty i rozprawy, jakoteż odbywają zebrani członkowie naukowe wycieczki do lasów większych dóbr.

Zarząd Towarzystwa sprawuje Wydział, składający się z prezesa, 2 wiceprezesów i 12 członków Wydziału, z których wybiera się sekretarza i skarbnika.

Skład Wydziału Towarzystwa na rok 1889 jest następujący: Prezes: Potocki hr. Roman, I. wiceprezes: Strzelecki Henryk, dyrektor kraj. szkoły gosp. las., II. wiceprezes: Glanz Józef, dyrektor domen i lasów rządowych.

Członkowie Wydziału: Hirsch Piotr, Hołowkiewicz Emil, Lettner Gustaw, Ligman Jan, Makarewicz Romuald, Dr. Małachowski Godzimir, Pławicki Feliks, Reichard de Reichardsperg, Szellenberg August, Szczepanowski Prus Stanisław, Dr. Stanecki Tomasz, Tyniecki Władysław.

Zarząd Towarzystwa ma stałą siedzibę we Lwowie (obecnie plac Chorążczyzny l. 4.) gdzie się też administracya „Sylwana" znajduje.

Krajowa średnia szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie

(przy ulicy Zyblikiewicza liczba 24),

założona w roku 1885.

Celem szkoły jest kształcenie młodzieży w zakresie leśnictwa, w szczególności zaś przysposabianie przyszłych gospodarzy lasowych, stosownie do potrzeb kraju.

Warunki przyjęcia są:

a) ukończenie roku 17-go;

b) przynajmniej jednoroczne zajęcie praktyczne w leśnictwie;

c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym posiadaniem wiadomości przygotowawczych, odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej.

Prócz tego uczęszczać mogą na wykłady uczniowie nadzwyczajni i goście.

Nauka trwa dwa lata i rozłożoną jest na cztery kursa pięciomiesięczne. Wykłady uzupełniają się wycieczkami i obowiązkowemi ćwiczeniami praktycznemi.

Kierownikiem naukowym szkoły i bezpośrednim przełożonym ciała nauczycielskiego i uczniów jest dyrektor.

Bezpośredni nadzór nad szkołą sprawuje kuratorya, złożona z trzech członków, z delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata ces. król. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Nadzór zwierzchniczy nad szkołą wykonuje Wydział krajowy, który porozumiewa się z ministrem rolnictwa co do zmiany statutu, co do użycia subwencyi państwowej i co do mianowania profesorów fachowych.

Uchwałą z dnia 7. października roku 1874 zatwierdził Sejm powyższe zarządzenia i postanowienia, przeznaczył oraz w pierwszych trzech latach istnienia szkoły roczną sumę 2400 zł. na stypendya wysokości 100 do 250 zł. dla uczniów tej szkoły do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Ciało nauczycielskie składają:

Dyrektor: Henryk Strzelecki; profesorowie: Władysław Tyniecki, Zygmunt Demianowski; adjunkt: Bronisław Błocki; docenci: Dr. Tomasz Stanecki, prof. c. k. uniw., Dr. Bronisław Radziszewski, prof. c. k. uniw., Dr. Ksawery Burzyński, kustosz bibl. c. k. uniw., P. Wincenty Tschirschnitz dyr. szkoły dla przemysłu artystycznego przy muzeum miejskiem we Lwowie.

Szkoła liczy obecnie na I. roku 12, na II. roku 14 uczniów.

Dobra rządowe i funduszowe w Galicyi i zarząd takowych.

Cały obszar znajdujących się w Galicyi dóbr rządowych i funduszowych wynosi	236.982·27	hktr.
z tego przypada na lasy	217.893·21	"
a na pola orne, łąki i pastwiska podbudowlane i inne grunta	19.089·06	"
szczegółowo zaś obejmują:		
dobra rządowe	221.398·67	"
z których przypada na lasy	207.524·04	"
a na inne grunta	13.874·63	"
zaś dobra funduszu religijnego	15.583·60	"
z których przypada na lasy	10.369·17	"
a na inne grunta	5.214·43	"

Zarząd tych dóbr, pozostający pod kierownictwem c. k. Ministerstwa rolnictwa wykonywa c. k. Dyrekcya galic. lasów i dóbr skarbowych z siedzibą we Lwowie i 44 c. k. Zarządów lasów i dóbr skarbowych, oraz Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Stan osobowy Dyrekcyi jest następujący:

Prezydent: Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Drugi naczelnik: Glanz Józef, c. k. starszy radca lasowy.

Radcy lasowi: Mattauschek Wacław, Ziglbauer Edward. Lustratorowie lasowi: Hołowkiewicz Emil, Hirsch Piotr. Sekretarze administracyjni: Sołtys Ludwik, Biliński Teodor. Koncepiści administracyjni: Müller Artur, jedna posada nie obsadzona. Zarządcy lasów i dóbr skarbowych: Broniewski Jędrzej, Schwestka Karol, Nigrin Sydon, Klusiok Fryderyk. Asystenci lasowi: Swoboda Alojzy, Cipser Stefan, Reichard Wilhelm, Stoczkiewicz Zdzisław, Skupniewicz Jan, Wobr Wincenty, Bielowski Maryan, Hlebowicki Hieronim. Oprócz tego 6 elewów i 7 kandydatów lasowych.

Oddział dla urządzania czyli systemizacyi lasów.

Nadinżynier: Schrutek Karol, inżynier: Jahn Dominik, adjunkt inżynieryi: Dolleżal Ottokar, geometra: Nowak Władysław.

Oddział budowniczy.

Inżynier budowniczy: Żabokrzycki Aleksander, adjunkt budowniczy: Holzmüller Antoni, elew budowniczy: Felkel Feliks.

Urzędnicy przydzieleni.

Jarmulski Ryszard, zarządca lasów i dóbr skarbowych.

Oddział rachunkowy.

Radca: Kraft Emil, rewidenci: Streitt Józef, Hirschberg Józef, Węgrzynowicz Cypryan: oficyałowie: Niedzwiecki Władysław, Rossian Karol, Schindler Karol, Sieczyński Julian, Putschögl Franciszek, Hoffmann Jakób; asystenci: Neusser Władysław, Hirschberg Kazimierz, Lhotcki Albin, Zarzecki Pobóg Stanisław, Foryst Władysław, Poźniak Leopold; praktykanci: Tychowski Kazimierz. (Prócz tego 5 kalkulantów.)

Urząd pomocniczy.

Oficyałowie: Świątnicki Jan (Ekonomat.), Kopczyński Adolf (Ekspedyt.); kanceliści: Sielecki Jan (Registratura), Chimiczewski Eliasz (Protokół podawczy). Oprócz tego: 4 woźnych, 6 dyurnistów i służba.

Skład drzewa we Lwowie.

Zarządca: Gliński Dymitr; leśniczy: Decorde Tomasz i jeden dozorca składu.

Zarząd zdrojowy i kasa prowentowa w Krynicy.

Zarządca zakładu zdrojowego: Sokołowski Zygmunt; zarządca kasy prowentowej: Chojnik Adalbert; asystent: Iwasz Onufry; lekarz: (posada nieobsadzona). Oprócz tego służba.

C. k. Zarządy lasów i dóbr skarbowych.

1. Mizuń

obejmuje 22.677·53 hktr. lasu i 1.126·08 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Pallas Maksymilian; asystent: Wóbr Wincenty; elew: Węgrzynowski Hipolit; leśniczy: Diwischek Leopold, Bielecki Leon, Brichta Bronisław, Heusler Antoni, Pompein Edward; 10 strażników lasowych; 2 drożnych.

2. Rachiń

obejmuje 5.103·71 hktr. lasu i 51·60 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kornicki Karol; pomocnik kancelaryjny: Humnicki Gozdawa Aleksander; leśniczy: Jarosz Adalbert, Duffek Jakób; 5 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

3. Turza wielka

obejmuje 3.321·71 hktr. lasu i 395·69 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Heller Franciszek; pomocnik kancelaryjny: Kowalski Markian; leśniczy: Rylski Stanisław, Rieger Karol; 3 strażników lasowych.

4. Łopianka.

obejmuje 8.000·87 hktr. lasu i 365·93 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Petry Józef; pomocnik kancelaryjny: Dudzik Franciszek Józef; leśniczy: Wotzel Wilhelm, Berann Józef, Klocek Józef; 2 strażników lasowych.

5. Suchodół

obejmuje 11.243·93 hktr. lasu i 266·04 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Pautsch Fryderyk; pomocnik kancelaryjny: Lustig Bolesław; leśniczy: Wdówka Karol, Broniowski Klemens; 4 strażników lasowych.

6. Rypianka.

obejmuje 4.836·18 hktr. lasu i 198·61 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lisowski Władysław; pomocnik kancelaryjny: Türkott Jan; leśniczy: Hordziejowski Emil, Dybczak Adalbert, Gedliczka Franciszek; 3 strażników lasowych.

7. Kałusz

obejmuje 2.498·75 hktr. lasu i 127·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kornicki Władysław; pomocnik kancelaryjny: Kolbe Józef; leśniczy: Füller Maurycy, Bałka Franciszek; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

8. Petranka

obejmuje 3.666·10 hktr. lasu i 229·35 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Acht Kazimierz; pomocnik kancelaryjny: Ludkiewicz Teodor; leśniczy: Wilczek Franciszek, Mielnik Jan; 3 strażników lasowych.

9. Niebyłów

obejmuje 3.626·91 hktr. lasu i 75·43 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Gabryel; pomocnik kancelaryjny: Rechtenberg Wilhelm; leśniczy: Kessler Karol, Niemczewski Stanisław; 3 strażników lasowych.

10. Jasień

obejmuje 14.660·05 hktr. lasu i 1.546·09 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Flechner Józef; kandydat leśny: Leśniak Władysław; leśniczy: Drbohlaw Wacław, Steusing Franciszek, Kostowiecki Jan; 3 strażników lasowych.

11. Bolechów

obejmuje 6.389·39 hktr. lasu i 30·70 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hetper Karol; asystent lasowy: Reichard Wilhelm; kandydat: Szyszkowski Maksymilian;

leśniczy: Krzeczunowicz Maksymilian, Spanily Antoni, Streer Ludwik, Bordziński Józef, Strzygowski Aleksander, Kowalewski Antoni; 3 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

12. Polanica

obejmuje 12.048·53 hktr. lasu i 306·60 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hryniewicz Stanisław; pomocnik kancelaryjny: Tinz Ludwik; leśniczy: Held Ferdynand, Brosenbach Marjan, Onyszko Nikita; 3 strażników lasowych.

13. Lisowice

obejmuje 2.746·47 hktr. lasu i 113·15 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Grabowski Marcin; pomocnik kancelaryjny: Uhler Władysław; leśniczy: Dylski Władysław, Wolski Rudolf, Rieger Emil; 2 strażników lasowych.

14. Drohobycz

obejmuje 2.035·45 hktr. lasu i 140·48 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Rozwadowski Rogala Karol; pomocnik kancelaryjny: Chołodecki Stanisław; leśniczy: Smułka Stefan, Pietrusiewicz Piotr; 5 strażników lasowych.

15. Dobrohostów

obejmuje 4.089·31 hktr. lasu i 194·66 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Dyduszyński Alojzy; pomocnik kancelaryjny: Szygowski Maksymilian; leśniczy: Dietz Henryk, Marcinków Jan, Worobecki Józef, Watzlawik Karol; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

16. Tustanowice

obejmuje 3.347·91 hktr. lasu i 42·80 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Tomaszewski Walenty; pomocnik kancelaryjny: Münzger Jan; leśniczy: Jarmuła Jan, Geschwind Juliusz, Granatowski Mieczysław; 2 strażników lasowych.

17. Nahujowice

obejmuje 2.906·58 hktr. lasu i 06·76 hktr. innych gruntów.

Zarządca: posada nieobsadzona; asystent lasowy jako zastępca zarządcy: Cipser Stefan; pomocnik kancelaryjny: Josse Józef; leśniczy: Kowalski Bazyli, Ratajski Jan, Melzer Jakób; 4 strażników lasowych.

18. Dobromil

obejmuje 1.276·75 hktr. lasu i 593·67 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Szyszkowski Bolesław; pomocnik kancelaryjny: Mielnik Jan; leśniczy: Połotnicki Aleksander, Matecki Leon; 5 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

19. Leszczyny

obejmuje 1.866·18 hktr. lasu i 17·92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Schwarz Jan; pomocnik kancelaryjny: Ormezowski Michał; leśniczy: Reicher Eugen; 2 strażników lasowych.

20. Starzawa

obejmuje 3.700·62 hktr. lasu i 227·69 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lipiński Lubin c. k. lustrator lasów; pomocnik kancelaryjny: Malota Karol; leśniczy: Gludovich Zygmunt, Kottik Zygmunt, Lwowski Michał; 1 strażnik lasowy; 1 dozorca składu drzewa;

21. Berehy

obejmuje 3 837·25 hktr. lasu i 139 97 hktr. innych gruntów

Zarządca: Krupiński Józef; pomocnik kancelaryjny: Senyk Jan; leśniczy: Laszkiewicz Konstanty, Erlacher Khay Edward, Träger Ignacy; 2 strażników lasowych.

22. Michowa

obejmuje 3.050·30 hktr. lasu i 163·96 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Unger Ludwik; pomocnik kancelaryjny: Fastnacht Franciszek; leśniczy: Lang Karol, Łopatyński Aital, Kossowski Władysław; 1 strażnik lasowy.

23. Hrynlawa

obejmuje 18.204·99 hktr. lasu i 796·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Jasienicki Jan; kandydat lasowy: Chwalibóg Jan; leśniczy: Lewicki Emil, Kropaczek Antoni, Maszewski Konstanty, Wollak Józef, Duda Wincenty; 9. stażników lasowych.

24. Jawornik

obejmuje 9.288·16 hktr. lasu i 265·56 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Wyrobek Karol; pomocnik kancelaryjny; Pakoszewski Zygmunt; leśniczy: Nowak Franciszek, Pfeifer Jan, Dydyński Spirydion; 3 strażników lasowych.

25. Kuty.

obejmuje 3.647·45 hktr. lasu i 211·54 hktr. innych gruntów.

Zarzadca: Mahr Frańciszek; pomocnik lasowy: Kubala Wilhelm; leśniczy: Hohlfeld Emil, Knieżaurek Juliusz; 4 strażników lasowych.

26. Kossów

obejmuje 3.346·69 hktr. lasu i 425·92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zajączkowski Frańciszek; pomocnik kancelaryjny: Szajdzicki Filemon; leśniczy: Goos Juliusz, Als Oskar, Zafauk Dominik; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

27. Szeszory.

obejmuje 4.617·68 hktr. lasu i 1.488·82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Poluszyński Ferdynand; pomocnik kancelaryjny: Arłamowski Mieczysław; leśniczy: Albrecht

Adam, Drmla Ferdynand, Nowak Hilary; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

28. Utoropy.

obejmuje 1.497·50 hktr. lasu i 21·52 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zarzecki Pobóg Jan; pomocnik kancelaryjny: Prokopowicz Władysław; leśniczy: Lenert Emil; 2 strażników lasowych.

29. Peczeniżyn

obejmuje 5.631·92 hktr. lasu i 675·87 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Sokol Adolf; asystent lasowy: Skupniewicz Jan, Bielowski Marjan; pomocnik kancelaryjny: Poluszyński Kazimierz; leśniczy: Kęczminowicz Maryan, Kowalski Józef, Śmielowski Karol, Hakenberg Jan, Zaborski Jan; 6 strażników lasowych.

30. Kniaźdwór.

obejmuje 2.669·55 hektr. lasu i 930·34 hektr. innych gruntów.

Zarządca: Korosteński Władysław; asystent lasowy: Stoczkiewicz Zdzisław, chwilowo jako zastępca zarządcy; pomocnik kancelaryjny: Strański Józef; leśniczy: Żmudziński Emil, Dworzak Józef, Kokurewicz Józef; 3 strażników lasowych.

31. Jablonów

obejmuje 4.428·10 hktr. lasu i 905·77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kusiba Jakób; pomocnik kancelaryjny: Przysiecki Nowina Mieczysław; leśniczy: Lesser Adalbert, Schweiner Jędrzej, Śmiszkiewicz Mikołaj; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

32. Delatyn

obejmuje 6.095·93 hktr. lasu i 323·17 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Krokowski Leon; pomocnik kancelaryjny: Kopystyński Władysław; leśniczy: Kwiatkowski

Karol, Nowakowski Jan, Medwecki Antoni, Krause Antoni; 5 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

33. Dora

obejmuje 6.636·62 hktr. lasu i 501·72 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zeńczak Józef; pomocnik kancelaryjny: Steciewicz Michał; leśniczy: Schweiner Karol, Uhril Józef; 3 strażników lasowych.

34. Osław

obejmuje 3.866·21 hktr. lasu i 131·31 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Maultz Józef; pomocnik kancelaryjny: Bleim Antoni; leśniczy: Lisicki Józef, Pokorny Antoni, Bielawski Jan; 3 strażników lasowych.

35. Warzyce

obejmuje 646·57 hktr. lasu i 826·73 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nowak Walenty; pomocnik kancelaryjny: Schrottmann Feliks; leśniczy: Tomczyński Józef; 4 strażników lasowych.

36. Muszyna

obejmuje 4.408·88 hktr. lasu i 824·97 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Goralczyk Antoni; pomocnik kancelaryjny: Stachurski Stefan; leśniczy: Maziarski Antoni, Smólski Juliusz, Kauer Franciszek, Klimczak Jan; 11 strażników lasowych.

37. Śnietnica

obejmuje 1.616·45 hktr. lasu i 151·12 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hibl Adam; kandydat las.: Chlipalski Karol; leśniczy: Poniżil Franciszek, Michałowski Mikołaj; 5 strażników lasowych.

38. Niepołomice

obejmują 1.942·00 hktr. lasu i 267·77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Koczyński Romuald; pomocnik kancelaryjny: Medwecki Antoni; leśniczy: Chitry Karol, Drwota Józef; 3 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

39. Stanisławice

obejmuje 3.724·97 hktr. lasu i 241·83 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Plaschke Jan; elew lasowy: Chwalibogowski Artur; kandydat lasowy: Berwid Aleksander; leśniczy: Spielvogel Antoni, Jelinek Antoni, Janotta Rudolf, Opaterny Wacław, Schwestka Adolf; 3 strażników lasowych.

40. Grobla

obejmuje 1.817·03 hktr. lasu i 727·73 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Borzęcki Maciej; pomocnik kancelaryjny: Nowak Franciszek; leśniczy: Krzemieński Andrzej, Spurny Jan; 3 strażników lasowych.

41. Gawłówek

obejmuje 4.314·48 hktr. lasu i 603·77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Ryszard; elew lasowy: Karatnicki Włodzimierz; kandydat lasowy: Gromnicki Omelana Mikołaj; leśniczy: Späth Jan, Hiolski Karol, Rużycki Franciszek, Duda Wincenty (chwilowo); 4 strażników lasowych.

42. Uszew

obejmuje 628·40 hekt. lasu i 883·54 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zajączkowski Wincenty; pomocnik kancelaryjny: Dyszyński Klemens; 6 strażników lasowych.

43. Stary Sącz

obejmuje 1.771·30 hktr. lasu i 163·08 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kiesel Antoni; pomocnik kancelaryjny: Pattek Jan; leśniczy: Bayer Jan, Robaczewski Jędrzej; 4 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

44. Tyniec

obejmuje 182·05 hktr. lasu i 1.259·76 hektr. innych gruntów.

Zarządca: Felichowski Cyprjan; pomocnik kancelaryjny: Fierich Edmund; 1 strażnik lasowy.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych

w roku 1868 zawiązane ku niesieniu pomocy nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, liczy majątku przeszło 400.000 zł. w. a., dochodu rocznego około 60.000 zł. w. a., członków 2.200.

Organami Towarzystwa są: Wydziały powiatowe Wydział centralny i Rada nadzorcza.

Skład Wydziału centralnego, urzędującego we Lwowie, jest następujący: Prezes: Stefan hrabia Zamoyski; wiceprezesowie: Dr. Karol Mikuliński i Henryk Strzelecki. Członkowie Wydziału centralnego: Fedorski Władysław, Burzyński Ksawery, Merunowicz Teofil, Ornatowski Józef, Koeppel Krzysztof, Dr. Żegota Krówczyński, Stroner Adolf, Szczerbicki Fr. Ksaw., Solecki Piotr.

Bióro administracyjne obecnie we własnej Towarzystwa kamienicy l. 4. plac Chorążczyzna we Lwowie. Dyrektor: Makarewicz Romuald, sekretarz Rady nadzorczej i Wydziału centralnego. Rachmistrz: Olszewski Michał January. Kancelista: Kołodkiewicz Platon.

Spis osób działających imieniem oddziałów Towarzystwa.

Oddział Bohorodczany: Bryl Juliusz, administrator w Bohorodczanach; Bóbrka: Beer Wilhelm, nadleśniczy w Staremsiole; Borszczów: Borkowski hr. Mieczysław, właść. dóbr w Mielnicy; Brzesko: Bronec Karol, rządca w Stróżach, p. Zakliczyn; Brody: Kanenberg Teofil, kasyer w Łopatynie; Brzeżany: Polański Józef, rządca w Brzeżanach; Brzozów: Gruszczyński Jan, inżynier w Brzozowie; Buczacz: Jezierski Antoni, sekretarz Rady powiatowej; Cieszanów: Kaczanowski Feliks, leśniczy w Miłkowie p. Oleszyce; Czortków: Matkowski Jan, administrator w Szulhanówce p. Jagielnica; Dolina: Jankowski Michał, rekretarz Rady powiatowej: Drohobycz: Brück Franciszek, leśniczy w Gajach niżnych; Gorlice: Biechoński Wojciech, burmistrz; Grybów: Krawczyk Andrzej, leśniczy w Lipnicy p. Bobowa; Horodenka: Robacki Aleksander, sekretarz Rady powiatowej; Husiatyn: Spytkowski Władysław, sekr. Rady powiat.; Jarosław: Fromel Jul., rządca w Pawłosiowie p. Jarosław; Jaworów: Linderski Konstanty, leśniczy w Jaworowie; Jasło złączone z Krosnem; Kamionka: Wanio Dymitr, kasyer w Kamionce; Kołomyja: Aleksandrowicz Feliks, ajent asekur. w Kołomyi; Kolbuszowa: Koblański Aleks., sekretarz Rady powiatowej: Kraków: Miński Ludwik, kasyer adm. miej.; Krosno: Herman Juliusz, sekretarz Rady powiat.; Limanowa: Götman Jan, nadleśn, w Dobry; Lwów: Olszewski, biuro centralne Tow.; Łańcut: Rejchard Fr., dyrektor lasów; Mościska: Stadnicki hrabia Stanisław, w Krysowicach p. Mościska; Mielec: Łonicki Łucyan, leśniczy w Przecławiu; Myślenice: Palisa Jan, kasyer w Izdebniku; Nisko: Gawroński Jan, sekretarz Rady powiatowej; Nowy Sącz: Jarosz Jerzy, nadleśn. w Nowym Sączu; Nowy Targ: Finger Gustaw, nadleśn. w Zakopanem; Podhajce: Srokowski Karol, sekretarz Rady powiatowej; Pilzno: Berger Antoni w Zawadzie p. Dembica; Przemyśl: Zajączkowski Michał, budowniczy: Przemyślany: Kalita Roman, rachmistrz w Kurowicach; Rawa: Świątkiewicz Jan, rządca w Potyliczu; Rohatyn:

DZIAŁ LITERACKI

Sposób tresowania psów do polowania
tudzież kierowanie niemi w polu.

Ułożył na podstawie własnych spostrzeżeń

SEWERYN KISIELEWSKI.

Słowo wstępne.

Biorąc pióro do ręki w zamiarze podania do szerszej wiadomości na polu myśliwstwa doświadczeń, z góry zapowiadam, że daleki jestem od chęci zyskania miana koryfeusza lub pouczania rutynowanych i osiwiałych w zawodzie myśliwych, i dla tego proszę każdego, komu tylko niniejszy system tresury do rąk się dostanie, o chętne przyjęcie i zastósowanie tegoż choćby tylko dla próby. Jedynie bowiem okoliczność, że u nas znajduje się nader mało psów legawych, mogących w każdym względzie sprostać wymogom myśliwstwa, wprowadziła mnie na myśl głębszego badania psich własności i wyzyskania takowych na korzyść miłośników łowiectwa. Rezultat kilkunastoletnich spostrzeżeń był taki, iż śmiało dziś wyrzec mogę, że ktokolwiek psa podług podanego sposobu utresować zechce, będzie miał zeń sługę, przyjaciela, obrońcę i towarzysza polowania, który go nigdy nieposłuszeństwem lub uganianiem bez celu nie rozdrażni, lecz przeciwnie, umiejętnem szukaniem i odpowiedniem wykonaniem wszystkiego, co do psa należy, spowoduje najwyższą przyjemność i rozrywkę, jaką polowanie zamiłowanemu myśliwemu dać może.

Śmiem twierdzić, że powodem, iż u nas, jak już nadmieniłem, z wyjątkiem nieznacznej liczby psów legawych, których sama natura po części utresowała, bardzo mało znajdzie psów odpowiednio ułożonych, nie jest bynajmniej brak osobników obdarzonych potrzebnym do polowania nosem (wiatrem), ale — jak mnie się zdaje — brak myśliwych, posiadających

sztukę tresowania tychże. Wedle mojego sposobu widzenia, żaden myśliwy bez tej sztuki obyć się nie może, gdyż nietylko młodego psa nie potrafi ułożyć, ale nawet już utresowanym psem nie pokieruje, chyba że pies sam, nie zważając na błędne zapatrywania się myśliwego, wbrew jego rozkazom sam sobą kierować i swe obowiązki odpowiednio wykonywać będzie, a w którym to wypadku zasługa dobrego rezultatu polowania już nie myśliwemu, lecz psu w udziale przypadnie. Dlatego stanowczo powiedzieć można, że złe psy wady swoje nie samej tylko naturze, ale raczej nieumiejętnemu kierowaniu swoich panów zawdzięczyć mają. Mnie bowiem nie zdarzyło się jeszcze nigdy widzieć psa, któryby się utresować nie dał, a nawet twierdzę stanowczo, że go nie ma, czego dowodem może być to, iż gotów jestem przyjąć zakład, że prostego kundysa utresować potrafię do takiej samej służby, jaką najczystszy legawiec wykonywać powinien, z tą tylko różnicą, że kundys, obdarzony z natury słabszym wiatrem, w zwietrzeniu zwierzyny z oddalenia legawcowi nie sprosta, natomiast w szukaniu, wystawianiu zwierzyny, podawaniu i posłuszeństwie, w ogóle czasami nawet wyżła prześcignąć może. Są wprawdzie myśliwi, którzy twierdzą, że pies, łączący w sobie więcej psich obowiązków, jako to: szukanie i podawanie (apportowanie), nie może nigdy być dobrym, albowiem przy sposobności zbarczenia zwierzyny zapala się i goni za nią, wskutek czego traci później cierpliwość przy wystawianiu, nie dotrzymuje i płoszy ją bez rozkazu myśliwego.

Nie przeczę bynajmniej, że zdanie to oparte jest na słusznych i doświadczeniem zdobytych podstawach: jednakże twierdzę stanowczo i gotów jestem poprzeć dowodami, że winę tego nie psu, lecz raczej myśliwemu przypisać należy, a to z tego powodu, że go nie nauczył karności i ślepego posłuszeństwa, którego psu pod żadnym pozorem wypowiedzieć panu nie wolno.

Kto chce zatem mieć psa dobrego, powinien, o ile mnie doświadczenie nauczyło, przywłaszczyć sobie najprzód sposób tresowania i kierowania tymże o tyle, aby psa nie bałamucił, lecz poznawszy jego wady i zalety, pierwsze usuwał a drugie na korzyść swoją wyzyskiwał, do czego nie potrzeba bynajmniej, ani niezrównanej cierpliwości, ani też żadnego osobnego daru. Wystarczy tu zaaplikowanie psu postu, a częściej

zaaplikowanie pręta. Głód i pręt są to potęgi, którym nietylko żaden pies, ale nawet, jak to u pogromców zwierząt widzimy, i najdziksze zwierzę oprzeć się nie zdołają. Te więc dwa czynniki uznałem przy tresurze psów za najstosowniejsze, albowiem nauczanie wyżła, że się tak wyrażę „zabawką", jest niepraktyczne i winno być zaniechane, ponieważ psy, w taki sposób tresowane, rzadko kiedy wymogom odpowiadają; zazwyczaj są nieposłuszne i chodzą dobrze tylko wtenczas, kiedy mają gust do tego. Zauważyć mi wszelako wypada, że głód, a jeszcze więcej pręt, w czasie niestosownym użyte, nietylko że pożądanego skutku wcale nie odnoszą, ale nawet oddziałać mogą szkodliwie na psa o tyle, że nie wiedząc czego się od niego wymaga, robić będzie wręcz przeciwnie. Dlatego radzę używać tych środków tam tylko, gdzie takowe jako jedyne i niezbędne wskażę.

Ażeby więc zapobiedz zrozumieniu mnie co do niewłaściwego użycia powołanych środków i uniknąć zagmatwania, a przezto samo nagany, jakaby mi dostać się mogła ze strony niedokładnie wtajemniczonych w sztukę tresowania, podzieliłem zebrane przezemnie doświadczenia na trzy oddziały t. j. na „tresurę pokojową", „tresurę w polu" i „przestrogi", oznaczając przytem każdy rygor, jakiego pies nauczyć się może literami a, b, c, itd. w tym celu, aby każdy chcący tego psa czegoś nauczyć, mógł poprzednio obznajomić się ze sposobem nauczania, który znajdzie pod taką samą literą w dziale objaśnień. Również zdaje mi się nie od rzeczy będzie nadmienić, że tresura pokojowa naprzód a polowa dopiero później miejsce mieć powinna, przyczem atoli niekoniecznie potrzeba trzymać się ściśle uczenia sztuk w takim porządku jak są u mnie zestawione. Tylko tam, gdzie jeden rygor z drugim w takim zostaje związku, że pies bez znajomości pierwszego wykonać drugiego nie może, należy się zastosować do przepisanego porządku. Niemniej nie potrzeba bynajmniej czekać, aż pies całą tresurę pokojową ukończy, lecz skoro tylko zna kilka rygorów, jak n. p. pilnowanie (warowanie) i podawanie (apportowanie) oraz dobrze pojmować zaczyna, czego pan od niego wymaga, można go brać w pole i uczyć jedno po drugiem tego wszystkiego, co w dziale tresury polowej z kolei po sobie następuje.

I.

Tresura pokojowa.

a) Pilnuj! (waruj) pójdź dalej!
b) Zaczekaj!
c) Leżeć! na swojem miejscu leżeć!
d) Podaj! albo jak zwyczajnie „Apport“!
e) Daj czapkę! daj but! albo jaki inny przedmiot.
f) Nie psuj!
g) Pilnuj! nie daj ruszyć!
h) Poszukaj zguby!

Uwaga. Oprócz tego można uczyć psa innych rygorów, byle tylko pokazać mu pierwszy raz czego się od niego wymaga i wynagrodzić go kawałeczkiem chleba lub mięsa. Po kilkurazowej nauce, pies pojmie niezawodnie.

Objaśnienie.

a) Stawia się miskę*) z pokarmem dla psa na ziemi, a w oddaleniu około ćwierci łokcia od miski układa się psa grzbietem do góry, z łapami podgiętemi pod brzuch, z których obie przednie mają być naprzód wysunięte w taki sposób, jak malarze malują lwa lub tygrysa, czyhającego na zdobycz. Głowa powinna spoczywać na przednich łapach albo może być także podniesiona do góry. Ułożywszy psa w takiej pozycyi przytrzymuje go się rękami przez kilka chwil powtarzając mu parę razy łagodnym głosem: pilnuj! albo waruj! (jak komu pierwszy lub drugi wyraz właściwszym się zdaje) Następnie puszcza go się i mówi w tej chwili: zjedz! albo piff! To się powtarza kilka razy, dopóki pies nie zrozumie co znaczy wyraz: pilnuj!

Dalej każe mu się pilnować miski z pokarmem albo kawałka chleba przez pół minuty, minutę, dwie, trzy, aż do kwadransa lub pół godziny. Jeśli pies nauczył się już pilnować przez czas niejaki, natenczas uczący może — a nawet powinien wychodzić z izby i zostawiać psa samego koło miski, mówiąc: pilnuj! dopóki nie przyjdę — a tymczasem słuchać pod drzwiami czy pies jeść nie zaczął. W razie, jeżeli pies nie dotrzymał koło miski aż do powrotu i, albo odstąpił od miski, albo też jeść zaczął, winien uczący poło-

*) Każdy pies zostający w tresurze powinien być podczas nauki zawsze głodny, dlatego radzę bezwarunkowo uczyć zawsze przed nakarmieniem.

żyć go koło miski i dać mu parę prętów, powtarzając podczas bicia: pilnuj! pilnuj! — tudzież kazać mu znowu pilnować przez czas niejaki, a potem dopiero pozwolić zjeść, mówiąc zjedz! albo „piff!“, (dla psów legawych lepiej używać wykrzyknika „piff“, gdyż ten potrzebny jest do ruszenia zwierzyny na polowaniu, o czem później się powie). Jeżeli pies po odebraniu kary, jeszcze kiedy pilnować nie zechce, zwiększa mu się liczba prętów tak długo, dopóki nie pozna, że bez zezwolenia pana ruszyć się mu nie wolno. Gdy pilnować umie już dobrze, odsuwa się od niego miskę z pokarmem na parę kroków i mówi: Pójdź dalej!... lekko!... pójdź dalej! — przyczem przytrzymuje się psa z wierzchu tak, aby się czołgał na brzuchu aż do miski. To powtarza się kilka razy, a w końcu każe mu się zjeść. Uczyć można tego także przy kawałeczku chleba, który w taki sam sposób jak miskę coraz dalej się odsuwa, albo kładzie się w kącie izby, lub gdziekolwiekindziej tak, aby pies widział gdzie chleb leży, potem się od chleba odchodzi, każe się psu pilnować koło nogi i mówi następnie: Pójdź dalej! lekko! pójdź dalej!... przyczem zawsze przestrzegać należy, aby pies na brzuchu się czołgał.

b) Podczas jedzenia z miski, przyciska się ręką przez kilka chwil grzbiet psa tak, aby się koło miski w takiej pozycyi położył, jak to przy pilnowaniu (warowaniu) zwykł czynić, przyczem powtarza się: Zaczekaj!... zaczekaj!... Potem się go puszcza, mówiąc: Zjedz! (piff!) Powtarza się to kilka razy, dopóki pies na zawołanie: zaczekaj! sam jeść nie przestanie i w przepisanej pozycyi się nie ułoży. Komendę: Zaczekaj! powtarzać można trzy do czterech razy w tym czasie, nim pies pokarm z miski spożyje. Następnie, kiedy pies już dostatecznie pojął co znaczy słowo: zaczekaj! każe mu się na dworze w pierwszem lepszem miejscu czekać, odchodząc od niego na kilkadziesiąt kroków, poczem go się znowu do siebie przywołuje. Jeźli pies nie chce leżeć na wskazanem miejscu, gdzie czekać miał, natenczas należy wrócić na to samo miejsce, gdzie mu leżeć kazano, i wybić prętem, *) powtarzając podczas bicia: Leżeć!... leżeć tu!... tu leżeć!...

*) Najlepszym instrumentem do takich operacyj jest krótki skórzany harapnik.

Tak samo należy postąpić, jeźli się wchodzi w dom obcy; psa przed domem się zostawia, z rozkazem czekania. Niezbędną potrzebę nauczenia psa czekania obaczy każdy dopiero wtenczas, kiedy n. p. podczas niepogody zechce wejść w obcy dom, a pies cały będzie obłocony. Rozumie się samo przez się, że psa czekającego godzinami na dworze zostawiać nie można, gdyż tęskniąc za swym panem, ostatecznie wbiegnie tam, gdzie pan się znajduje, albo zapomniawszy gdzie wszedł, pogoni szukać za nim.

c) W jakiemkolwiekbądź miejscu, a najlepiej w kącie izby, należy sporządzić łożysko dla psa, t. j. pościelić płachtę w kilkoro złożoną, albo kawałek koca, lub też uszyć siennik i napełnić słomą. Do takiego łożyska przyprowadza się psa i układając go tam mówi się: Leżeć tu! — a jeśli pies nie chce leżeć, daje mu się klapsa. Gdy pies już rozumie, co znaczy leżeć, natenczas nie potrzeba już pokazywać mu miejsca, tylko powiedzieć: Na swoje miejsce leżeć! A jeśli nie usłucha, to wskazuje mu się palcem jego miejsce i mówi: Tam leżeć!...

Później należy przyuczyć psa, aby leżał w różnych miejscach, przezco dojdzie się do rezultatu, że każdy, mający psa tak ułożonego, śmiało z nim wejść będzie mógł w obcy dom, gdyż wskazawszy mu pewne miejsce do leżenia, wolny będzie od wszelkiego niemiłego ambarasu. Z tego powodu radzę, nie pozwalać pod żadnym warunkiem, nawet we własnym domu, aby pies na sofę lub łóżko samowolnie właził, chyba że właściciel psa sam go tam przywoła.

d) Przed rozpoczęciem nauczania tego rygoru powinien uczący wziąć kawałek jakiejbądź szmaty i rozpocząć zabawę z psem, machając mu tą szmatą przed mordą lub bijąc go lekko takową po mordzie tak długo, dopóki pies szmaty w zęby chwytać nie zacznie. Następnie biega się z psem po pokoju i macha mu ciągle szmatą przed mordą. Gdy pies chwyci za szmatę i ciągnąć ją zacznie do siebie, należy ją puścić, aby ją parę kroków w pysku uniósł, poczem zaraz odbiera się mówiąc: Podaj! tak, ładnie podaj! albo „apport“! tak, ładnie „apport!“ przyczem się psa głaszcze i zaraz po odebraniu szmaty kawałeczek chleba daje. Następnie biegając z psem po pokoju i bawiąc się z nim w sposób wyż wskazany, upuszcza

się w biegu szmatę na ziemię, aby pies rozochocony zabawą, sam ją z ziemi podjął, poczem zaraz mówi się: daj tu!... a jeżeli nie chce oddać, to łapie się go i odbiera mówiąc: puść!... a potem daje się zaraz jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeżli pies przy zabawie opuszczoną szmatę za każdym razem podnosi, wtedy robi się z niej piłkę i rzuca się takową o kilka kroków od siebie mówiąc do psa: podaj! albo „apport!" a gdy chwyci, woła się zaraz: Daj tu! i postępuje się w ten sposób tak długo, dopóki pies każdego rzuconego przedmiotu podawać nie będzie. Jeśli pies czasami podać nie chce, nie można go do tego zmuszać biciem, z tego powodu, że jeszcze dobrze nie pojął o co się rozchodzi, lecz nie należy też dać mu przeznaczonego kawałeczka chleba, tylko powtarzać ciągle wskazując palcem na rzucony przedmiot: Podaj tu! albo: Daj tu, „apport!" Zmuszenie psa kijem do podania rzuconego przedmiotu może i powinno nawet mieć miejsce dopiero wtenczas, kiedy uczący jest przekonany, że pies dobrze rozumie, czego się od niego wymaga, lecz jedynie tylko z lenistwa zrobić tego nie chce. Sposób wyż opisany jest najłatwiejszy i prawie u każdego psa bezskutecznym nie będzie; jednakże trafiają się psy jakiegoś tak dziwnego temperamentu, że z człowiekiem bawić się nie chcą i podawania sposobem zabawy nauczyć się nie dadzą, dla tego radzę, takim psom, jeżli ich w sposób wyż opisany uczyć się zamierza, odjąć możność bawienia się z innemi psami, a jeżli i to nie pomoże, natenczas sprobować następującego środka:

Nie dać psu jeść przez dwadzieścia cztery godzin, a potem wziąć kość z mięsa, wygotowanego w rosole, i obszywszy takową szmatą dać mu powąchać, a następnie odrzucić na kilka kroków od siebie. Skoro pies pobiegnie za nią i chwyciwszy w pysk gryść zacznie, należy ją zaraz odebrać i dać mu natychmiast kawałeczek chleba, a potem znowu rzucać kość od siebie i za każdym razem odbierać ją od psa i dawać mu zaraz chleba. Tak postępywać należy kilkanaście razy, a skoro pies za każdym już razem chętnie po nią biegnie, mówi się przy rzucaniu kości: Podaj!... albo: „Apport!"...

Gdy pies rzuconą kość za każdym razem chętnie chwyta, a czasami nawet przynosi, robi się z innych szmat piłkę i obszywa takową zdjętą z kości szmatą.

Ta piłką rzuca się tak samo jak z kością się robiło i każe psu podawać, dając mu za każde przyniesienie piłki jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeśli pies po kilku dniach znarowi się czasem i podawać nie będzie, potrzeba koniecznie skazać go ponownie na dwudziesto-cztero-godzinny post, a po upływie tegoż, robić znowu próby z wyż opisaną piłką, nie dając mu przytem ani kawałeczka chleba tak długo, dopóki tej piłki nie poda, przyczem wskazuje się ręką na rzuconą piłkę, powtarzjąc ciągle: Podaj!... albo „Apport!“...

Trzeci i najmozolniejszy sposób nauczenia psa podawania jest następujący:

Robi się ze szmat piłkę podługowatą i wielkości takiej, aby psu bez zbytniego otwierania pyska łatwo w nim pomieścić się mogła. Piłkę taką wkłada się psu w pysk i przytwierdza lekko szpagatem do głowy lub szyi*), a potem ciągnie się psa z tego miejsca, gdzie mu się piłkę w pysk włożyło, w drugi koniec izby, powtarzając ciągle: Podaj to! podaj to!... albo: Daj tu „apport!“ daj tu „apport!“ poczem zaraz piłkę się wyjmuje, a psu daje kawałeczek chleba. To powtarza się parę razy, dopóki pies nie nauczy się sam trzymać piłki w pysku. Następnie rzuca się tą piłką w sposób wyż opisany i każe ją podawać. W końcu, kiedy pies w pierwszy, drugi lub trzeci sposób nauczył się podawać piłkę, każe mu się przynosić różne kawałki n. p. patyki, aby się przyzwyczaił do noszenia w zębach także twardszych niż piłka przedmiotów. Na wypadek zaś, jeżeliby pies, umiejąc już podawać różne przedmioty, kiedykolwiek rzuconego przedmiotu bez ważnego jakiegoś powodu lecz jedynie z lenistwa podać nie chciał, należy go zmusić rozkazującym tonem, pokazując ręką rzucony przedmiot i mówiąc: Podaj to!... albo: Daj tu „apport!“. Gdyby zaś i głos podniesiony nic nie pomógł, należy samemu rzucony przedmiot podnieść i rzucając takowym ponownie tak, aby pies widział gdzie padnie, ściągnąć go prętem i krzyknąć: Idź, podaj to!.. albo: Daj tu, „apport!“ wskazując mu równocześnie w tym kierunku, w którym przedmiot rzucony został. Gdy pies rzucony przedmiot przyniesie, powinno się go pogłaskać. Ostatecznie

*) Najlepiej jest przyszyć kawałek tasiemki z jednej i drugiej strony piłki, aby ją na sposób końskiego wędzidła w pysk włożyć a oba końce tasiemki wyżej głowy na karku ręką przytrzymać było można.

wypada mi jeszcze nadmienić, że w rygorze tym nie należy żałować pręta, aby pies nabrał przekonania, że to nie dla rozrywki, lecz z obowiązku czynić musi*).

e) Kiedy już pies różne przedmioty podawać umie, bierze się czapkę, kładzie ją na widocznem miejscu, n. p. na krześle, sofie i t. p., potem woła się psa do siebie i mówi: Daj czapkę! pokazując ją równocześnie ręką. Jeśli jej pies nie przyniesie, bierze się ją napowrót w rękę i rzuca od siebie w taki sposób, jak to przy zwykłem podawaniu się robiło, mówiąc równocześnie: Podaj czapkę! albo tylko jeden wyraz: „Apport!" Powtarza się to tak długo, dopóki pies nie pojmie zupełnie, co oznacza słowo czapka. Następnie można czapkę położyć gdzie się podoba, a pies na zawołanie: Daj czapkę! z pewnością ją znajdzie i przyniesie. Tak samo robi się przy nauczeniu psa, aby podawał obuwie, tylko przyprowadza się go w to miejsce, gdzie ono stoi i pokazując je ręką, mówi: Daj but!... albo: Daj trzewik!... Jeśli pies jeden przyniesie, posyła się go po drugi, mówiąc: Idź, daj jeszcze drugi!... Kiedy już kilka przedmiotów podawać będzie i czasem się pomyli, iż zamiast buta czapkę przynieść zechce, natenczas mówi się: Źle! nie to! daj but!... przyczem akcentuje się ostro nazwę tego przedmiotu, który mieć chcemy. Częste ćwiczenia w ten sposób przedsiębrane, doprowadzą do takiego rezultatu, że pies formalnie jak istota myśląca wszystko rozumieć będzie.

f) Zasusza się mały kawałek chleba i kazawszy psu siadać, wkłada mu się takowy w pysk, przytrzymuje rękami, aby go nie gryzł i mówi: Trzymaj, a nie psuj!... Potem wyrzuca mu się ten kawałek chleba z pyska, mówiąc: Wyrzuć!... a gdy wyrzuci, daje mu się zaraz do zjedzenia inny kawałeczek chleba niezasuszonego. Robi się to tak długo, dopóki pies sam, bez przytrzymywania, w pysku chleba trzymać nie będzie. Następnie daje się mu kawałek chleba już niezasuszonego i każe jak poprzednio w zębach trzymać, a w końcu, kiedy pies chleb w zębach już dostatecznie trzymał, pozwala mu się zjeść takowy, mówiąc: Zjedz! albo: Piff! Z pojęciem tego rygoru nabędzie pies przekonania, że nic z tego, co w pysku trzy-

*) Sposób podawania ptaków zastrzelonych omówiony będzie w dziale tresury polowej.

mać będzie, bez zezwolenia pana zębami ściskać mu nie wolno. Gdyby jednak pies chleb w zębach trzymany bez zezwolenia zjadł, należy go porządnie po mordzie ręką wychłostać.

g) Kazawszy psu pilnować, t. j. leżeć w takiej pozycyi, jak przy misce z pokarmem zwykł leżeć, kładzie się przed nim na ziemi kawałeczek chleba i wzywa się drugą osobę, aby się do psa skradała i nastawiała rękę jakoby w zamiarze zabrania leżącego przed nim kawałeczka chleba. Podczas tego powinien uczący psa mówić doń: Nie daj ruszyć!... nie daj ruszyć!... pilnuj!... Jeżeli owa druga osoba zabierze chleb psu z przed nosa a ten nic nie powie, należy to samo powtórzyć jeszcze razy kilka, z tą wszakże różnicą, że za każdym razem inny kawałeczek chleba ma się przed psem położyć. Zabrawszy zaś psu chleb, powinna dotycząca osoba przy sobie tenże zatrzymać. W końcu pies, zniecierpliwiony głodem, który przy nauczaniu go tego rygoru bezwarunkowo dokuczać mu powinien, zacznie warczeć, szczekać, albo nawet atakować osobę, zabierającą mu chleb z przed nosa. Gdyby zaś sposób ten pożądanego skutku nie odniósł, natenczas bierze się psa na kolana i głaska, dając mu przytem po kawałeczku chleba. Tymczasem druga osoba powinna psa albo za uszy lekko szarpać albo też dawać mu szczutki w nos. Przy każdym szczutku w nos lub szarpnięciu za ucho przez drugą osobę, powinien uczący ciągle do psa mówić: Nie daj ruszyć!... a skutek nastąpi niezawodnie. Takiem postępowaniem pies nauczy się pilnować jakiejkolwiekbądź rzeczy i nie da jej ruszyć nikomu, a nawet w razie zagrożenia ze strony obcej lub znajomej nawet osoby, na zawołanie: Nie daj ruszyć! wystąpi z całą psią energią w obronie swego pana.

h) Kiedy pies podawać (apportować) już umie, kładzie się chustkę lub rękawiczkę gdziekolwiekbądź w kącie izby, lub pod łóżkiem tak, aby nie widział, woła się go następnie do siebie i mówi: Poszukaj zguby! Jeżeli nie zrozumie, o co się rozchodzi, przywołuje się go w to miejsce, gdzie chustka albo rękawiczka została położoną, a wskazawszy palcem powtarza się: Poszukaj tam zguby! i czeka się, aby wziął w pysk położony przedmiot i podał. To się powtarza kilkanaście razy, kładąc chustkę lub co innego za każdym razem w inne miejsce. Jeżeli w izbie znajduje się kilka osób, to jedna z nich może trzymać przy so-

bie przedmiot, którego pies ma szukać, a on i tam go wynajdzie.

Na dworze należy uczyć psa sztuki szukania w następujący sposób: Idzie się drogą albo jeszcze lepiej ścieżką w jakimkolwiek kierunku, byle tylko wiatr dął idącemu w plecy tak, aby pies szukając zguby zawsze iść mógł pod wiatr.

Psa wysyła się naprzód, a po za sobą zostawia się zgubę na ścieżce albo w trawie, tuż obok miejsca, którędy uczący psa stąpał. Po oddaleniu się o 10 lub 15 kroków od zostawionego przedmiotu staje się, przywołuje psa i pokazując mu kierunek, w którym ma szukać, mówi się: Poszukaj tam zguby!... Tam dalej poszukaj! Rozumie się samo przez się, że jeżeli pies nie będzie mógł znaleźć, przyprowadza go się w to miejsce i każe koniecznie odszukać. Kiedy pies na zawołanie: Poszukaj zguby! sam wraca i szuka, pozostawia się za sobą zgubę w coraz większem oddaleniu, np. 50, 100, 200, 300, 400 i 500 kroków. W końcu można porzucić chustkę lub co innego nie koniecznie przy drodze lub ścieżce, lecz na jakiembądź miejscu w polu albo w lesie, a pies idąc za śladem, którym jego pan przechodził, niezawodnie zostawiony przedmiot wynajdzie i przyniesie.

II.

Tresura polowa.

a) Naprzód!
b) Nazad!
c) Za nogą!
d) Pilnuj! (waruj) Pójdź dalej! lekko! Piff!
e) Podaj! „Apport!“
f) Poszukaj dalej! het: dalej tam!
g) Trzymaj!
h) Zaczekaj! tu zaczekaj!
i) Pójdź tam dalej! poszukaj! i podaj! „Apport!“
j) Poszukaj zguby!
k) Idź przynieś mi czapkę! (To potrzebne jest niezbędnie dla psa, którego pan ma zwyczaj często zwierzynę podchodzić, a czapkę zdejmować i w polu zostawiać.
l) Podawanie (apportowanie) z wody.
m) Wyciąganie z jaru lub z rowu.

Objaśnienie.

a) Wychodzi się z psem na przechadzkę i mówi się do niego: Naprzód! pokazując mu równocześnie ręką w tym kierunku, w którym się idzie. Jeżeli po kilkorazowej próbie pies nie zrozumie, o co się rozchodzi, natenczas robi się piłkę ze szmaty i gdy pies postępuje obok nogi, rzuca się tę piłkę przed siebie o kilkanaście kroków, mówiąc równocześnie: Naprzód! Powtarza się to tak długo, dopóki pies po wymówieniu wyrazu: Naprzód! rzeczywiście sam naprzód nie pobiegnie.

b) Kiedy pies już rozumie, co znaczy: naprzód, i po wyrzeczeniu tego wyrazu przodem tj. przed panem biegnąć będzie, woła się nagle i głośno: Nazad! Zazwyczaj każdy pies usłyszawszy głos swego pana oglądnie się i stanie, wtedy woła go się do siebie wyrazem: Chodź tu! a gdy przyjdzie, daje mu się zaraz kawałeczek chleba, a potem postąpiwszy kilka kroków naprzód, znów woła się: Naprzód!... Kiedy pies znowu na kilkanaście kroków naprzód się oddali, woła się ponownie: Nazad! i daje mu kawałeczek chleba. Kilkorazowa próba odniesie najpewniej skutek pożądany tak, iż pies jak żołnierz na komendę, to naprzód iść, to znów do nogi wracać będzie. Przytem jednak zauważyć muszę, że przy wysyłaniu psa naprzód, nawet wtenczas, kiedy już dobrze rozumie co znaczy wyraz: Naprzód! do tego pod żadnym warunkiem prętem zmuszać go nie wolno, albowiem pies w tym tylko jednym wypadku naprzód iść nie chce, gdy jest chory albo nad siłę zmęczony. Natomiast przy zawołaniu: Nazad!... jeżli natychmiast do nogi nie wróci, należy go za nieposłuszeństwo bezzwłocznie ukarać i przy wykonaniu kary, bynajmniej pręta nie żałować, powtarzając podczas bicia: Nazad!... nazad!... nazad! Konieczność bicia i dobre skutki tego środka obaczy myśliwy dopiero wtenczas, gdy na polowaniu, chybiwszy ptaka, a szczególnie zająca, zawoła: Nazad!... a pies stanie jak wryty i zająca ścigać nie będzie.

c) Jeżeli pies pojął już znaczenie wyrazów: naprzód! nazad! - wychodzi się w pole i puszcza psa przodem, mówiąc: Naprzód!... Następnie woła się psa wyrazem: Nazad!... a gdy przyjdzie, daje mu się kawałeczek chleba i postąpiwszy parę kroków naprzód, zostawia się go za sobą i mówi: Za nogą!... pokazu-

jąc mu równocześnie palcem, aby szedł za prawą nogą. Jeżeli pies naprzód się wyrywa, woła go się wyrazem: Nazad! natychmiast do siebie i wziąwszy za obróżę, *) prowadzi za sobą parę kroków, powtarzając: Tu! za nogą! tak, za nogą!... Później puszcza się go naprzód i robi znowu tak samo jak poprzednio. Jeśli to nie skutkuje, a pies ciągle naprzód wybiega, bierze go się na pasek lub sznurek długości około półtora metra, t. j. przywiązawszy jeden koniec sznurka do obroży, bierze się drugi koniec tegoż w prawą rękę i postępuje naprzód, ciągnąc psa za sobą, jeżeli sam iść nie chce; lecz ilekroć pies sam chociażby tylko o krok jeden naprzód się wysunął, uderza go się zaraz prętem, mówiąc: Za nogą! Po dwóch, a najwięcej trzech dniach takiego postępywania, pies na zawołanie: Za nogą! jak najspokojniej iść będzie za panem. Gdyby atoli czasami niecierpliwił się i naprzód wybiegał, potrzeba go wychłostać, powtarzając przy biciu: Za nogą!... za nogą!... za nogą!...

d) Pilnowania (warowania) naucza się zwyczajnie w izbie przy karmieniu, a następnie, kiedy pies może już pilnować pokarmu w misce, wychodzi się z nim w pole, w celu nauczenia go pilnowania zwierzyny tak długo, dopóki myśliwy doń nie przyjdzie i nie da mu rozkazu ruszenia takowej. Postępuje się przy tem w następujący sposób:

Puszcza się psa przed sobą w polu lub na łące (błocie), w zboże lub trawę mówiąc: Naprzód!... Idź poszukaj!... Jeżeli pies biegając po zbożu lub trawie zwietrzy ptaka**) i spłoszy go, nie stanąwszy doń, natenczas nie powinno się strzelać do tego ptaka, choćby najbliżej się zerwał, lecz przywoławszy psa w to miejsce, zkąd ptak wyleciał i pokazawszy mu palcem takowe, bije się go, powtarzając podczas bicia: Pilnuj! (waruj!) pilnuj tu!... tu pilnuj!... Następnie puszcza się psa znowu naprzód i każe mu się dalej szukać, uważając pilnie na jego obroty i ruchy. Jeżeli zacznie ściągać,

*) Podczas tresury powinien pies mieć koniecznie obróżę, aby było za co w razie potrzeby złapać go i podprowadzić.

**) Rozumie się tu tylko przepiórka, kuropatwa, kszyk, dubelt i t. p., ale nie chruściel; psa młodego do chruściela z tego powodu układać nie można, że ptak ten dosiadywać nie chce tylko pieszo umyka, przez co pies zgubiwszy go z oczu, zaczyna się gorączkować i więcej ugania niż wietrzy.

t. j. mocno ogonem kręcić i w biegu przysiadać, natenczas upomina go się wyrazem: Pilnuj!... (waruj!) Gdy pies stanie, powtarza się mimo to jeszcze raz lub dwa: Pilnuj!... (waruj!) a tymczasem podbiega się spiesznie ku psu i staje naprzeciw w oddaleniu około piętnastu kroków, a potem mówi: Pójdź dalej!... lekko! pójdź dalej!... Jeżeli pies mimo to naprzód postąpić nie chce, podchodzi się jeszcze bliżej i mówi ostatnie upomnienie: „Piff!“ Gdy atoli i to nie pomaga i pies z miejsca ruszyć się nie chce, podchodzi się wprost aż do niego i spłasza ptaka. Ponieważ jednak pomimo tego wszystkiego ptak czasem się nie zerwie, a nie widać gdzie siedzi, aby go nogą ruszyć, przeto staje się za psem i popychając go lekko z tyłu nogą, mówi się ciągle: Piff!... piff!... piff!... Gdy pies, trącany z tyłu nogą, skoczy naprzód i ptaka spłoszy, wtedy, przykładając strzelbę do twarzy w zamiarze wystrzelenia, woła się w tej chwili: Nazad!... aby pies za ptakiem nie pomknął i w strzał nie wskoczył, poczem dopiero się strzela. Przy takiem postępowaniu pies po kilkorazowej nauce pojmie jak najdokładniej, o co się rozchodzi, a myśliwy się uchroni od niemiłego wypadku postrzelenia psa własnego. Jeżeli ptak przez psa ruszony przed wystrzałem lub po wystrzale, z powodu zbarczenia, nisko dalej leci, a pies za nim gonić zacznie, należy psa odwołać i ukarać, nawet wtenczas, gdyby zbarczonego ptaka złapał i przyniósł. Przez to nauczy się pies takiego posłuszeństwa, że na zawołanie: Nazad!... stanie jak wryty i dopiero po upomnieniu: Podaj! („apport!“) ruszy z miejsca i zabitego lub postrzelonego ptaka znajdzie i przyniesie. Rozumie się samo przez się, że jeśli zbarczony ptak nie daleko zapadł, powinien strzelec podejść z psem w to miejsce, gdzie ptak usiadł i wskazawszy psu, gdzie go ma szukać, powinien być gotowym do strzału na wypadek, gdyby ptak lekko zbarczony ponownie się zerwał. Jeśli pies na wskazanem miejscu tylko parę kroków postąpi i stanie, a potem zaraz dalej w pewnym kierunku pospiesza, nie można go już odwoływać, gdyż jest on do pospiechu zmuszony, albowiem zbarczony ptak, jak n. p. kuropatwa, przepiórka i t. d. uchodzi pieszo ze złamanem skrzydłem lub innego rodzaju postrzałem tak szybko, że pies dobrze zdążać musi, aby ptaka z nosa nie zgubił. W takim wypadku pospiesza się także za psem, mity-

gując ręczność jego tylko wyrazem: Lekko!... lekko!... Jeżeli pies w sposób nadmieniony zbarczonego ptaka energicznie ściga, a ten znaglony prześladowaniem w zamiarze podlotu podskoczy, lecz z powodu złamanego skrzydła, albo osłabienia zaraz napowrót spadnie, każe się psu złapać go, mówiąc: „Piff!“ albo: Trzymaj!... pokazując mu równocześnie co ma trzymać. Jeżeli się psa układa w takiej porze, kiedy ptaków nie ma, lub strzelać nie wolno, natenczas można go nauczyć pilnowania jakiegobądź ptaka lub zwierzęcia domowego. I tak: bierze się gołębia, ucina mu skrzydło, wynosi go w pole lub do ogrodu i przywiązuje szpagatem do kołka w ziemię wbitego. To wszystko robi się tak, aby pies nie widział. Następnie podprowadza się psa z tej strony, z której wiatr od gołębia na psa ciągnie i w oddaleniu 30 do 40 kroków każe mu się iść naprzód i szukać. Gdy pies gołębia zwietrzy i doń podchodzić zacznie, upomina go się wyrazem: Lekko!... lekko!... a jeśli go zobaczy i zechce podbiegnąć, odwołuje się go rozkazem: Nazad! potem zaś każe się mu znowu iść naprzód, mówiąc: Pójdź dalej!... lekko!... pilnuj!... W końcu, gdy podejdzie blisko, mówi się mu: „Piff!“ A jeśli pies ma szczególniejszą pasyę do płoszenia kaczek i kur, postępuje się w nauce tak samo jak z gołębiem. Nawet, jeżeli pies za owcami chętnie ugania, można go nauczyć pilnowania. t. j. stawania w sposób wyż opisany, z tą tylko różnicą, że owcy w polu przywiązywać nie potrzeba. Nauczając psa stawania do kur i kaczek, narazić się można tylko czasami na tę nieprzyjemną okoliczność, że pies później sam, bez pozwolenia swego pana, kury i kaczki prześladuje, a nawet dusi. Nie przechodzi to jednak u psa w chroniczną wadę, gdyż odpowiednie ukaranie zaraz przy pierwszem zdarzeniu, ulecza go zazwyczaj raz na zawsze z tej słabostki.

e) Sposób nauczenia psa sztuki podawania (apportowania) opisałem już wyżej w dziale tresury pokojowej. Tu zaś dodam tylko sposób nauczenia psa podawania ptaków zastrzelonych.

Każden pies młody (z wyjątkiem bardzo małej liczby psów z natury wszystko podających) zazwyczaj nie chce brać w pysk zastrzelonego ptaka, albo jeżli go weźmie, wyrzuca natychmiast, jak się zdaje z tej przyczyny, że pierze wyrwane zębami przy sposobno-

ści brania ptaka w pysk, kłuje go i łaskocze. W pierwszym i drugim wypadku, t. j. kiedy pies ptaka wcale nie bierze, lub chwyciwszy zaraz wyrzuca, powinien myśliwy sam podjąć ptaka, dać psu powąchać, otworzyć mu mordę, włożyć ptaka w pysk na poprzek i przytrzymywać lekko ręką mówiąc: Tak podaj!... albo Tak „apport!“ potem zaraz wyjąć ptaka z pyska, pogłaskać psa i dać mu kawałeczek chleba. Następnie powinien popluć na tego samego ptaka i odrzucić na kilka kroków od siebie, a pokazując psu palcem, powiedzieć: Podaj to! „apport!“ albo, Daj tu!... Zwykle pies zwietrzywszy razem z wiatrem zwierzyny także pot swego pana, chwyci ptaka i przyniesie. Gdy to nastąpi, rzuca się ptaka jeszcze kilka razy i każe psu podawać, nagradzając go za każdym razem kawałeczkiem chleba, przez co dojdzie się do rezultatu, że pies każdego innego zastrzelonego ptaka zaraz po strzale sam wyszuka i poda. Jeżeli zaś, mimo takiej zachęty, pies w żaden sposób ptaka brać i podawać nie chce, natenczas przynosi się zastrzelonego ptaka do izby, wkłada głowę pod skrzydło, obwiązuje całego ptaka szpagatem tak, aby się pierze nie wyrywało i tak obwiązanego rzuca od siebie i każe psu przynieść, mówiąc: Podaj to!... („apport!“) Gdy jednak pies i w tym razie ptaka wziąć i podać nie zechce, wtedy podnosi się ptaka z ziemi, a natomiast rzuca inny jaki przedmiot, który pies chętnie zwykł przynosić, a skoro takowy poda, daje mu się kawałeczek chleba, przyczem zaraz rzuca się ptaka i każe podawać. Jeżeli znów ptaka nie poda i wróci do nogi, nie daje mu się chleba, lecz pokazuje palcem ptaka, mówiąc: Podaj to! („apport!“) i tak na przemian rzuca się to ptaka, to inny jaki przedmiot tak długo, dopóki pies bez ociągania się ptaka brać i podawać będzie.

Nareszcie w wypadku, kiedy już pies ptaka zastrzelonego bez najmniejszego ociągania się, chwyta i gniecie (gryzie), woła się: Nie psuj! daj tu! a gdy to nie skutkuje, potrzeba koniecznie odebrać psu ptaka i pokazując mu miejsca zębami rozdarte dać mu parę klapsów po mordzie, mówiąc: Nie psuj! Nie psuj!*) Nie należy go jednak bić pod żadnym warunkiem,

*) Znaczenia wyrazu: Nie psuj! naucza się psa w sposób przy tresurze pokojowej podany.

albowiem, nie zrozumiawszy czasem, o co się rozchodzi, może się zrazić do tego stopnia, że będzie wszystko podawał, lecz zastrzelonego ptaka nigdy nie weźmie. Psa w podobnym rodzaju, tj. mającego chętkę rozdzierania zastrzelonych ptaków, oducza się tej wady także za pomocą ptaka obwiązanego szpagatem w sposób wyżej opisany. Do takich celów nadają się najlepiej wróble.

f) Kiedy pies już umie szukać w polu tak, że biegnąc przed myśliwym, wietrzy w prostym kierunku, natenczas rzuca się grudkami ziemi albo kamykami, to w prawo, to w lewo*) mówiąc: Poszukaj tam dalej! het! tam dalej! jeszcze dalej! lecz rzuca się w jednym i tym samym zawsze kierunku (tj. w tym kierunku, w którym pies się posuwa) coraz dalej, aby pies w stronę wskazaną również coraz dalej postępował. Nabierze on przez to takiej wprawy, iż na skinienie ręką w prawo, albo w lewo, po prawej albo lewej stronie pana szukać będzie za zwierzyną.

g) Znaczenia wyrazu: Trzymaj! naucza się psa szczując owce lub t. p. zwierzęta i używa go się tylko wtenczas, gdy pies ścigać ma postrzelonego zająca. Jednakże nie radzę posyłać psa za zającem postrzelonym, albowiem bardzo łatwo popsuć się może tak, że ujrzawszy kopyrę, gonić za nim będzie. Jeżeli wszakże myśliwy chce mieć koniecznie psa tak ułożonego, aby mu ubitego zająca podawał i postrzelonego łapał, to musi wprzód nauczyć psa ślepego posłuszeństwa tak, aby na zawołanie: Nazad! stanął i z miejsca się nie ruszył. W tym celu należy parę razy strzelać do zająca i pudłować z umysłu, wołając na psa przed i po strzale: Nazad! a każdorazowe biegnięcie psa za zającem, choćby tylko o kilkanaście kroków, ukarać surowo, powtarzając podczas bicia: Nazad! nazad! W końcu należy ubić zająca i kazać psu przynieść, a posyłać go za zającem postrzelonym tylko wtenczas, kiedy kot jest tak mocno uszkodzony, że go pies najdalej na przestrzeni stu do stupięćdziesięciu kroków dopędzić i złapać potrafi. Jeżeli pies zająca dojdzie i złapie, krzyczy się na psa ostatecznie: Daj tu! daj tu! Wszelako przy sposobności ruszenia drugiego zająca, chybia się znowu

*) Najlepiej w zboże lub wysoką trawę.

z umysłu i zmusza psa wyrazem: Nazad! nazad! aby do nogi wrócił, lub przynajmniej w miejscu pozostał. Postępowaniem takiem, lubo bardzo mozolnem, dojść można do tego, że pies tylko na rozkaz pana pójdzie za zającem. Zresztą nie ma żadnego innego sposobu na to.

h) Znaczenia wyrazu: Zaczekaj! uczy się psa w izbie w sposób, w odnośnym dziale tresury pokojowej określony i używa go się na polowaniu w celu powstrzymania psa, gdy za daleko się odsadzi, lub też jeźli myśliwy, spostrzegłszy z dala jakiegoś ptaka, np. kaczkę, obawia się, aby jej pies nie spłoszył. W takim wypadku zostawia się psa w miejscu, gdzie stał, mówiąc: Zaczekaj tu! a tymczasem sam myśliwy podchodzi zwierzynę i strzela, poczem dopiero pies przybiedz i ubitą zwierzynę podać powinien. Jeżeli pies na miejscu leżeć nie chce, lecz za panem się posuwa, natenczas powinien tenże powrócić na to miejsce, gdzie psu czekać kazał i wybić go, mówiąc podczas bicia: Zaczekaj! tu zaczekaj! Kilkorazowa nauka w ten sposób odniesie skutek taki, iż pies z miejsca się nie ruszy, chociażby myśliwy i na 500 kroków od niego się oddalił.

i) Pójdź tam dalej! poszukaj! i podaj! („apport") Wyrazów tych używa się tylko wtenczas, jeżeli pies zastrzelonego ptaka znaleźć nie może, a to wprost następująco: Wskazuje się psu ręką kierunek, albo rzuca się grudkę ziemi w to miejsce, gdzie ptak zapadł, mówiąc: Pójdź tam dalej! a gdy pies do tego miejsca już dochodzi, dodaje się: Poszukaj tam i podaj! albo: poszukaj tam! „apport". W końcu, gdy pies ptaka znajdzie i w pysk weźmie, woła się: Daj tu!

j) Sposób nauczania, aby pies zguby szukał, podany jest w dziale tresury pokojowej.

k) Znaczenia wyrazu: „Czapka", naucza się psa w izbie, w sposób już opisany. Kiedy pies dobrze już rozumie, co znaczy wyraz czapka, wychodzi się z nim w pole i zostawia czapkę gdziekolwiek na ziemi, nie pozwalając psu jej zabrać. Dopiero w oddaleniu 50 kroków od miejsca, gdzie czapkę zostawiono, mówi się do psa: Idź, daj czapkę! albo: Poszukaj czapki! pokazując mu równocześnie kierunek, w którym iść ma po czapkę. Takiem postępowaniem, przyczem rozumie się odchodzić trzeba coraz dalej od czapki, nabędzie

pies takiej wprawy, że czapkę o kilkaset kroków zostawioną odszuka i przyniesie.

l) Trafiają się psy, które same bez wszelkiej nauki wchodzą do wody i pływają. Wszelakoż większa część psów potrzebuje w tym względzie koniecznie układania, które tak się odbywa:

W miesiącu czerwcu lub lipcu, podczas dni najgorętszych, wychodzi się z psem nad staw lub rzekę i pozwala mu się uganiać samowolnie aż do zmęczenia, albo też zmusza go się do tego za pomocą rozkazu podawania patyków lub innych przedmiotów. Gdy pies rozgrzany jest do tego stopnia, że chłód wody wstrętnego wrażenia na nim nie zrobi, rzuca mu się kawałek patyka na wodę, nie daleko brzegu i na mieliznie tak, aby aportując nie głębiej jak po brzuch się zanurzył. Skoro pies do wody wejdzie bez wstrętu i patyk wyniesie, głaszcze go się i daje mu natychmiast kawałeczek chleba, a po chwili rzuca się ten sam patyk nieco dalej od brzegu, tak, aby, chcąc go dostać, już płynąć musiał. Po wyniesieniu patyka z wody daje się mu zaraz nagrodę jak poprzednio. Przy pierwszej próbie nie należy psa częściej, jak dwa, a najwięcej trzy razy posyłać do wody; w przeciwnym razie bowiem, zaziębiwszy się, okazuje przy ponownych próbach wstręt i opór, który już się tak łatwo przełamać nie daje. Dla tego radzę po wyjściu psa z wody po raz drugi lub trzeci, zmuszać go do uganiania, a to za pomocą rozkazu podawania na stałym lądzie, aby się znowu rozegrzał. Próby takie powtarza się co parę dni, posyłając psa do wody po kilka razy, dopóki nie przyzwyczai się do tego stopnia, że chętnie dłuższy czas pływać będzie. Gdyby jednak pies w sposób wyż opisany do wejścia w wodę zniewolić się nie dał, natenczas wychodzi się z nim nad rzekę, daje mu na brzegu parę kawałeczków chleba, wsiada następnie do czółna i odbija od brzegu, wołając za sobą: Chodź tu!... Ano! chodź tu! Zwykle w takim wypadku pies zaczyna skomleć żałośnie i biegać wzdłuż brzegu szukając przejścia, a nie znalazłszy go rzuca się nareszcie do wody i płynie za oddalającem się czółnem. Jeżeli mu się to powiedzie, to zwykle na drugi dzień rzucony do wody patyk bez ociągania się wyniesie, jeżeli zaś nie, to trzeba tę próbę jeszcze raz lub dwa powtórzyć a skutek będzie niezawodny. W razie zaś, gdyby i ta

próba pożądanego skutku nie odniosła, przywiązuje się psa na szpagat i wsiadłszy do czółna ciągnie się go przez wodę aż na przeciwny brzeg rzeki i odwrotnie, a w końcu głaszcze się psa już na brzegu i daje mu kawałeczek chleba.

m) Nauczenie psa, aby myśliwemu był pomocny przy wyłażeniu z jam lub rowu jest bardzo łatwe i po kilkorazowej próbie zostaje mu na zawsze w pamięci. Nauka przedsiębierze się w sposób następujący:

Włazi się do rowu i przywołuje się psa do siebie; potem bierze go się prawą ręką za skórę na karku tak, aby głowa była pod ręką ku ziemi pochylona, w takiej pozycyi, jak kozioł z kozłem do zapasów staje i rogi nastawia, poczem daje się psu uczuć nieco ciężar ręki i wyłazi przy tej sposobności o własnych siłach z rowu. Jeżeli zaś myśliwy chce, aby mu pies przy wspinaniu się na skałę lub stromą górę był pomocny, to powinien go przywołać, ustawić koło prawej nogi i oparłszy prawą rękę na jego grzbiecie, wspinać się razem na skałę, mówiąc przytem ciągle: Naprzód! naprzód!... Po kilkurazowej próbie w taki sposób, pies przesadziwszy rów obróci się, stanie „vis a vis“ myśliwego na przeciwnej stronie rowu rozkraczony, z pochyloną głową, czekając, aby pan jego przy wyłażeniu z rowu na nim się oparł. Przy wspinaniu się zaś na skałę, będzie wszystkie siły wytężał i swego pana ciągnął za sobą. Nadmienić tu muszę, że nauczenie psa tej posługi wcale nie jest od rzeczy, szczególnie w okolicach górzystych i jamami poprzerzynanych, albowiem może zajść wypadek, że taka pomoc ze strony psa stanie się rzeczywiście nieocenioną. Mnie samemu zdarzyło się raz, iż zsunąwszy się przypadkowo zimową porą w okolicy Dniestru, po dwakroć ze skały w jar głęboki, w żaden możliwy sposób nie mogłem wydrapać się na górę i widziałem się zniewolonym powierzyć ocalenie moje silnym łapom i pazurom mojego psa. Faktycznie też mnie ocaliły, a to w ten sposób, że pies przodem wdrapywał się na skałę, a ja trzymając go prawą ręką za skórę na grzbiecie podpierałem się lewą i czołgając się za psem wydobyłem się szczęśliwie z jam, opłaciwszy swą nieostrożność tylko kawałkami sukna i płótna, okrywającego kolana, tudzież zdarciem rękawiczki wraz ze skórą mych palców u lewej ręki.

III.

Uwagi i przestrogi.

1. Najstosowniejszym wiekiem do rozpoczęcia tresury jest wiek sześciomiesięczny; jednakże z psami dobrej rasy można rozpocząć naukę już w piątym a nawet czwartym miesiacu. Z psami starszymi nad jeden rok aż do dwóch lat idzie tresura nieco mozolniej niż z młodszymi, ale w końcu udaje się najzupełniej. Czyli, i z jakim trudem nauka u psów starszych nad dwa lata udać się może, nie wiem, albowiem nie robiłem próby. Zdaje mi się jednak, że nie ma wcale psa, któryby się w sposób przezemnie podany ułożyć nie dał.

2. Przy tresurze pokojowej, z wyjątkiem nauki pilnowania (warowania), głód jest niezawodnym środkiem zaostrzenia psiego pojęcia; natomiast przy nauce w polu wyłącznie tylko pręt zmusić może do ślepego posłuszeństwa i wszelkie wady w zupełności usunąć. Zauważyć atoli muszę, że nie mam tu bynajmniej na myśli morzenia psa głodem, lub ciągłego okładania go kijem, lecz chcę tylko zaznaczyć, iż pies podczas nauki powinien być zawsze przy dobrym apetycie, tudzież, że pręta wtedy dopiero używać należy, kiedy upominania: Nazad!... do nogi!... i t. d. skutku nie odnoszą. Granic, do jakich ilość prętów sięgać może, dokładnie określić nie podobna, gdyż prawie każdy pies ma inną naturę; dlatego zostawiam to ocenieniu tresującego, a sam powiem tylko tyle, że niektórym psom jeden harap wystarcza na czas dłuższy, innym zaś nawet kilkakrotne trzepanie skóry dziennie nie będzie wcale nad miarę.

3. Psy gorące, t. j. bardzo ruchliwe, potrzebują znacznie częściej czynnej admonicyi niż psy leniwe albo bardzo bojaźliwe. U ostatnich radzę nawet o ile możności zaniechać używania pręta zupełnie, ponieważ same podniesienie głosu przez pana oddziaływa na nie tak samo, jak kij na innych.

4. Wszelkie nieposłuszeństwo bez ważnych powodów w jakimkolwiek względzie, a szczególnie przy zawołaniu: Nazad! nie powinno pod żadnym warunkiem puszczone być bezkarnie.

5. Pies powinien być dobrze utrzymany, jednak nie spasiony, albowiem staje się ociężałym i podlega

często chorobom różnego rodzaju, a szczególnie parchom. Miary w karmieniu psa, jako niezbitej normy postawić nie podobna, gdyż dla niektórych psów karmienie raz na 24 godzin jest aż nadto wystarczające, dla innych zaś karmienie nawet trzy razy dziennie nie bywa nad miarę. Ja przyjąłem dwukrotne karmienie dziennie, a to: rano i wieczór, jako najstosowniejsze i tego się trzymam.

6. Najodpowiedniejszym i najlepszym pokarmem dla psa legawego jest osypka (owsiana mąka), zaparzona wrzącą wodą na rzadko i ostudzona aż do temperatury 15 do 16 stopni, a w braku tejże chleb razowy, drobno pokrajany, z ciepłą wodą, bez wszelkiej omasty. Dobrze jest także czasami, szczególnie w lecie, dać psu kwaśnego mleka z chlebem.

7. Pokarm wyłącznie tylko właściciel dawać psu powinien. Jeżeli jednak właściciel sam psa nie układa, w takim wypadku tylko ten, kto go uczy. Wprawdzie pokarm przyrządzać i przynosić może ktokolwiek, lecz dawać pozwolenie do zjedzenia wyrazem: Zjedz! albo: „Piff!" powinien wyłącznie tylko jeden z powyżej wymienionych, przyczem pies miski z pokarmem dlań przeznaczonym zawsze przez kilka chwil pilnować powinien, gdyż nabiera przez to przekonania, że nawet pokarmu bez zezwolenia pana ruszyć nie wolno.

8. Mięsa i w ogólności wszelkich tłustości psu legawemu, tembardziej młodemu, dawać się nie powinno pod żadnym warunkiem; w przeciwnym bowiem razie wystawia go się na niebezpieczeństwo utraty wiatru (węchu).

9. Kości gryść tem mniej pozwolić można, gdyż przez to pies dostaje bolu głowy i kaprawieć zaczyna.

10. Przed rozpoczęciem pierwszych strzałów w polu powinno się psa młodego, który strzału jeszcze nie słyszał, przyzwyczajać do huku strzelaniem kapslami a później półnabojami, albowiem zdarza się dość często, że pies, usłyszawszy pierwszy raz huk strzału, przestraszy się do tego stopnia, że opuści pana i ucieknie do domu. W takim wypadku przywiązuje się psa do siebie na linewce długości najwięcej 10 metrów i strzela kilka razy, dopóki pies nie nabędzie przekonania, że huk ten jemu wcale nie zagraża.

11. Na polowanie nie powinno się wychodzić z psem mocno nakarmionym, ponieważ bardzo prędko

się grzeje i szukać nie chce, lub zmuszony do tego rozkazem, biega tylko z wywalonym ozorem i łudzi myśliwego, ale wcale nie wietrzy, o czem przekonać się można, gdy pies uganiając spłoszy ptaka i zrobi minę bałwana, nie wiedzącego, zkąd się ptak tam wziął. Najlepiej dać psu jeść trzy godziny przed wyjściem z domu.

12. W polu powinien pies chodzić przed myśliwym krótko, tj. najdalej w odległości 60 kroków. Należy go przeto zawsze, ilekroć dalej się odsunie, nazad odwołać.

13. Kto chce, aby pies ciągle dobrze wietrzył na polowaniu, powinien go koniecznie nauczyć czekania i w razie odsadzenia się nad 60 kroków nie przywoływać go każdym razem do nogi za pomocą rozkazu: Nazad! ale tylko zawołać: Zaczekaj! poczem pies stanie i czekać będzie, dopóki myśliwy bliżej nie podejdzie, tymczasem zaś wysapie się trochę i znów nosem ciągnąć będzie energicznie. Jeżeli jednak podczas dnia gorącego chwilowe to odsapnięcie nie wystarcza i pies ciągle nad miarę ozorem wachluje, potrzeba koniecznie zaprzestać polowania bodaj na pół godziny i kazawszy psu leżeć, dać mu się dostatecznie wysapać.

14. Na polowaniu nie radzę psa młodego, choćby już całkiem ułożonego, puszczać w gęste krzaki, kukurudzę lub wysokie zboże, gdzie go myśliwy widzieć nie może, albowiem stanąwszy, do zwierzyny a nie widząc przez dłuższy czas swego pana, skoczy i spłoszy ją bez pozwolenia, a przez to straci cierpliwość w dotrzymywaniu. Twierdzę stanowczo, że pies w pierwszem polu do polowania na słonki użytym być nie powinien.

15. Kiedy pies na polowaniu ptaka na nos chwyci (zwietrzy), ale w takiem oddaleniu, że stawać doń jeszcze nie widzi potrzeby, zwykł dawać znać myśliwemu kręceniem ogona i podkradaniem się (przysiadaniam). Wtedy nie powinno się nigdy odwoływać go z tego miejsca, lecz upomniawszy wyrazem: Lekko! lekko! postępować za nim w gotowości do strzału na wypadek, gdyby ptak nie dosiedział i przed czasem się zerwał.

16. Jeżeli pies, zwietrzywszy ptaka już blisko, stanie i dalej nie idzie, powinien myśliwy podejść i stanąć nie za psem, jak to ogólnie robią, lecz naprzeciw, w oddaleniu co najmniej 15 kroków, albowiem pies karny i silnym wiatrem obdarzony, bojąc

się spłoszyć ptaka, staje zwykle opodal i dopiero po upomnieniu: Pójdź dalej!... posunie się naprzód. Zresztą i z tego powodu dobrze jest stanąć „vis a vis“ psa, iż ptak, z dwóch stron naciśnięty, szybuje zazwyczaj prosto w górę i daje możność dłuższego wytrzymania na muszce.

17. Korale (obróża z kolczastemi gałkami) używane dotychczas jako środek oduczenia psa, aby po strzale za ptakiem nie gonił, są przy tresurze wedle mojego sposobu widzenia nie tylko zbyteczne, ale nawet całkiem niepraktyczne, albowiem pies, uczuwszy parę razy niemiły uścisk takowych na szyi, pozna zaraz, że jest na uwięzi i tylko tak długo za ptakiem nie goni, jak długo widzi, że sznur, na którym strzelec go prowadzi za nim się ciągnie; skoro zaś uczuje się wolnym, poleci znów jak szalony. Ja miejsce korali zastępowałem wyłącznie rozkazem: Nazad! a w razie nieposłuszeństwa harapem i dochodziłem zawsze do tego, iż pies na zawołanie: Nazad! nawet wtenczas, kiedy zając przed nosem mu defilował, wracał natychmiast do nogi, lub co najmniej osadzał się w miejscu. Radzę przeto używać tego tylko środka, bo doświadczenie mnie przekonało, że jest niezawodny.

18. Jeżeli pies na polowaniu stanie czasem do ptaka, który do rzędu łownych nie należy, n. p. skowronka, gani mu się to wyrazem: pfui!...

19. Spisawszy już wszystko, co mi z czynionych doświadczeń w pamięci zostało, zakończę przysłowiami, które lubo każdemu z myśliwych dokładnie znane, jednak nie zawsze przestrzegane bywają. Te są: „Dobry myśliwy zawsze z psami pod wiatr idzie; przy dobrym psie nawet strzelec nie zbyt znakomity zawsze dobrze strzela“.

Polowanie na dziki.

(Zdarzenie prawdziwe.)

Pan Floryan, ten, co siedzi w podatkowej kasie,
Pan Jakób, który dzierży godność dependenta,
I Filip, co na ziołach i pigułkach zna się,
Dzielni to są myśliwi od niedziel i święta!

Prawdziwe to Bajardy bez trwogi i skazy,
Choć pozorem rycerskim na oko nie świecą,
Bo pan Floryan na gicht był chory dziewięć razy,
A więc na lewą nogę utyka dziś nieco.

Pan Jakób, że tak powiem, ma słuch nieco krótki,
A Filip, dzielny rycerz aptecznego znaku,
Jest mężem wcale gładkim, acz ma błąd malutki,
Gdyż oko przy eksplozyi stracił amoniaku.

Lecz te braki nie mącą wcale ich wesela,
Bo lewem okiem Filip mierzy przy strzelaniu,
Pan Jakób, to rzecz jasna, uszami nie strzela,
A Floryan zawsze — z krzesłem jest na polowaniu.

I dzisiaj radość poi ich za wszystkie czasy,
Wszak jutro święty Michał szczęśliwie wypada,
A więc na godzin kilka dadzą nura w lasy
I pukaninkę sobie urządzą nie lada!

Pan Idzi, druh serdeczny w niejednej potrzebie
I towarzysz niejednej nocnej bijatyki,
Zaprosił ich gościnnie na jutro do siebie,
Gdzie będzie polowanie z nagónką na dziki.

Rozbij, Zabij i Dobij — psy pełne nadziei
Kupił w dniach tych pan Idzi na psim gdzieś jarmarku,
I one właśnie jutro po raz pierwszy w kniei
Egzamin mają zdawać na odyńca karku.

Żaden z mych bohaterów nie oglądał dzika,
Chyba że na wystawie w oknie u Schleichera,
Któż więc opisze zapał, który ich przenika,
I męstwo, które dzielne serca ich rozpiera?

Straszliwie im do głowy zajechały dziki:
O dzikach marzy Floryan, gdy zlicza cedułki,
O dzikach marzy Jakób, gdy pisze repliki,
O dzikach marzy Filip, skręcając pigułki!

Drży pani Floryanowa o małżonka życie,
Antyfony śpiewają dziatki Jakóbowe,
A Filip dotąd wzdycha do małżeństwa skrycie,
Sam więc modlić się musi, drżąc o własną głowę.

Zakupiono moc szynki, kiełbas i kiełbasek,
Pan Filip miał wódeczkę apteczną na pieczy,
Smaczniutkiego bigosu wzięto kilka fasek
I multum innych smacznych i pożywnych rzeczy.

Wreszcie po długiej nocy błysnął świt różowy,
Więc drapią się na fiakra męstwem ożywieni,
Każdy z nich uzbrojony od stóp aż do głowy
— A Filip ma w dodatku truciznę w kieszeni!

Już siedzą, już im każdy powodzenia życzy
I przestróg też nie szczędzi na wszelki przypadek;

Odjeżdżają — a jutro ze wspólnej zdobyczy
Będzie wspólny u państwa Florjanów obiadek.

Przyjechali na miejsce; rwetes tam i wrzawa,
Myśliwi i nagónka wylęgli już zgrają,
Już na dobre się w lesie rozbiegła obława,
Więc coprędzej przy sobie pod drzewami stają.

Wtem zaszedł fakt szczególny — jakby na znak dany
Dostali wszyscy razem jakiejś dziwnej drżączki,
I poczęli zębami dzwonić naprzemiany,
O, wcale nie ze strachu — lecz tylko z gorączki!

Za chwilę dawny spokój odzyskali w duszy,
Już pan Filip swe oko wytęża ciekawie,
Pan Jakób, jako może, naciąga swe uszy,
A pan Floryan z krzesełkiem kręci się po trawie.

Nagle — w pobliskiej gąszczy powstał łomot wielki
I trzy pary się słuchów w zielsku pokazały,
Trzy ogony mignęły skręcone w precelki
— I z flint trojga przyjaciół trzy padają strzały!

Dzik! krzyknął Jakób strzelbą potrząsając srodze,
Dzik! krzyknął Filip dzielny z ogniem w jednem oku,
Dzik! krzyknął Floryan, skacząc na swej zdrowej nodze...
— Pies! ryknął wściekły Idzi, nadbiegając z boku.

Tak pies to był zaiste, a raczej psów troje,
Rozbij, Zabij i Dobij wywinęły młyńca
I życiem przypłaciły powołanie swoje,
Nie zdawszy egzaminów na karku odyńca!

I pocóż wam Idziego kreślić smutek rzadki,
Pocóż kreślić jak miota nim wściekłość i zgroza?
Dość, że nasi Nemrodzi zebrali manatki
I zmykali coprędzej, dorwawszy się woza...

O czem i jakie w drodze wiedli rozgowory,
Zamilczeć Muzie mojej niechaj danem będzie,
Nie wiem też, jakie miny mieli i humory,
Gdy ich o przebieg łowów pytano się wszędzie.

To pewna, że nazajutrz u pana Floryana
Żadnej wspólnej biesiady już nie urządzano,
Choć pan Idzi nadesłał zaraz jeszcze zrana
Zwierzynę przez nich dzielnie tak upolowaną.

Lecz na tem mej powieści nie jest koniec jeszcze,
— Pan Idzi tą się zemstą nie pocieszył wcale,
I jako dziś języki szeptają złowieszcze:
— Wnosi na swych przyjaciół skargę w kryminale!

Franciszek Konarski.

ZAPISKI

Na belkę 12" = jaka średnica drzewa

$\frac{12 \times 10}{7} = 17\frac{1}{10} = 17\frac{1}{2} = 18"$

Belkę oflisować z 20 cali gr. drzewa

$\frac{20 \times 8}{10} = 16"$

Jakiej średnicy ma [illegible] oflisować

12 : 16"

$\frac{16 \times 10}{9} = 17\,7/9 = 18"$

Jeżeli wyprowadzić mamy bok kwadratu, tu przekroju kantówka, który wyrobiony może być z drewna danej średnicy, mnoży się średnicę przez 7/10; dla wyprowadzenia zaś boków prostokąta, mnoży się daną średnicę względnie przez 8/10 i 6/10. — np.

Wynaleźć bok belka wyrobić się mają z drzewa 16" śr $= \frac{16 \times 7}{10} = 11\,2/10 = 11$

Dla belka oflisowatego; boków w' mnoży się średnicę przez 8/10 a dla prostokątnego takiego x się średnicę przez 9/10 i 7/10. —

Jakich rozmiarów prostokąt da się wyrobić z średnicy 60 ctm

$= \frac{60 \times 8}{10} = 48$ ctm

$\frac{60 \times 6}{10} = 36$ boki zatem 48 i 36 ctm

(tak dla belka drzewo dzielimy dane) (i rozmiary drzewa.

Trentryetin 4 = 21/16, 24/21 26/24 =

336
504
624
1464 × 4
5856 × 500
2928000

1^{3m} 31.666

1 zagon

Rząd od rzędu – 2 szrónie
sadzonka od sadz. – 3/4 " " – 48

Na zagon $\frac{1600}{3/4 \times 2} = \frac{1600}{1 1/2}$ = 1066 sadz.

3 do 4 zł płace od planu

$\frac{10}{2} = \frac{5}{1}$

$3/4 \times 2 = \frac{6}{4}$ 1 2/4 = $\frac{6}{4} = \frac{3}{2}$ 1½

1 1600 m

Jetel starzy = 5 świecki żyta
Maziel – 5 kilo od brózdy
or a 92 × lasko = 4 fbd
2 do 10
Orzechowo krowotki

STYCZEŃ

Dzień		Przychód zł.	Przychód ct.	Rozchód zł.	Rozchód ct.
	Mariszeczka, wiszki = № 5	1	20		
	Mariszeczka rękawiczki 6 3/4	1	20		
	sekaty ½ funta	—	35		
	[illegible] kieliszki, [illegible] [illegible] dwa.				
	Książka [illegible]		50		
	drożdże —	4	60		
	Pani Sliwińskiej	7	85		
	szabelkon	1	10		
	[illegible]	8	—	5	
	[illegible] —	4	60		
	Sliwińska	—	10		
	Franek	—	50		
	manika	1			
	odmiany	21	20		
		15 fl [illegible]			

LUTY

4-20

2/50
1/50
45
40
1-40
1-40

7/65
1/40

9/05
8

52+5
280

Czech ~~[illegible]~~ Michał z ~~[illegible]~~ Myślenic
ucięt i zabrał z muszyc jadło, nożyk gumba = Ukleina - na stoczem = w Jozi Klimas

20/4 89

Zaczęto wrąb - 24/4 89 zejście

Zbiór wskazać na ozna[illegible]

torty	—	2 50
Michalec	—	1 50
Drożdże	—	4 60
cotstok	—	— 45
piwo niwatłe	—	— 40
		9 45
patrony	—	1 20
proch	—	1 —
ciastka	—	— 40
		12 25
		14

vd je

LUTY

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.
10/4	W Józef Łotocha gosp. z Jazymem z Ostrzan Wziąt i zabrał 8 godz. po 2 gr. w Olszanicu,				
	Zawrzęto 24/4 89				

MARZEC

	24	25	26	27	29	30	
Zofia Melza	1	1	1	1	1	1	6-30
Józef Jackowiak	3/4	1	1	1	1	1	6-4
Zapólkowski Woj	1/4	1	1	1	1	1	6=4
Szała Mela	1	1	1	0	1	1	5=4
Górka Józef	1	1	1	1	1	1	6-4
Skrzek Wojciech	1	1/2	1	1	1	1	5½=4
Skowroński Fr	1	1	1	1	1	1	6=4
Drozd Wojciech	1	1	1	1	1	1	6-25
Zabłocki	1	1	1	1	1	1	6-4
Skrzek Andrzej	1	1	1	0	0	0	3-25
Marcelka	1	1	1	0	1	1	5-30
Kalinowski	1	1	1	1	1	1	6-4
" " Józef	1	1	1	1	1	1	6-20
Kowalka Piotr	1	1	1	1	1	0	5-25
Latocha Wojciech	1	1	1	1	0	0	4-4
Makowiak Piotr	1	1	1	1	1	1	6-30
Wojciak Jakób	1	1	1	1	1	1	6-25
Skrzek Marjanna	1	1	1	1	1	1	6-30
Jankowiak Wik	1	1	1	1	1	1	6-4
Wawrzyniak Marcin	1	1	1	1/2	1	1	5½ 4
Skowroński Fr	1	1/2	1	1	1	1	5½ 4

	24	25	26	27	28	
Dudzik Katarzyna	—	1	1	1	1	26-32
Piekarz Marjanna	1	1	1	1		26
[illegible] Regina	1	1	1	1		[illegible]
Dąbrowska Regina	1	1	1	0	0	3
Wysłowska Anna	1	1	1	1		16
Swastka Wiktor	1	1	1	1	1	6
[illegible] Anna	1	1	1	1	1	
Szlak Anna	1	1	1	1	1	6
Makowska Wiktor	1	1	1	1	1	6
Stankiewicz Zofia	—	1	1	0	0	2
Katarzyna [illegible]	—	1	1	1	1	5
Hrabstwicka Marya	—	1	1	1	1	5
Pawlikowski Jan	—	1	1	0	1	4
Piekarz Jan	—	1	1	0	1	4
Nowak Franc	—	1	1	1	1	5
Horabek Józef	—	1	1	1	1	5
Kołodziejczyk Anna	—	1	1	1	1	5
Skotarz Marcin	—	1	1	1	1	5
Bałka Marjanna		1	1	1	0	3

MARZEC

Dzień		Przychód zł.	Przychód ct.	Rozchód zł.	Rozchód ct.	
		25	26	27	28	29
	Pękosik Anna	1	1	1	1	5 = 30
	Górska Marya	1	1	1	1	5 = "
	Lindzik Jolka	1	1	1	1	5 = "
	Zasternik Julia	1	1	1	1	5 = "
	Amelczyk Katarzyna	1	1	1	1	5 = "
	Malinowska Anna	1	1	1	1	5 = "
	Masełko Wiktor	1	1	0	1	4 = "
	Bałka Piotr	1	1	1	1	4 = 30
	Niemczak Julia	1	1	1	1	4 = 30
	Górska Marya	1	1	1	1	5 - 30
	Niemczak Wojciech	1	1	1	1	5 = 25
	Bałka Michał	1	1	1	1	4 = "
	Jagodowicz Marya	1	1	1	1	5 = 30
	od Kunegundy [illegible]	—	1	1	1	4 = "
	Mikołajczak Franka	—	1	1	1	4 = "
	Tirck Jakób	—	1	1	1	4 "

KWIECIEŃ

	26	27	28	30
Antoni Hołodziejczyk –	1	1	X	1½=25
Łytocha Anna – –	1	1	X	2=1
Nosal Józef	1	X	1	3=1
Mkoselan Wiktor –	½	1	1	1½
Dąbrowski Wojciech –	1	½	1	2½ 2=
Górka Anna	1	1	14	30
Józef Rzesik	–	1	X	=1=25
Rozalia Rzepka	–	1	1	2=25
Jakób Rzesik	–	1	X	1=25
Piasecki Michał –	1	1	1	=3=40
Antoni Hołodziejczyk	–	–	1	=2=30
Hemek Józef	–	–	1	2=30
Małgorzata Wernich	–	–	1	12=30
Skałka Anna			1	1=2

Franciszek Świężek
Wiktor Skowronek
Jan Klimas
} z 30 r.

1.IV.3 = 333 dni = 97/19 r.

60
41
19

KWIECIEŃ

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.
	190 95				
	100				
	190				
	95				
	4 75				
	4 75				
	2 85				
	14				
	21 60				
	2 40				
	1 05				

Na bluzke 2½ łokcia a 1 f 90 kr — 4 f 75

7 łokci [illegible] a 15 — 1 05
za [illegible] — — 1 f 55
— 2 f 60

MAJ

1 – 30
2 – 40
3 = 25
4 – 20
5 – 24
6 = 30
7 – 78
8 – 20
9 – 23
10 = 30
11 – 16
12 – 12
13 – 21
14 – 33
15 = 16
16 = 10
17 = 35
18 = 33
19 = 28
20 = 18
21 = 27
22 = 30
23 = 40

24 = 21
25 = 21
26 = 17
27 = 23
28 = 48
29 = 66
30 = 42
31 = 28
32 = 45
33 = 60
34 = 30
35 = 34
36 = 43
37 = 41
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] = 30
[illegible] = 24
[illegible] = 43
45 = 29
46 = 32
[illegible] = 25
[illegible] = 40
[illegible] = 55
[illegible] = 24
[illegible]
51 = 26

58 = 2
59 = 32
60 = 42
61 = 19
62 = 24
63 = 30
64 = 44
66 = 24
67 = 24
68 = 28
69 = 21
70 = 25
71 = 28
72 = 25
73 = 36
74 = 40
75 = 25
76 = 30
77 = 24
78 = 30
79 – 20
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

85 = 17
86 = 23
87 = 21
88 = 12
89 = 20
90 = 21
91 – 15
92
93 – 10
94 – 14
95 – 14
96 – 12
97 – 48
98 – 12
99 – 12
100 – 14
101 – 14
102 – 16
103 – 14
104 – 14
105 – 28
106 – [illegible]
107 – 14
108 – 10
109 – 1[illegible]
110 – 8
111 – 8
112 – 8
113 – 8
114 – 20
115 – 14

MAJ

Dzień		Przychód zł.	Przychód ct.	Rozchód zł.	Rozchód ct.	
	116	48		149	20	184-12
	117	24		50	14	185-12
	15×13 / 45 / 15 / 1.95 / 40 / 1.35 118	10		51	16	86-12
	119	8		52	20	87-10
	120	12		53	8	88-16
	121	22		54	12	89-12
	122	28		55	10	90-12
	123	14		56	4	91-14
	124	28		57		92-8
	125	14		58	40	92-18
	#11 126	16		160	14	93-24
	127	14		61	8	93-10
	128	12		62	10	94-26
	129	12		63		95-10
	130	12		64		96-26
	131	10		65	10	
	132	20		66	12	
	133	18		67	10	
	34	20		68	12	
	35	28		169	20	
	36	12		170	26	
	37	20		171	14	
	38	8		72	14	
	40	20		73	16	
	41	20		73	18	
	42	32		74	10	
	43	32			12	
	44	20			8	
	45	24				
	46	12		181	14	
	47	30		82	10	

CZERWIEC

Ulica 24/5

197 - 32
8 - 30
99 - 18
200 - 62
01 - 56
202 - 16
03 - 16
04 - 122
05 - 122
06 - 14
07 - 10
08 - 16
09 - 16
210 - 102
11 - 16
12 - 10
13 - 28
14 - 28
15 - 22
16 - 50
17 - 36
18 - 10
19 - 10
220 - 68
21 - 26
22 - 26
23 - 56
24 - 14
25 - 10
26 - 30
27 - 92

228 - 36
229 - 102
30 - 28
31 - 14
32 - 20
33 - 20
34 - 40
35 - 30
36 - 122
37 - 54
38 - 26
39 - 26
240 - 102
41 - 402
42 - 44
43 - 20
44 - 30
45 - 40
46 - 30
47 - 18
48 - 60
49 - 48
250 - 20
51 - 10
52 - 50
153 - 10
54 - 18
55 - 36
56 - 46
57 - 16

58 - 32

145

16
7
15
19
8
4
20
3
13
6
4
2
2
1
1
1
3
2
1
1

153

CZERWIEC

Dzień		Przychód zł.	Przychód ct.	Rozchód zł.	Rozchód ct.
	35 pali a 2 mtr = 35 str				
	2 legarów 12 mtr 37 str				
	9 progów a 3 mtr 40 [illegible]				
	36 stupków 1½ mtr długich 15 str				
	18 nastrzałów 1 mtr [illegible]				
	36 [illegible] 6 mtr [illegible]				
	9 { 4 ledwo [illegible] 9 mtr				
	5 [illegible] 9 8 mtr 40				
	18 pali 9 a 4 mtr 26 str [illegible]				
	9 a 3 4				
	30 kawałków z wierzchołków				
	10 z wierzchołków 2 z 8 [illegible]				
	10 [illegible]				
	4 łaty na [illegible] 20 str				

LIPIEC

17 łati a 7 mtr 35 ctm
14 legarów 12 mtr 32 ctm
4 progi a 3 mtr 40 ctm

18 słupików 1½ długie 15 ctm gr.
9 zastrzałów 1 mtr 0.15 gr.
18 łat na progi 6 mtr dłu. zw. t.
5 ladewsów a 8 mtr = 40 ctm gr
9 pali a 8 mtr 26 ctm gr.
20 wierzchołków —
5 fur faszyny
2 łaty na klinki a 20 ct
3 kobylice = 6 mtr 26 ctm

12 nóg z 20 ctm
2 smigi a 25 ctm
8 [illegible] 12/4 - 80 [illegible]

~~36~~ 7 72 furmanki [illegible]

3 drwa [illegible] aż dni

4 do [illegible] —

Bulina, Dzremba, Trze, [illegible] Dołhaniec,

[illegible]

Nr	gr	frale 12	lega 14	lad. 5	bieg. 14	[illegible]
1	42	1		1		1
2	42	1		1		
3	40	1			1	
4	41	1		1		
5	36		1			
7	37		1			
8	42	1		1		
9	42	1			1	
10	38	–	1			
11	40	1		1		
12	40	1			1	
[illegible]	[illegible]	10	[illegible]	5	14	

Przybyszewski Franciszek

I = z Bobrujewi – 6 parskon.

II = z Bulfry z 3 par. 2 jedn

III z z Traomkowa z 11 par par, –

(z pańskiego)

I z 6 par parskowanych – z Hetma

II 8 " paraw – z Osiecnan

5 sztuk –

64 x 70

4480

2

50 – z toku – a 20

4

18

60

780

780

1560

SIERPIEŃ

Dzień		Przychód zł.	Przychód ct.	Rozchód zł.	Rozchód ct.
		Łęg		nogi	pracy
	N°31 – 36	1			
	32 – 37	1			
	33 – 35	1			
	34 – 20			1	
	35 – 24			1	
	36 – 16			1	
	37 – 23		1	1	
	38 – 20			1	
	39 – 25		1		
	40 – 25		1		
	41 – 25				1
	42 – 18			1	
	43 – 20				1
	44 – 12			1	
	45 – 19			1	
	46 – 18			1	
	47 – 18			1	
	48 – 19			1	
	49 – 15			1	
	50 – 17			1	

WRZESIEŃ

3 kobyłki 6 — a 26
1 2 nogi — a 20
2 ... — 25
18 ... 1½ - 15 g
9 wasa 1 — 15
18 tal - 6 — a 15
2 taly na spinki

№ 1 — 1 — 3
№ 2 - 1 — 4
3 - 1 — 4
4 - 1
5 - 1 — 2
6 - 1 — 3 20
7 - 1 — 4
8 - 1 — 2
9 - 1 — 2
10 - 1 — 3

21 - 1
10 - 1 1 — 1
11 - 1 2 — 1
12 - 1 3 — 1
13 - 1 4 — 1
14 - 1 5 — 1
15 - 1 6 — 1
16 - 1 7 — 1
17 - 1 8 — 1
18 - 1 9 — 1
19 - 1

1 — 1
1 — 1 spinki

1 wi[illegible] kapłonny = 50 ct
Franciszek Hrisch — [illegible] 1½ a 40 ct

6/6 - 89 Zarobył [illegible] Walenty
2 podły a 5 gr —

Zapłacił Ludwik
1 — a 5 gr — [illegible]

Józef Hinsker i Zofia [illegible]
lak — [illegible] [illegible]

WRZESIEŃ

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

PAŹDZIERNIK

m ...

1 - 7 - 32
2 12 - 30
3 - 5 - 30
4 - 9 - 36
5 8 - 28
6 - 7 - 28
7 - 9 - 34
8 13 28
9 - 16 - 22
10 21 24
11 - 4 - 22
12 4 20
13 4 22
14 4 26
15 4 16
16 14 - 14
17 14 16
18 15 16
19 4 24
20 4 30
21 4 22
22 4 22
23 7 30
24 5 18
25 - 9 - 18
26 7 26
27 10 32
28 10 24
29 12 32
30 12 30
31 12 30
32 12 30

33 7 - 30
34 - 12 - 36
35 7 - 26
36 - 7 - 28
37 - 6 - 36
38 8 - 28
39 - 6 18
40 6 - 18
41 - 3 - 42
42 - 7 - 26
43 4 - 30
44 - 18 - 18
45 - [illegible] - 36
46 - 14 - 18
47 - 14 - 18
48 - 14 - 18
49 - 14 - 18
50 - 12 - 14
51 - 3 - 30
52 - 3 - 30
53 - 13 32
54 - 12 - 32
55 - 2 - 30
56 - 17 - 34
57 - 17 - 30
58 - 12 - 30
59 - 12 - 28

60 - 6 - 4[illegible]
61 - 10 - 30
62 - 10 - 18
63 - 14 - 2[illegible]
64 - 12 - 2[illegible]
65 - 13 - 2[illegible]
66 - 16 - 2[illegible]
67 - 7 - 2[illegible]

5 lat

LISTOPAD

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

GRUDZIEŃ

Kazimiera Dziedzic
z Myślenic = Wiktory
żona tego = [illegible]
bita [illegible]

Agnieszka Kubor[illegible]
ławyza = u Jana [illegible]
[illegible]skiego 11/7 89

16/8 Od jordanowa mieczę [illegible]
to wieprzaków - 4 - = 3 sztuk
a [illegible] 3 mtr 6" po [illegible]ków
1 - a - 4 mk 7 [illegible]

8/8 Barbara Wład[illegible]

Ostk: 7 Hrach = 35 ... - 5 tra.
... Łafoska ... 20 ...
Dolonowiec
... Piotr bulo 2½ 13½
Oletra

burka - 15
... = 7
Kapel - 5
miary - 10
37
113

... ...
7 ... a - 2 ... ...
3 " " ... - 3. Franciszek

... ... = 21/11

Walenty Gardyak 13/11
2 ... 5 ...

GRUDZIEŃ

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

DZIAŁ INFORMACYJNY

przyjęte do 30go czerwca 89
wziąt,

Ośmiowe wziątem od 15go kwietnia do 30go czerwca 89 g

Kiefer Dołmicówczowcy teviliśmy od Górkami 8 było ... warzwiśka ich? —

~~120~~ sztuk
160 = = a 1-20 dkr

Kincleska Marya
11/10 89 1 kremie ...
Hołyżowa sekcya

Marya i Teresya Bulzeska
zabrano Albrechty
i Ulchaszka

upływie $4^1/_2$ lat, ale 54 miesięcy $x = \frac{5 \times 800 \times 54}{100 \quad 12} = 180$ zł. Mianownik ułamka dla czasu musi mieć to samo miano jakie licznik posiada. Dochód $d = \frac{o \times k \times l}{100}$.

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?

$$x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400 ; \; k = \frac{100 \times d}{o \times l}.$$

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4.860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?

$$x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\% ; \; o = \frac{d \times 100}{k \times l}$$

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu $2418^3/_4$ zł.?

$$x = \frac{1 \times 100 \times 2418^3/_4}{6450 \times 5} = \frac{100 \times 9675}{6450 \times 4 \times 5} = 7^1/_2 \; l ; \; l = \frac{100 \times d}{k \times o}.$$

Obliczanie procentu złożonego.

Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marki, rubla					Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marka, rubla				
po lat	Na procent				po lat	Na procent			
	2%	3%	4%	5%		2%	3%	4%	5%
1	1·020	1·030	1·040	1·050	15	1·346	1·558	1·801	2·079
2	1·040	1·061	1·082	1·102	20	1·486	1·806	2·191	2·653
3	1·061	1·093	1·125	1·158	30	1·811	2·427	3·243	4·322
4	1·082	1·126	1·170	1·216	40	2·208	3·262	4·801	7·040
5	1·104	1·159	1·217	1·276	50	2·692	4·384	7·107	11·47
6	1·126	1·194	1·265	1·340	60	3·281	5·892	10·52	18·68
7	1·149	1·230	1·316	1·407	70	4·000	7·918	15·57	30·43
8	1·172	1·267	1·369	1·477	80	4·875	10·640	23·05	49·56
9	1·195	1·305	1·423	1·551	90	5·943	14·300	34·12	86·73
10	1·219	1·344	1·480	1·629	100	7·245	19·220	50·50	131·5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć $2·653 \times 1·276 = 3·385228$ zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie $3·385228 \times 25 = 8$ zł. 63 ct.

Ile wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczone na 4% składany rocznie? $u = 3000 \times 1·217 = 3·649$ zł. 96 ct.

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacyą po latach 10?

$x = \frac{6859 \times 2·653}{2}$ (2·653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych).

Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizacyę po 5 od sta? $x = 3649·96 : 1·216 = 3000$.

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3.

$5+4+3=12$; $1200 : 12=100$ $A=100\times5$, $B=100\times4$, $C=100\times3$.

Tabelka porównawcza pieniędzy.

	Francja		Austrya		Rosya		Niemcy	
	fr.	ct.	zł.	ct.	rb.	k.	m.	fen.
Ameryka, 1 dolar = 100 centom =	5	37	2	7	1	28	4	14
Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom = 240 pence = 2400 penny . =	25	52	10	21	6	34	20	42
Austrya, 1 zł. = 100 centom . =	2	50	—	100	—	62	2	—
Belgia, Szwajcarya, Grecya, Serbia itd. 1 frank = 100 cent . . =	1	—	—	40	—	25	—	80
Dania, 1 rigsdaler . . . . . . =	2	80	1	12	—	69	2	24
Francya, 1 frank = 100 centim =	—	100	—	40	—	25	—	80
Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom = 1000 realom . . . . =	26	74	10	67	6	61	21	34
Niemcy, 1 marka = 100 fenig. . =	1	28	—	50	—	31	—	100
Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark. =	2	80	1	12	—	69	2	24
Rosya, 1 rubel = 100 kop. . . =	4	—	1	60	—	100	3	20
Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para = 1 frank . . . . =	—	100	—	40	—	25	—	80
Turcya, 1 piaster = 40 para . =	—	9	—	3.5	—	2.25	—	7.2
Włochy, 1 lira = 100 centym. . =	—	100	—	40	—	25	—	80

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu opłaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za takiż list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austryi i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 grm. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwójnie. Listy niedostatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy polecone opłaca nadawca. Za list polecony, któryby zginął w drodze, poczta opłaca adresatowi 20 zł. Za recepis zwrotny płaci się od listu miejscowego 5 ct., a od każdego innego 10. Należytość opłaca nadawca. Listy wyżej 250 gramów należy wysyłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przesyłać do całej Austryi, Niemiec, i Bośnii. Kartki korespondencyjne do Francyi, Belgii, Holandyi, Helgolandu, Szwecyi, Norwegii, Włoch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Rumunii i Rossyi kosztują 5 centów.

Listy za umyślnym posłańcem, mają być u dołu lewego brzegu oznaczone „Przez umyślnego posłańca“. Należytość wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsca po za obrębem poczty oddawczej, opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i recepisą jeżeli list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za granicę wynosi: Do Serbii 7 ct. Do Belgii, Bułgaryi, Kanady, Danii, Islandyi, Egiptu, Algieru, Grecyi, W. Brytanii, Irlandyi, Malty, Włoch,

Niderlandów, Norwegii, Persyi, Portugalii, Madery i wysp Azorskich, Rumunii, Rosyi, Finlandyi, Szwecyi, Szwajcaryi, Hiszpanii, Balearów, Turcyi całej, Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej:

a) Za listy do 15 grm. 10 ct. Karty korespondencyjne 5 ct. z odpowiedzią 10 ct.

b) Druki za każde 50 grm. aż do 2 kil. po 3 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przesyłać przekazami aż do 5000. Do celniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznić także można przesyłki pieniężne przekazami telegraficznemi. Próby towarów kupieckich (wartości się nie oznacza), druki wszelkie, korekty i książki można przesyłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 cnt. do 250 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algieru i Holandyi można również za przekazem wysyłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należytość wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 25 ct., do 100 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 75 ct., do 200 zł. — 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct., więcej. Do Szwajcaryi, Belgii, Francyi, Włoch i Holandyi do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct. — do 40 zł. — 40 ct. do 100 zł. — 1 zł. Każde następny 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Opłata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi:

a) 24 ct. stemplowego za każdy telegram bez wyjątku:

b) 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszach miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stemplowego.

W depeszach europejskich 15 liter a pozaeuropejskich 10 stanowi jedno słowo. Liczba z 5 cyfer stanowi jedno słowo.

Odpowiedzi telegraficzne na posłane depesze muszą być zawsze naprzód zapłacone, przynajmniej do wysokości 10 wyrazów, lub i więcej, ale nigdy nad trzydzieści. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie opłata wynosi: *a)* 24 ct. stemplowego: *b)* 6 ct. za każdy wyraz.

Oprócz taksy zasadniczej po 30 ct. od depeszy opłaca się za każde słowo: do Algieru i Norwegi 16 ct. Do Ameryki północnej 57., do Brazylii 4 zł. 45 ct. Anglii 20, Belgii, Danii, Niderlandów 11 ct. Bośnii, Hercegowiny, Czarnogóry, Niemiec, Szwajcaryi, Serbii, 4 ct., Bułgaryi 9 ct., Egiptu 84 ct., Francyi 19 ct., Grecyi., 21 ct., Hiszpanii, Rosyi i Turcyi europ. 14 ct., Holandyi 13 ct., Portugalii 17 ct., Rumunii 6 ct. Szwecyi 12 ct., Włoch 8 ct.

SKALA STEMPLOWA.

SKALA I.

na weksle.

						zł. ct.
			Do	75	zł.	—·05
nad	75	zł.	„	150	„	—·10
„	150	„	„	300	„	—·20
„	300	„	„	450	„	—·30
„	450	„	„	600	„	—·40
„	600	„	„	750	„	—·50
„	750	„	„	900	„	—·60
„	900	„	„	1050	„	—·70
„	1050	„	„	1200	„	—·80
„	1200	„	„	1350	„	—·90
„	1350	„	„	1500	„	1·—
„	1500	„	„	3000	„	2·—
„	3000	„	„	4500	„	3·—
„	4500	„	„	6000	„	4·—
„	6000	„	„	7500	„	5·—
„	7500	„	„	9000	„	6·—
„	9000	„	„	10500	„	7·—
„	10500	„	„	12000	„	8·—
„	12000	„	„	13500	„	9·—

Od każdych zaś następnych 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 zł. uważane będą za pełne.

SKALA II.

kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

						zł. ct.
			Do	20	zł.	—·07
nad	20	zł.	„	40	„	—·13
„	40	„	„	60	„	—·19
„	60	„	„	100	„	—·32
„	100	„	„	200	„	—·63
„	200	„	„	300	„	—·94
„	300	„	„	400	„	1·25
„	400	„	„	800	„	2·50
„	800	„	„	1200	„	3·75
„	1200	„	„	1600	„	5·—
„	1600	„	„	2000	„	6·25
„	2000	„	„	2400	„	7·50
„	2400	„	„	3200	„	10·—
„	3200	„	„	4000	„	12·50
„	4000	„	„	4800	„	15·—
„	4800	„	„	5600	„	17·50
„	5600	„	„	6400	„	20·—
„	6400	„	„	7200	„	22·50
„	7200	„	„	8000	„	25·—

Nad 8000 zł. od każdych 400 zł. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po zł. 1 ct. 25 przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

SKALA III.

ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

						zł. ct.
			Do	10	zł.	—·07
nad	10	zł.	„	20	„	—·13
„	20	„	„	30	„	—·19
„	30	„	„	50	„	—·32
„	50	„	„	100	„	—·63
„	100	„	„	150	„	—·94
„	150	„	„	200	„	1·25
„	200	„	„	400	„	2·50
„	400	„	„	600	„	3·75
„	600	„	„	800	„	5·—
„	800	„	„	1000	„	6·25
„	1000	„	„	1200	„	7·50
„	1200	„	„	1600	„	10·—
„	1600	„	„	2000	„	12·50
„	2000	„	„	2400	„	15·—
„	2400	„	„	2800	„	17·50
„	2800	„	„	3200	„	20·—
„	3200	„	„	3600	„	22·50
„	3600	„	„	4000	„	25·—

Nad 4000 zł. od każdych 200 zł. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

Wyciąg z taryfy podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa.

L. porząd.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austryacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Opłata miej. lub dod. gm.			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	Zwierzyna: jelenie	1 sztuka	1	5	—	—	21	—	—	52	5	1	78	5
2	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej tudzież daniele	"	—	79	—	—	15	8	—	39	5	1	34	3
3	" warchlaki, sarny, dzikie kozy	"	—	26	5	—	5	3	—	13	5	—	45	3
4	" zające	"	—	5	5	—	1	1	—	3	—	—	9	6
5	Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju	100 kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
6	Dzikie ptactwo: bażanty, głuszce, cietrzewie	1 sztuka	—	10	5	—	2	1	—	5	5	—	18	1
7	Jarząbki, pardwy i kamieniczki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki (z wyjątkiem kurek zielononogich), słonki, kuropatwy i dzikie gołębie	"	—	5	5	—	1	1	—	3	—	—	9	6
8	Kurki wodne i zielononogie (nurki), bekasy, kszyki, dubelty i kulony	"	—	2	—	—	—	4	—	1	—	—	3	4
9	Kwiczoły, przepiórki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	—	2	—	—	—	4	—	1	—	—	3	4
10	Ryby i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione, z morza, rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane: rybia ikra (kawior), w oliwie układane sardele i sardynki	100 kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
11	Ryby rzeczne, pospolite ryby morskie, t.j. kalamari, kospetoni, rase, sgomberi, sippe, tonine, stokfisze, flondry, płaszczyki, kabiliony, (klipfisze), kolcobrzuchy, bokopływy, śledzie, bretlingi, sardele, piklinki, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi, pająki i raki morskie	"	—	62	—	—	12	4	—	31	5	1	5	9
12	Drzewo opałowe twarde: bukowe, dębowe, jaworowe, jesioniowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe (smolaki)	1 metr kub.	—	8	—	—	1	6	—	2	—	—	11	6
13	Drzewo opałowe miękkie: brzozowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierzby, drzewo szpilkowe i gałęziaki	"	—	5	—	—	1	—	—	1	5	—	7	5
14	Węgle drzewne	100 kilogr.	—	6	—	—	1	2	—	2	—	—	9	2

1 □ Klafter = 36 □ fus
1 □ fus = 144 □ coll
1 □ coll 144 □ linien

1 Klafter = 6 fus
1 Joch = 1600 □ Klafter

INSERATY.



HANDEL

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca zbioru majowego:

Congo	½ kilo	zł.	1·60
Souchong czarna	„	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„	„	3·—
Kaysow	„	„	4·—
Melange de Lond.	„	„	4·—
Pecco	„	„	3·—
Karawanowa	„	„	4·—
Karawanowa najprzedn. . . .	„	„	6·—
Gumpow. per.	„	„	3·—
Gumpow. przedn.	„	„	4·—

WYSIEWKI herbaciane ½ kilo zł. 1·30,

z najlepszych herbat zł. 1·60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się.